



szlak Odry

W Krainie Łęgów
Odrzańskich



PolskaTurystyczna.pl



*Odra graniczna
Odra prześliczna
Siostró, co bieżysz młodszych Piastów krajem*

Partner publikacji:

Fundacja Partnerstwo
Doliny Środkowej Odry

www.szlakodry.pl
www.partnerstwoodry.pl

Wydawca:

 PolskaTurystyczna.pl

Tak o Odrze pisał Wincenty Pol ponad 100 lat temu. Choć od tamtych czasów wiele zmieniło się na obu brzegach rzeki, Odra wciąż zachwyca pięknem przyrody, spokojem nadrzecznych lasów i łąk pełnych rzadkich roślin i ptaków. Kusi też zabytkami – właśnie nad Odrą zobaczymy opactwo cysterskie w Lubiążu – jeden z największych kompleksów klasztornych w Europie, czy słynny Skarb Średzki – kolekcję średniowiecznych monet i klejnotów, jedno z najcenniejszych znalezisk archeologicznych XX w.

Ludzie zakochani w Krainie Łęgów Odrzańskich, jak nazwano dolinę środkowej Odry (od Wrocławia po Głogów), sprawili, że można tu przebieierać nie tylko w atrakcjach turystycznych, ale i w sposobach ich zwiedzania: na rowerzystów czeka Rowerowy Szlak Odry, na piechurów – szlaki piesze i ścieżki edukacyjne, na kajakarzy – szlak kajakowy. Nie tylko ekolodzy zachwycają się tutejszymi Ekomuzeami (np. Ekomuzeum Dymarki w Tarchalicach czy Ekomuzeum Dziadoszan w Więszycach) i nie tylko smakosze docenią takie kulinarne specjały, jak konfitura z zielonych pomidorów czy dżem z marchwi.

W przewodniku oprócz informacji krajoznawczych zawarto dokładne opisy szlaków turystycznych, informacje praktyczne, ułatwiające orientację w terenie mapki, a także rysunki i fotografie. Do nadodrzańskich zakątków szczególnie zaprasza pomysłodawca publikacji – Fundacja „Partnerstwo Doliny Środkowej Odry”.

ISBN 978-83-7560-043-8



9 788375 600438 >

szlak
Odry



Skrzydłaci mieszkańcy Krainy Łęgów Odrzańskich



Żuraw (*Grus grus*)



Derkacz (*Crex crex*)



Dzięcioł średni
(*Dendrocopos medius*)



Łabędź krzykliwy (*Cygnus cygnus*)



Orzeł bielik
(*Haliaeetus albicilla*)



Kania ruda
(*Milvus milvus*)



Zimorodek
(*Alcedo atthis*)



Trzmielojad (*Pernis apivorus*)

Najciekawsze rośliny Krainy Łęgów Odrzańskich



Konwalia (*Convallaria*)



Grzybienie białe (*Nymphaea alba*)



Śnieżyczka przebiśnieg
(*Galanthus nivalis*)



Kruszczyk połabski
(*Epipactis albensis*)



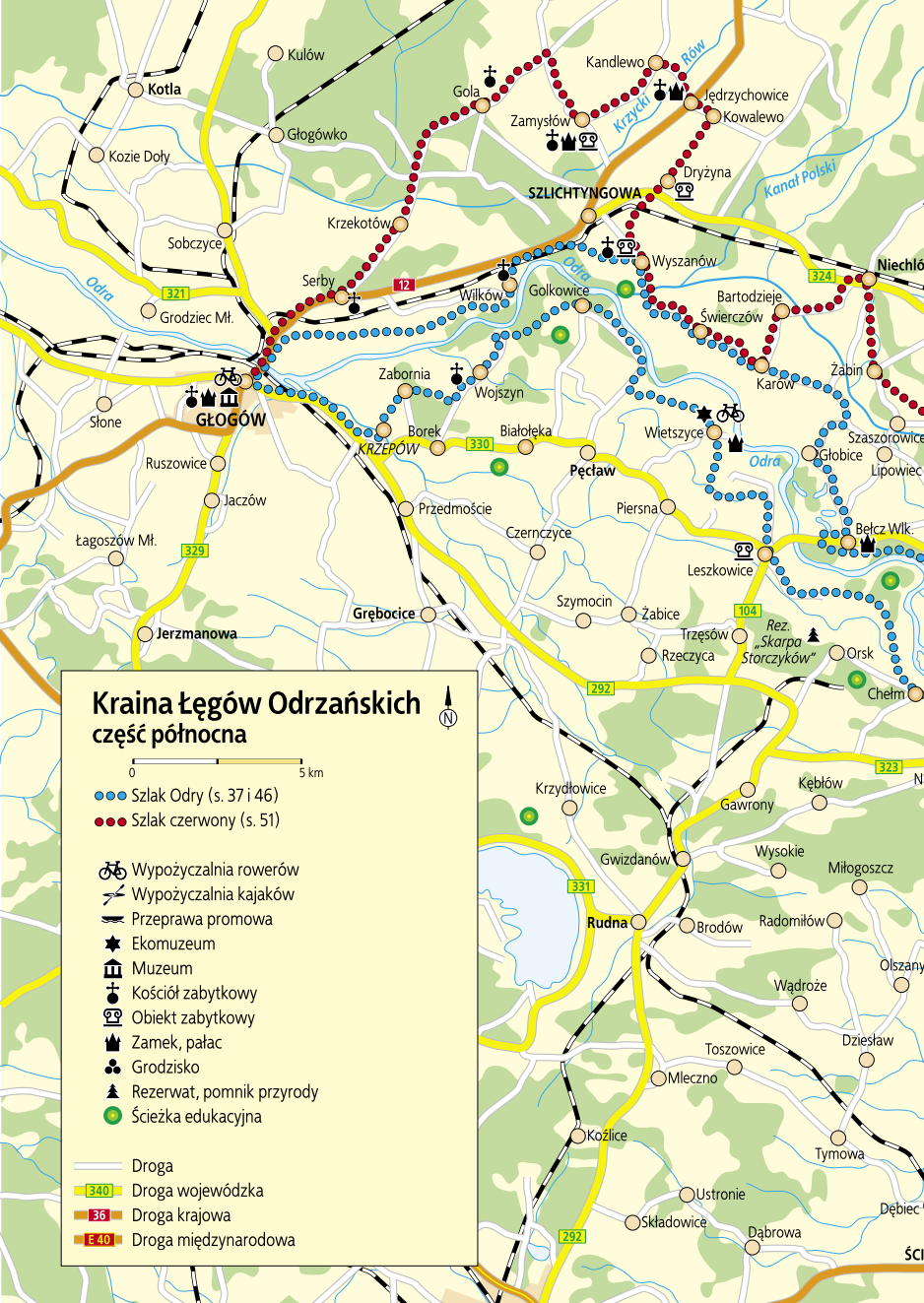
Wilczomlec błotny
(*Euphorbia palustris*)



Wawrzynek wilczełyko
(*Daphne mezereum*)



Salwinia pływająca
(*Salvinia natans*)



Kraina Łęgów Odrzańskich część północna

0 5 km

- Szlak Odry (s. 37 i 46)
- Szlak czerwony (s. 51)

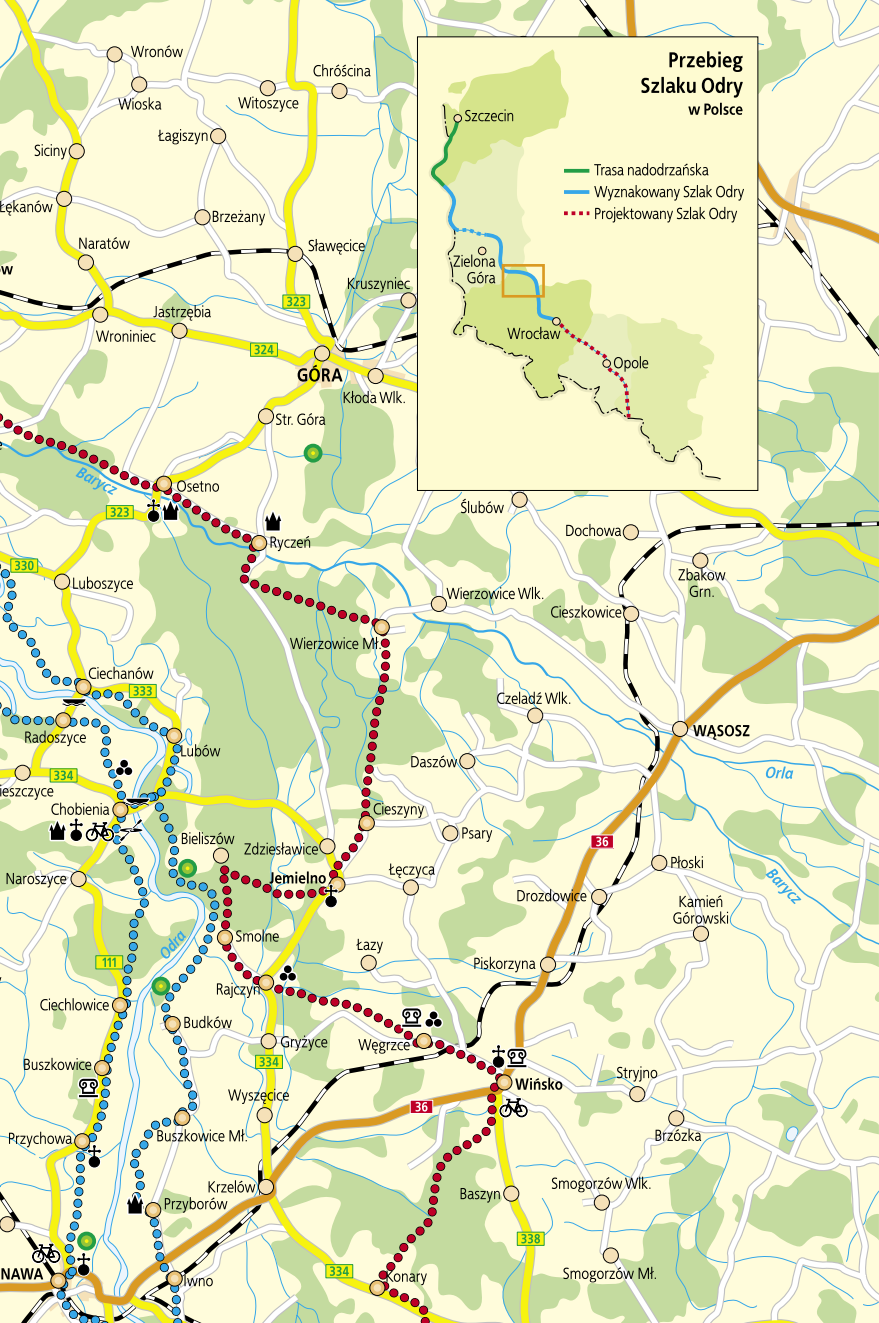
- 🚲 Wypożyczalnia rowerów
- 🚣 Wypożyczalnia kajaków
- 🚢 Przeprawa promowa
- ★ Ekomuzeum
- 🏰 Muzeum
- ✙ Kościół zabytkowy
- 🏠 Obiekt zabytkowy
- 🏰 Zamek, pałac
- 🏰 Grodzisko
- 🌳 Rezerwat, pomnik przyrody
- 🌿 Ścieżka edukacyjna

- Droga
- 340 Droga wojewódzka
- 36 Droga krajowa
- E 40 Droga międzynarodowa

Przebieg Szlaku Odry w Polsce

— Trasa nadodrzańska
— Wyznakowany Szlak Odry
... Projektowany Szlak Odry

Szczecin
Zielona Góra
Wrocław
Opole





Przebieg Szlaku Odry w Polsce

- Trasa nadodrzańska
- Wyznakowany Szlak Odry
- Projektowany Szlak Odry



Kraina Łęgów Odrzańskich część południowa



0 5 km

- Szlak Odry (s. 37 i 46)
- Szlak czerwony (s. 51)
- Szlak rowerowy „Wołowskie Krajobrazy” (s. 60)

- 🚲 Wypożyczalnia rowerów
- ⚓ Przeprawa promowa
- ★ Ekomuzeum
- 🏛 Muzeum
- ✙ Kościół zabytkowy
- ⛪ Cerkiew
- 🏰 Obiekt zabytkowy
- 🏰 Zamek, pałac
- 🏰 Grodzisko
- 🌲 Rezerwat, pomnik przyrody
- 🌳 Ścieżka edukacyjna

- Droga
- 340 Droga wojewódzka
- 36 Droga krajowa
- E 40 Droga międzynarodowa
- A 4 Autostrada





fot. J. Czepnik

Siweczka

fot. J. Czepnik



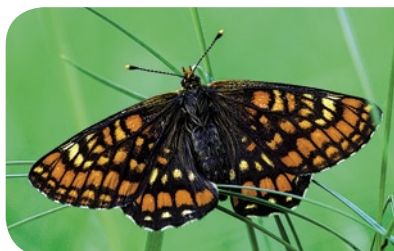
Pisklę żurawia



fot. J. Czepnik

**Jelenie we mgle
Łabędzie krzykliwe**

fot. G. Bobrowicz



Przeplatka matura



fot. J. Czepnik

Ropucha szara

fot. G. Bobrowicz





fol. R. Plezia

fol. R. Plezia



Dolina Odry to wymarzone miejsce dla miłośników aktywnego wypoczynku



fol. R. Plezia



fol. SXC



phot. R. Plezia



phot. A. Chwiczuk

Imprezy w Krainie Łęgów Odrzańskich to okazja do dobrej zabawy, poznania lokalnej kultury i spróbowania niezwykłych przysmaków



phot. A. Chwiczuk



phot. R. Plezia



phot. D. Zaręba



phot. R. Plezia



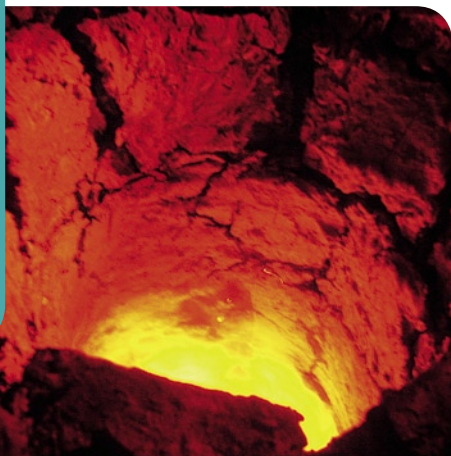
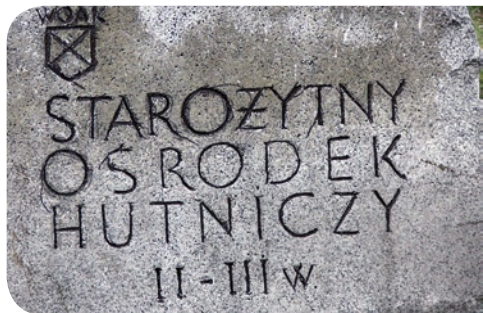
fol. D. Zaręba

Ekomuzea pozwalają lepiej poznać nadodrzańską historię, kulturę i tradycję



fol. D. Zaręba

fol. D. Zaręba



fol. D. Zaręba



fol. D. Zaręba



fol. R. Plezia

fol. R. Plezia

Lubiąscy cystersi



Kaplica św. Jana Nepomucena

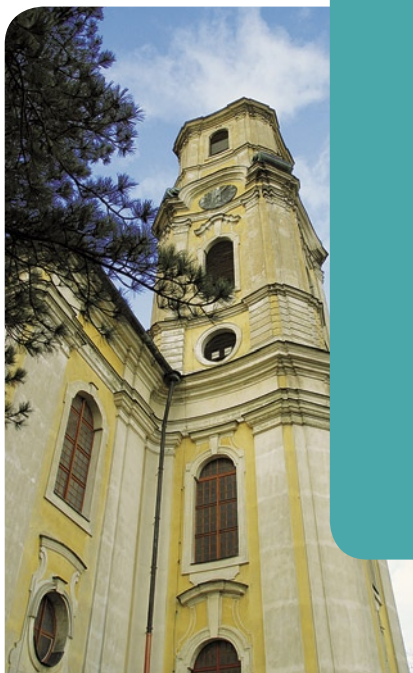
Kościół klasztorny pw. Najświętszej Marii Panny

Kościół św. Walentego



fol. R. Plezia

fol. A. Blaszcak





fol. M. Zareba

fol. A. Chwiczuk

Zamek w Prochowicach
Zabudowa wiejska



fol. A. Blaszcak

Opactwo cysterskie w Lubiążu



Rzeźba w Dziewinie





fol. D. Zareba



Przeprawa promowa w Brzegu Dolnym



fol. K. Konieczny



fol. G. Bobrowicz

Czosnek kątowy



fol. G. Bobrowicz

Łęg nadodrzański

Grąd nadodrzański



fol. G. Bobrowicz

**Dolina Odry to kraina
malowniczych łąk i lasów**

Odro graniczna
Odro prześliczna
Siostro, co bieżysz
młodszych Piastów krajem...
Wincenty Pol, *Do Odry*

szlak Odry

**W Krainie Łęgów
Odrzańskich**



PolskaTurystyczna.pl

Autorzy:

Grzegorz Bobrowicz, Krzysztof Konieczny – część rozdziału V *Ścieżki edukacyjne (ścieżka przyrodnicza „Wokół rezerwatu Odrzyska”, ścieżka przyrodnicza „Ścinawskie Bagna”, ścieżka przyrodnicza „Bieliszowska Kropla”, ścieżka przyrodnicza „Łęgi Golkowsko-Borkowskie”, ścieżka przyrodnicza „W ujściu Baryczy”)*

Agata Chwyszczuk – część rozdziału I *O regionie (Kulinaria)*

Krystyna Kokot-Skrobek, Dorota Nejman – część rozdziału I *O regionie (legenda: O pracownym cystersie, O lipach w Lubiżu)*

Bohdan Krakowski – rozdział IV *Szlak kajakowy*

Krzysztof Mazurski – część rozdziału I *O regionie (Topografia terenu, fragm. Przyrody, Rezerwat przyrody, Użytki ekologiczne, Historia)*

Maciej Nejman – część rozdziału V *Ścieżki edukacyjne (Ścieżka przyrodniczo-historyczna „Lubiż”)*

Rafał Plezia – część rozdziału I *O regionie (Ekomuzea Krainy Łęgów Odrzańskich)*

Joanna Roszak – *Wstęp*, część rozdziału: VII *Najciekawsze miejscowości regionu (Brzeg Dolny, Głogów, Lubiż)*, rozdział VIII *Informacje praktyczne*

Andrzej Szlachetka – część rozdziału V *Ścieżki edukacyjne (Ścieżka przyrodnicza „Łęgi okolic Dziewina”)*

Krzysztof Szustka, Izabela Pakiet – część rozdziału V *Ścieżki edukacyjne (Ścieżka przyrodniczo-kulturowa „Grodowiec”)*

Justyna Tracichleb (oprac.) – część rozdziału VII *Najciekawsze miejscowości regionu (Wółw)*

Artur Wojsławski – ramka *Jan II Żagański (Szalony)*

Mateusz Zareba – rozdział III *Szlaki rowerowe*

Łukasz Żuber – rozdział VI *Wędkowanie w Dolinie Środkowej Odry*

Członkowie Akademickiego Klubu Turystyki Kajakowej „Bystrze” – część rozdziału II *Przygotowania do wycieczki (Przygotowania do wycieczki kajakowej)*

Członkowie Koła PZW Wółw – część rozdziału V *Ścieżki edukacyjne (Ścieżka ekologiczno-wędkarska „Ujście Jezierzycy”)*

Pozostałe teksty – na podstawie materiałów nadesłanych przez Fundację Partnerstwo Doliny Środkowej Odry oraz materiałów ze strony <http://www.szlakodry.pl>

Konsultacja merytoryczna: Rafał Plezia, Zbigniew Pilch, Justyna Tracichleb, Antoni Bok, Maciej Nejman, Przemysław Dardas, Agata Chwyszczuk, Marek Sadowski, Andrzej Ruszlewicz

Koordinacja: Agnieszka Błaszczak, Rafał Plezia

Redakcja: Aurelia Hołubowska

Korekta: Agata Grzanka

Zdjęcia na okładkach:

Okl. I – Odrzański krajobraz, fot. Krzysztof Konieczny (zdjęcie główne)

– Oznakowanie szlaku rowerowego, fot. Rafał Plezia

– Grażel złoty, fot. Grzegorz Bobrowicz

Okl. IV – Zachód słońca nad Odrą, fot. Jerzy Malicki

Zdjęcia: Agnieszka Błaszczak, Grzegorz Bobrowicz, Agata Chwyszczuk, Jacek Czepnik, Krzysztof Konieczny, Jerzy Malicki, Rafał Plezia, Dominika Zareba, Mateusz Zareba, Fundacja Partnerstwo Doliny Środkowej Odry, iStockphoto (www.istockphoto.com)

Rysunki: Marcin Rypiński

Opracowanie map: Rafał Plezia, Krzysztof Szustka

Wykonanie map: Anna Styrska

Projekt okładki serii: Konrad Rządowski

Koncepcja graficzna: Łukasz Galusek, Dominika Zaręba

Skład: Krzysztof Hosaja, Michał Tincel

Publikacja jest efektem partnerskiej współpracy z **Fundacją Partnerstwo Doliny Środkowej Odry**, ul. Wrocławska 41, 59-220 Legnica, tel.: 076 8629430, faks: 076 7212496, e-mail: fundacjaodrzanska@o2.pl, <http://www.partnerstwoodry.pl>



Przewodnik powstał w ramach Pilotażowego Programu LEADER+ realizowanego przez Fundację Partnerstwo Doliny Środkowej Odry, finansowanego ze środków Unii Europejskiej.

Autorzy i wydawca przewodnika dołożyli wszelkich starań, by jego treść była jak najbardziej zgodna z rzeczywistością. Nie mogą jednak wziąć odpowiedzialności za jakiegokolwiek skutki wynikłe z wykorzystania zawartych w nim informacji. Wszelkie uwagi są dla nas cenne, gdyż dzięki nim możemy poprawić kolejne wydania. Prosimy kontaktować się z nami, używając poniższego adresu:

Amistad Sp. z o.o. – Program PolskaTurystyczna.pl

ul. Pychowicka 7, 30-364 Kraków

tel.: 012 2677710, faks: 012 2677711

e-mail: biuro@polskaturystyczna.pl, <http://www.polskaturystyczna.pl>

Klientów branżowych zapraszamy do składania zamówień

w Dziale Handlowym Grupy Wydawniczej Helion S.A.

tel.: 032 2309863 w.123, faks: 032 3339256

e-mail: zamawiam@helion.pl

Wydanie I, Kraków 2008

ISBN 978-83-7560-043-8

Copyright © by Amistad, 2008

 PolskaTurystyczna.pl

Program PolskaTurystyczna.pl powstał w ramach Wydawnictwa Bezdroża w 2003 roku. Jego celem jest promocja ciekawych regionów, gmin i miejscowości przy wykorzystaniu zarówno najnowocześniejszych narzędzi multimedialnych, jak i tradycyjnych form wydawniczych. Zapraszamy na portal www.polskaturystyczna.pl

Informacje dodatkowe: e-mail: biuro@polskaturystyczna.pl

Koordynator Programu: Agnieszka Błaszczak

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
O przewodniku	7
Rozdział I. O regionie	9
Topografia terenu	9
Przyroda	10
Rezerваты przyrody	11
Użytki ekologiczne	12
Historia	13
Ekomuzea Krainy Łęgów Odrzańskich	14
Inicjatywy Krainy Łęgów Odrzańskich	16
Legends	20
Produkty lokalne	26
Kulinaria	26
Rękodzieło i rzemiosło	27
Rozdział II. Przygotowania do wycieczki	29
Przygotowania do wycieczki rowerowej	29
Wypożyczenie	29
Ubiór	30
Technika jazdy	30
Przygotowania do wycieczki kajakowej	31
Jak zaplanować wycieczkę kajakową?	31
Co zabrać na spływ?	31
Sprzęt	32
Na spływie	32
Przygotowania do wycieczki pieszej	33
Pierwsza pomoc na trasie	33
Apteczka	33
Co robić w razie... wypadku?	34
Rozdział III. Szlaki rowerowe	35
Propozycje krótkich wycieczek	35
Niebieski rowerowy Szlak Odry (zachodni brzeg Odry)	37
Niebieski rowerowy Szlak Odry (wschodni brzeg Odry)	46
Czerwony szlak rowerowy	51
Żółty szlak rowerowy „Wołowskie krajobrazy”	60
Rozdział IV. Szlak kajakowy	63
Opis etapów spływu	63
Rozdział V. Ścieżki edukacyjne	69
Ścieżka przyrodnicza „Zielone Łąki”	69

Ścieżka przyrodniczo-historyczna „Lubiąż”	69
Ścieżka przyrodnicza „Wokół rezerwatu Odrzyska”	71
Ścieżka przyrodnicza „Gogołowice”	72
Ścieżka przyrodnicza „Łęgi okolic Dziewina”	73
Ścieżka przyrodnicza „Ścinawskie Bagna”	75
Ścieżka ekologiczno-wędkarska „Ujście Jezierzycy”	76
Ścieżka przyrodnicza „Bieliszowska kropla”	78
Ścieżka przyrodnicza „Nadodrzańskie krajobrazy – Chelm”	80
Ścieżka przyrodnicza „Nadodrzańskie krajobrazy – Orsk”	81
Ścieżka przyrodniczo-kulturowa „Grodowiec”	83
Ścieżka przyrodnicza „Uroczysko Obiszów”	85
Ścieżka historyczna „Białoleka”	86
Ścieżka przyrodnicza „Łęgi Golkowsko-Borkowskie”	86
Ścieżka przyrodnicza „W ujściu Baryczy”	87
Rowerowa leśna ścieżka dydaktyczna „Dziczek”	88
Rozdział VI. Wędkowanie w Dolinie Środkowej Odry	89
Wędkowanie nad Odrą	89
Gatunki ryb	89
Metody połowu	89
Rozdział VII. Najciekawsze miejscowości regionu	91
Brzeg Dolny	91
Głogów	95
Lubiąż	104
Wołów	111
Rozdział VIII. Informacje praktyczne	117
Noclegi	117
Gastronomia	119
Ważne adresy i telefony	120
Baseny	120
Wypożyczalnie kajaków	121
Wypożyczalnie rowerów	121
Sklepy rowerowe	121
Imprezy cykliczne	121
Spis ramek białych	126
Spis ramek szarych	126
Indeks miejscowości z rozdziałów III i VII	127

SPIS MAP

Kraina Łęgów Odrzańskich – część północna (II strona okładki)	
Lokalizacja Doliny Środkowej Odry.....	9
Sieć ekomuzeów na Dolnym Śląsku	15
Ścieżka przyrodnicza „Wokół rezerwatu Odrzyska”	71
Ścieżka przyrodnicza „Łęgi okolic Dziewina”	74
Ścieżka przyrodnicza „Ścinawskie Bagna”	76
Ścieżka przyrodnicza „Bieliszowska kropla”	79
Ścieżka przyrodnicza „Krajobrazy nadodrzańskie – Chełm”	81
Ścieżka przyrodnicza „Krajobrazy nadodrzańskie – Orsk”	82
Ścieżka przyrodniczo-kulturowa „Grodowiec”	83
Ścieżka przyrodnicza „Uroczysko Obiszów”	85
Ścieżka przyrodnicza „W ujściu Baryczy”	88
Kraina Łęgów Odrzańskich – część południowa (III strona okładki)	

Wstęp

Kraina Łęgów Odrzańskich to malowniczy krajobrazowo i bogaty w zasoby kulturowe oraz historyczne obszar, który rozciąga się wzdłuż 120-kilometrowego odcinka doliny rzeki Odry, pomiędzy Wrocławiem a Głogowem w województwie dolnośląskim. W naszym przewodniku udamy się w podróż po nadodrzańskich terenach pomiędzy Brzegiem Dolnym a Głogowem. To jedno z najciekawszych miejsc nad Odrą. Wpływają na to atrakcje przyrodnicze oraz warunki kulturowo-historyczne.

Przez setki lat rzeka wytworzyła tu specyficzny ekosystem związany z okresowymi wylewami. Obok malowniczych starorzeczy, kanałów i rozlewisk Odry, które są motywami licznych fotografii, zobaczymy nadodrzańskie lasy łęgowe, złożone głównie z topoli, wierzb i jesionów. Zielonym dywanem na wodzie starorzeczy kładą się liście salwinii pływających – pięknych, wodnych paproci, spotykanych także w tropikach.

Najciekawszy mieszkańcy tych terenów to ptaki. Przystanek w drodze na południe robią tu gęsi zbożowe i białoczelne, żurawie oraz bociany, a krzyżówki, nurogęś, gagoly spędzają na wodach Odry czas zimy. Zamieszkuje ten region wiele gatunków ptaków, wśród nich tak rzadkie okazy jak duża i drapieżna kania ruda, kania czarna oraz bielik, którego wizerunek znajduje się w polskim godle. Można tu także dostrzec trzmielojadę, łabędzia krzykliwego i bociana czarnego. Przy odrobinie szczęścia spotkamy lubiącą brzegi rzek i starorzeczy wydrę, chronionego bobra, nietoperza borowca, kumaka nizinnego i zaskrońce.

Dolina Odry to wymarzony teren dla amatorów czynnego wypoczynku: rowerystów, kajakarzy i zwolenników tzw. turystyki skandynawskiej, przemierzających kolejne kilometry z namiotami. Oprócz walorów przyrodniczych ten atrakcyjny obszar oferuje stale rozbudowywaną bazę turystyczną. Wiele tu szlaków rowerowych, ukazujących przyrodniczo-historyczne walory regionu oraz ciekawych ścieżek przyrodniczych wytyczonych wokół rezerwatów przyrody i użytków ekologicznych.

Teren opisywany w tym przewodniku pełen jest także przykładów niecodziennej architektury. Warto udać się do Brzegu Dolnego, Lubiąża, Chobieni, Głogowa, okolicznych miasteczek i małych wiosek skrywających zabytkowe świątynie i unikatowe pałace. Wśród prawdziwych cudów warto wymienić zabytek klasy 0 – pocysterski zespół pałacowo-klasztorny w Lubiążu.

O przewodniku

Książka, którą trzymają Państwo w rękach, jest przewodnikiem po terenach leżących nad środkowym biegiem Odry. Jej celem jest ukazanie urody Łęgów Odrzańskich i skarbów architektury ukrytych w dolnośląskich miasteczkach, a także podsuniecie pomysłów na najciekawsze – aktywne! – sposoby poznania tej krainy.

W rozdziale pierwszym zawarto informacje krajoznawcze – znajdziemy tu krótki szkic historyczny, charakterystykę przyrodniczą regionu, wiadomości o inicjatywach lokalnych (ekomuzeach, warsztatach itp.), a nawet porcję legend, których lektura umili czas przerwy w podróży.

Rozdział drugi poświęcony jest omówieniu technicznych aspektów wycieczek rowerowych, kajakowych i pieszych. Znajdziemy tu odpowiedzi m.in. na temat tego, co zapakować do plecaka, jaki ubiór sprawdzi się najlepiej i jak poradzić sobie w sytuacjach awaryjnych.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty to opisy konkretnych szlaków: rowerowych, kajakowych i ścieżek edukacyjnych. Zawarto tu informacje o przebiegu szlaków i atrakcjach, które możemy zobaczyć podczas wycieczki. O innym sposobie aktywnego spędzania czasu nad Odrą – wędkarstwie – opowiada rozdział szósty.

Aby nie rozbijać opisów szlaków obszernymi partiami tekstu poświęconymi najważniejszym miejscowościom nadodrzańskiej krainy, charakterystykę najważniejszych ośrodków – Brzegu Dolnego, Głogowa, Lubiąża i Wołowa – umieszczono w osobnym rozdziale (siódmym). Oprócz informacji o historii i zabytkach tych miejsc, znalazły się tam również ciekawostki i legendy dopełniające ich obrazu.

W ostatnim – ósmym – rozdziale zebrano wybrane informacje praktyczne dotyczące noclegów, obiektów gastronomicznych, imprez lokalnych itp.

Partnerstwo Kraina Łęgów Odrzańskich (Partnerstwo Doliny Środkowej Odry)

Partnerstwo Doliny Środkowej Odry powstało w 2002 r. jako porozumienie gmin, powiatów, organizacji pozarządowych, biznesu i instytucji współpracujących na rzecz rozwoju zrównoważonego tego obszaru. Obecnie łączy ono już 40 partnerów.

Obszar Partnerstwa (2319 km²) obejmuje teren 15 gmin leżących pomiędzy Wrocławiem a Głogowem: Miękinia, Brzegu Dolnego, Malczyc, Środy Śląskiej, Wołowa, Prochowic, Ścinawy, Wińska, Rudnej, Jemielna, Niechlowa, Pęcława, Głogowa (gminy wiejskiej i miasta), Szlichtyngowej.

Głównym projektem Partnerstwa jest rowerowy i kajakowy Szlak Odry, który ukazuje najważniejsze walory przyrodnicze i kulturowe regionu. Obecnie szlak ten na terenie Partnerstwa (odcinek Wrocław – Głogów) liczy 256 km. Oś główna liczy już 1064 km i jest najdłuższym szlakiem rowerowym w Polsce biegnącym wzdłuż doliny rzecznej, wraz z połączeniem z Trasą Nadodrzańską (kolor oznakowania: zielony) w województwie zachodniopomorskim, liczącą 184 km, wzdłuż Odry wyznakowano 1248 km szlaku rowerowego.

W ramach Pilotażowego Programu Leader+ w roku 2006 utworzono Fundację „Partnerstwo Doliny Środkowej Odry”. Obszarem jej działań jest oczywiście teren Partnerstwa. Wśród celów Fundacji wymienić należy m.in. zrównoważony rozwój Doliny Środkowej Odry, ochronę zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych tego terenu, rozwój turystyki, promocję produktów lokalnych i wspieranie lokalnych inicjatyw.

Kontakt i siedziba Fundacji:

Fundacja „Partnerstwo Doliny Środkowej Odry”

ul. Wrocławska 41, 59-220 Legnica, tel.: 076 7238121, faks: 076 7212496

e-mail: fundacjaodrzanaska@o2.pl, <http://www.partnerstwoodry.pl>

TOPOGRAFIA TERENU

Fragment doliny odrzańskiej między Wrocławiem a Głogowem to dolny odcinek górnego biegu Odry. Ma on charakterystyczny, łamany przebieg, obejmujący trzy części.

Najszerza część doliny Odry, w środkowym biegu tej rzeki, to odcinek od Wrocławia do kolana w rejonie Prochowice–Lubiąż. Na tym odcinku dno znajduje się na wysokości 101–132 m n.p.m. Przy krawędziach – od północy Wysoczyzny Rościszawickiej i Wysoczyzny Średzkiej (podregion Niziny Śląskiej) – deniwelacje dochodzą nawet do 50 m. Ta część doliny Odry nosi nazwę **Pradoliny Wrocławskiej**. W swoistej rymie, której szerokość sięga 20 km, przevažają użytki zielone, nieco mniej jest gruntów orných, zachowały się też resztki lasów łęgowych.

Obniżenie w Wale Trzebnickim ma przebieg dość wyraźnie południkowy. Niższe od otoczenia – w tym od Równiny Lubińskiej na południowym zachodzie i od Wysoczyzny Rościszawickiej na południowym wschodzie – zwane jest **Obniżeniem Ścinawskim**. Ma ono pochodzenie przedczwartorzędowe lub wczesnoplejstocenne. Obniżenie Ścinawskie wypełnione jest aluwiami, które tworzą terasy holocenne i zlodowacenia wiślańskiego. Dno obniżenia jest szerokie, w wielu miejscach

podmokłe i ze starorzeczami. Znajduje się na wysokości 100–113 m n.p.m. W krajobrazie dominują użytki zielone. Wschodni (prawy) brzeg obniżenia jest bardziej zalesiony.

Od Głogowa na wschód dolina ma przebieg północno-zachodni – południowo-wschodni. Stanowi element Obniżenia Głogowsko-Milickiego, a w jego obrębie – **Pradoliny Głogowskiej**. Jest to depresja powstała przez usunięcie podłoża przez łądogłód. Jej dno wyścielają późnoplejstocenne i holocenne aluwia na terasach tegoż wieku, tworząc podkład do wykształcenia się madi i bielicy. Dno doliny, której szerokość dochodzi do kilkunastu kilometrów, znajduje się na wysokości 80–90 m n.p.m. Z kolei różnice wysokości na jej krawędziach – od północy graniczy z Wysoczyzną Leszczyńską, od południa z Wałem Trzebnickim

Lokalizacja Doliny Środkowej Odry



– dochodzą do 25–50 m. Jest tu dużo łąk i pastwisk, mniej gruntów ornych a zalesienie jest średnie.

PRZYRODA

Odcinek doliny odrzańskiej od Wrocławia do Głogowa w programach ochrony przyrody nosi nazwę Łęgi Odrzańskie, obejmując 17 000 ha. Walory przyrodnicze predestynują ten obszar do ustanowienia na nim parku narodowego.

Występują tu wszystkie typy siedlisk charakterystycznych dla wolno płynących rzek nizinnych Europy Środkowej, wśród których wyróżniają się zwłaszcza zbiorowiska lasów łęgowych, grądów, łąk zalewowych i zmiennowilgotnych oraz zbiorowiska starorzeczny.

Lasy łęgowe to zbiorowiska leśne rosnące nad rzekami i potokami, na terenach znajdujących się w zasięgu wód po-

wodziowych. Właśnie dzięki wylewom Odry, nanoszącym na tereny zalewowe żyzny muł, zachowało się tu wiele siedlisk bardzo rzadko występujących gdzie indziej. Najwartościowsze i najbardziej osobliwe z nadodrzańskich zbiorowisk leśnych to grądy i olsy oraz łęgi: wierzbowy, topolowy, jesionowo-wiązowy, wiązowy z fiołkiem wonnym.

Również w zasięgu wód powodziowych znajdziemy **łąki zalewowe**. Są one położone w dolinach rzek na terenach zalewowych i cechują się zmieniającymi się warunkami wodnymi. W krainie Łęgów Odrzańskich na uwagę zasługują zalewowe łąki selernicowe (charakteryzują się występowaniem wielu rzadkich roślin, m.in. selernicy żyłkowanej, czosnku kątego, tarczycy oszczepolistnej), a także zmiennowilgotne łąki trzęślicowe (bogate florystycznie, rośnie na nich m.in. trzęślica modra, przytulia północna, czarcikęs łukowy, sierpik bawierski, kosaciec syberyjski).

Natura 2000

Program utworzenia w krajach Unii Europejskiej wspólnego systemu (sieci) obszarów objętych ochroną przyrody. Podstawą dla tego programu jest unijna Dyrektywa Ptasia, Dyrektywa Siedliskowa oraz szereg innych rozporządzeń i dokumentów wykonawczych. Celem programu jest zachowanie określonych typów siedlisk przyrodniczych oraz gatunków, które uważa się za cenne i zagrożone w skali całej Europy i wymienia w załącznikach do wyżej wymienionych Dyrektyw. Wspólne działanie na rzecz zachowania dziedzictwa przyrodniczego Europy w oparciu o jednolite prawo ma na celu optymalizację kosztów i spotęgowanie korzystnych dla środowiska efektów. Jednolite prawo powinno ułatwić współdziałanie wielu instytucji zajmujących się ochroną przyrody stale i tych, dla których jest to działanie poboczne. Zadanie i cel rangi europejskiej powinno łatwiej uzyskać powszechną akceptację społeczną, tym bardziej, że poszczególne kraje członkowskie są zobowiązane do zachowania na obszarach wchodzących w skład sieci Natura 2000 walorów chronionych w stanie nie pogorszonem, co wcale nie musi wykluczać ich gospodarczego wykorzystania.

Źródło: <http://pl.wikipedia.org>

Odrzański Park Krajobrazowy

Dolina rzeki Odry położona pomiędzy Brzegiem Dolnym i Głogowem jest obszarem o bardzo wysokich walorach przyrodniczych, które wymagają kompleksowej ochrony. Z tego względu ma ją objąć swoim zasięgiem projektowany Odrzański Park Krajobrazowy. Przybliżona powierzchnia zaproponowanego OPK wynosi 50 000 ha. Na projektowanym obszarze stwierdzono występowanie aż 1051 roślin naczyniowych, z czego 60 objętych jest ochroną prawną, a 222 gatunki uznano za ginące na Dolnym Śląsku. Imponująca jest również lista gatunkowa ptaków obejmująca 196 gatunków, z czego 155 to gatunki odbywające lęgi. Europejska sieć Natura 2000 chroni aż 47 gatunków występujących w projektowanym parku krajobrazowym. Ogólnie występuje tu 295 gatunków kręgowców (wśród nich: ssaków – 46, płazów – 12, gadów – 5, ryb – 36).

Źródło informacji: *Odrzański Park Krajobrazowy*, G. Bobrowicz, K. Konieczny, 2002

Starorzeczca to zbiorniki wodne, najczęściej o nerkowatym kształcie, utworzone z dawnego koryta rzeki, odcięte od jej głównego nurtu. Rozróżnia się starorzeczca otwarte, połączone z korytem rzeczny, i starorzeczca zamknięte, odcięte od niego.

Łęgi Odrzańskie to jeden z najcenniejszych i najlepiej zachowanych fragmentów doliny Środkowej Odry, a zarazem siedlisko wielu rzadkich i chronionych gatunków roślin i zwierząt. Jest to obszar o tak wyjątkowych walorach przyrodniczych, jakich daremnie byłoby szukać w wielu parkach narodowych, z tego względu został wpisany na listę ostoi Natura 2000. Na terenach Łęgów Odrzańskich występuje aż 135 gatunków roślin, ze spółów roślinnych i gatunków zwierząt wymienianych jako kluczowe w europejskiej sieci ostoi Natura 2000. Poza tym znaleźć tutaj można aż 333 elementy przyrody (flora, fauna, siedliska) będące pod ochroną w Polsce.

Gniazduje tu blisko sto gatunków ptactwa, jak choćby kania czarna i ru-

da, trzmielojad, bielik, zimorodek, żuraw, dzięcioł średni, a szczególne znaczenie ma największe w Polsce skupisko łęgowe łąbiedzia krzykliwego.

Częściowo w dolinę Odry wkracza **Park Krajobrazowy Doliny Jezierzycy**, chroniący też zlewnię Juszki, o powierzchni 7953 ha. W cennym drzewostanie dominuje bór, występują też olsy, bagna i łąki. Na obszarze tym rośnie aż 37 gatunków chronionych, jak choćby śnieżyca wiosenna, barwinek pospolity, bluszcz pospolity czy kopytnik pospolity. Fauna również jest bardzo urozmaicona: samych ssaków jest 38 gatunków (w tym borsuk i bóbr), zaś ptactwa – aż 190, z czego 135 to gatunki łęgowe, jak bielik, kania ruda, żuraw czy dudek.

Rezerваты przyrody

Rezerwat „Brekinia” – położony między Lisowicami a Mierzowicami, gm. Prochowice, o powierzchni 2,28 ha; chroni jedyne niżowe stano-wisko jarzębu brekini rosnącego pojedynczo lub kępami w drzewostanie

grądowym, w którym spotkamy też duże płaty konwalii majowej i kokoryczki wielkokwiatowej.

Rezerwat „Jodłowice” – położony na północny wschód od Jodłowic, na granicy gmin Brzeg Dolny i Oborniki Śląskie, o powierzchni 9,36 ha; reszta pierwotnej puszczy nizinnej o okazałym, mieszanym drzewostanie z udziałem jodły pospolitej.

Rezerwat „Łęg Korea” – rozciągający się przy ujściu Kaczawy na wschód od Jurcza, gm. Ścinawa i Prochowice, o powierzchni 79,35 ha; najcenniejszy w dolinie Odry fragment łągi wiązowo-jesionowego z łągowiskami wielu gatunków ptaków, w tym trzmielojada, zimorodka, kani rudej i czarnej, a także siedlisko bobra.

Rezerwat „Odrzysko” – położony na północny zachód od Lubiąża, gm. Wołów, o powierzchni 5,15 ha; obejmuje starorzecze Odry z chronionymi i rzadkimi roślinami, jak kotewka orzech wodny i salwinia pływająca, ponadto łągowisko ok. 40 gatunków ptaków wodnych i nadwodnych.

Rezerwat „Skarpa Storczyków” – położony na zachód od Orska, gm. Rudna, o powierzchni 65,17 ha; fragment typowego lasu grądowego (kwaśna i żyzna buczyna, kwaśna dąbrowa) położonego na malowniczej skarpie Wzgórz Dalkowskich, ze stanowiskiem chronionych i rzadkich roślin, przede wszystkim storczyków, np. kruszczyka połabskiego, ponadto lilii złotogłów, konwalii majowej i kokoryczki wielkokwiatowej; także

liczna ornitofauna, w tym siniak i muchołówka białoszyja.

Rezerwat „Uroczysko Wrzosey” – rozciągający się między rzekami Jusza i Nieciecza, na zachód od Wołowa, gm. Wołów, o powierzchni 576,03 ha; zabezpiecza najpiękniejsze na Dolnym Śląsku olsy o strukturze kępowej i dolinkowej z bogatą florą (m.in. 21 gatunków chronionych) oraz ornitofauną obejmującą ok. 180 gatunków, w tym 120 łągowych.

Rezerwat „Zabór” – położony na północny zachód od Miękini, gm. Miękinia, o powierzchni 34,72 ha; chroni fragment lasu olchowego z przewagą olszy czarnej, na terenie bagiennym między Zdrojkiem a Czarną Strugą (Nowym Rowem) ze szczególnym bogactwem roślin pnących. W rezerwacie występuje ok. 140 gatunków roślin, w tym gatunki chronione, np. kalina koralowa, krużyna pospolita, grązeł żółty.

Użytki ekologiczne

Dolina Jusza – usytuowana na północny zachód od Wołowa, gm. Wołów, o powierzchni 145,5 ha; chronione wilgotne łąki i zbiorowiska szuwarowe z chronionymi i rzadkimi roślinami oraz łągowiska wielu gatunków ptactwa, w tym chronionego, np. derkacza.

Korytarz Ekologiczny Mierzowice – położony na wschód od Mierzowic, gm. Prochowice, o powierzchni 155,25 ha; obejmuje starorzecze Odry i okalające je łąki o dużym zróżnicowaniu siedliskowym i biocenotycznym z 15 gatunkami roślin chronionych, w tym 8 pod ścisłą ochroną.

Łęgi Głogowskie – leżące na północny zachód od Głogowa, o powierzchni 605,57 ha; chroniony fragment lasu łęgowego, błoni i starorzecza w międzywalu Odry (strefa ochronna HM „Głogów”) z licznymi chronionymi gatunkami flory i fauny.

Naroczycki Łęg – położony na wschód od Naroczyc, gm. Rudna, o powierzchni 186,97 ha; duży fragment doliny Odry ze starorzeczem o niemal pierwotnej, zalewowej biocenozie z dużym zróżnicowaniem siedlisk (m.in. wikliniska, starorzecza, łęgi, skarpa dolinna).

Mrozowska Górka – stanowisko saski łąkowej zlokalizowane między Miękinią a Mrozowem, gm. Miękinia, o powierzchni 0,16 ha; użytek chroni bardzo rzadkie stanowisko tego gatunku.

Starorzecze koło Przychowej – położone na wschód od Przychowej, gm. Ścinawa, o powierzchni 28,54 ha; chronione siedliska wodne, nadwodne i łęgowe o bogatej florze (w tym takie gatunki, jak: kotewka orzech wodny, salwinia pływająca, grzybień biały i centuria pospolita).

Ścinawskie Bagna – położone na północ od Ścinawy, gm. Ścinawa, o powierzchni 20,87 ha; chronione są mokradła z bogatą ornitofauną łęgową: płaskonos, cyranka, błotniak stawowy, krwawodziób, błotniak łąkowy. Poznanie użytku umożliwiła ścieżka edukacyjna „Ścinawskie Bagna”.

Śródpolny Lasek pod Pęcławiem – położony na północ od Pęcławia, gm. Pęcław, o powierzchni 6,47 ha; boga-

ty gatunkowo las z roślinami chronionymi i rzadkimi, niegdyś charakterystyczny dla Niziny Śląskiej.

HISTORIA

Dolina Odry od początków ruchów migracyjnych w tej części kontynentu leżała na szlaku wędrówek hord ludzkich, a potem różnych plemion. Pojawiały się one w okresach ociepleń między zlodowaceniami (interglacjami), ostatecznie zaś osadnictwo zostało zainicjowane w neolicie (4600–1800 lat p.n.e.), a więc na początku holocenu.

W VI–VII w. zaczęli przybywać tu Słowianie, którzy pod koniec I tysiąclecia wykształcili struktury plemienne. Południowo-wschodnią częścią opisywanego terenu władali Ślężanie, zaś pozostałą – Dziadoszanie.

Do XII w. włącznie Pradolina Głogowska – z uwagi na usytuowanie – była terenem ciężkich walk z niemieckimi najeźdźcami. Zgodnie z testamentem Bolesława Krzywoustego z 1138 r. Śląsk stał się dzielnicą księcia-seniora Władysława II (zwanego później Wygnańcem). Drogą dalszych podziałów terytorialnych między Piastami ten fragment Nadodrza wchodził w skład coraz mniejszych księstw: głogowskiego, ścinawskiego (krótko), legnicko-brzeskiego, oleśnickiego i wrocławskiego, przy czym między dwoma ostatnimi Odra na odcinku Pradoliny Wrocławskiej

długo stanowiła granicę. Do końca XIV w. cały Śląsk został zhołdowany przez Czechy i jako ich prowincja wszedł w 1526 r. w skład monarchii austriackich Habsburgów. Trzy wojny śląskie (1740–63), wywołane przez Prusy, zdecydowały o włączeniu niemal całego regionu do tego właśnie państwa, a w 1871 r. – do utworzonego Cesarstwa Niemieckiego (II Rzesza).

Prusacy zainicjowali pod koniec XVIII w. prace regulacyjne Odry, intensyfikując je w XIX stuleciu. Koryto rzeki zostało pogłębione, bieg skrócony, a całość zyskała charakter skanalizowanego cieków spławowego, dostępnego dla dużych barków i stateczków. Niemcy w 1945 r. silnie ufortyfikowali tutejszy odcinek doliny, organizując m.in. miejskie twierdze – Festung Breslau i Festung Glogau, a także budując szereg umocnień nadrzecznych. O ich zdobycie I Front Ukraiński stoczył bardzo krwawe walki, co wiązało się z wielkimi zniszczeniami poszczególnych miejscowości. W kwietniu 1945 r. przechodziła tędy II Armia Wojska Polskiego w drodze na pozycje wyjściowe nad Nysą Łużycką.

Po zakończeniu walk był to obszar województwa dolnośląskiego, po 1950 r. – wrocławskiego. W latach 1975–98 Odrą w Obniżeniu Ścinawskim przebiegała granica między województwami wrocławskim i legnickim, obecnie znów jest to województwo dolnośląskie.

EKOMUZEUM KRAINY ŁĘGÓW ODRZAŃSKICH

Ekomuzeum ma na celu zarówno ochronę i wykorzystanie zasobów kulturowych oraz przyrodniczych przy uwzględnieniu potrzeb lokalnych społeczności, jak też propagowanie wartości historyczno-krajobrazowych oraz wytworzenie markowego produktu turystycznego z Krainy Łęgów Odrzańskich.

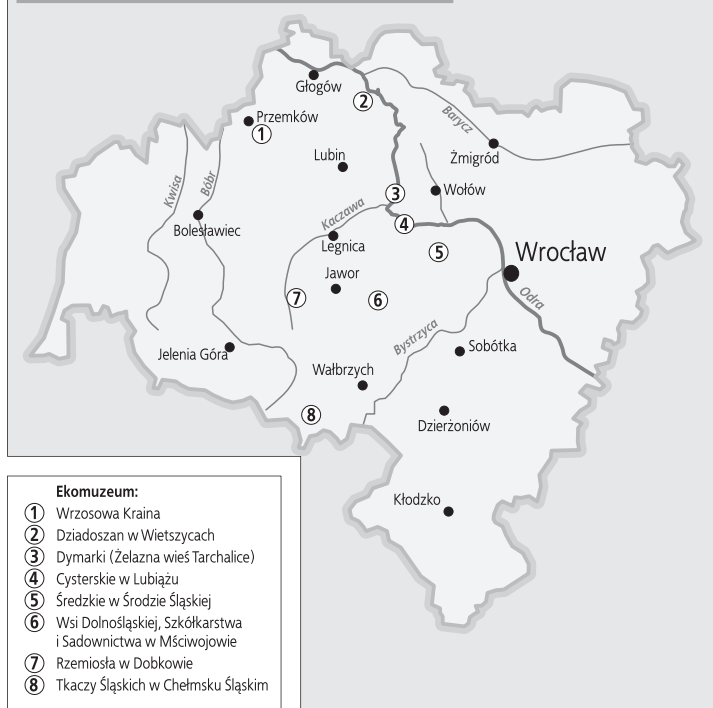
Kraina Łęgów Odrzańskich jest unikalna zarówno pod względem przyrodniczym, jak i kulturowym, dlatego wymaga wyjątkowych form prezentacji i promocji, jakie oferują właśnie ekomuzea.

Różnorodna oferta ekomuzeów pozwala lepiej poznać tutejszą historię, zanurzyć się w kulturę, tradycję i życie mieszkających tu ludzi, zobaczyć wyjątkowe miejsca, gdzie rytm życia nadal dyktuje natura.

Bogate dziedzictwo tego obszaru zostało objęte Programem „Ekomuzea” z inicjatywy Partnerstwa Doliny Środkowej Odry i Fundacji Ekologicznej „Zielona Akcja”, które realizują następujące przedsięwzięcia:

Ekomuzeum Cysterskie w Lubiążu. Motywem przewodnim funkcjonowania tego miejsca jest czerpanie z wielowiekowej tradycji i kultury cystersów oraz prezentowanie jej zarówno mieszkańcom, jak i turystom. Święta Jadwiga Śląska i „śląski Rembrandt” Michał Willmann to osoby, które „zapoznają” z atrakcjami Lubiąża. Jest to

Sieć ekomuzeów na Dolnym Śląsku



miejsce, gdzie znajduje się zapierający dech w piersiach – drugi co do wielkości w Europie – pocysterski obiekt klasztorny (więcej zob. s. 69). Można tu liczyć również na przejażdżkę wozem cysterskim lub spróbować grzanego wina przyrządzanego według dawnych receptur ojców cystersów.

Kontakt: Stowarzyszenie Lubiąż, pl. Klasztorny 1, 56-100 Lubiąż; Maciej Nejman, tel.: 071 3897291, m.nejman@oswiata.org.pl

Ekomuzeum Dymarki w Tarchalicach. Nad starorzeczem w urokliwych Tarchalicach znajdowała się starożytna osada z II–III w. Plemię ją zamieszkujące należało do tzw. kultury przeworskiej. Podczas badań archeologicznych odkryto tu relikty pieców dymarskich, fragmenty naczyń glinianych oraz wyroby metalowe. W celu ochrony tego miejsca oraz szerszego zaprezentowania kunsztu starożyt-

nych rudników założono tu Ekomuzeum Dymarki. Grupa pasjonatów postanowiła odtworzyć technologię wytopu żelaza i pokazać życie codzienne hutników, zamieszkujących Dolinę Odry w okresie starożytnym. Wszystko to można oglądać na organizowanych każdego roku Piknikach Archeologicznych. W Tarchalicach funkcjonuje również Centrum Turystyczno-Edukacyjne – obiekt, wokół którego skupia się działalność Ekomuzeum Dymarki.

Kontakt: Towarzystwo Turystyki Rowerowej CROSS, pl. Piastowski 1/5, 56-100 Wołów; Artur Kosmański, tel.: 071 3891152, ttcross@poczta.fm.

ekomuzeum Dziadoszan w Wietyszczach. Dziadoszanie to dawne słowiańskie plemię zamieszkujące we wczesnym średniowieczu nadodrzańskie tereny. Współcześni mieszkańcy zdecydowali się ukazać życie i kulturę ludów zamieszkujących niegdyś Nadodrze. Już teraz w Ekomuzeum Dziadoszan można odwiedzić odtwarzany gród, zobaczyć pokazy walk wojów i sceny z życia plemienia. Jedną z okazji spotkania z tą kulturą i tradycją jest cykliczna Biesiada Dziadoszan, a sceny z życia Słowian zobaczyć można w galerii rzeźby i obrazu w Wietyszczach. W ekomuzeum zamówić można cykl warsztatów i spotkań z zakresu przyrody, historii i rzemiosła artystycznego.

Kontakt: Stowarzyszenie Regionalne „Nadodrzański Zakątek”, Pęcław 28, 67-221 Białoleśka; Marek Sadowski, tel.: 076 8317074, mareksadowski@o2.pl

INICJATYWY KRAINY ŁĘGÓW ODRZAŃSKICH

Minimuzeum Prochownia i Ścinawa

Miejscowość: Chobienia, Ścinawa
Mieszkańcy Chobieni zebrali stare, nieużywane już przedmioty znalezione w swoich domach i utworzyli z nich wystawę historyczną. Były to pralnie, żarna, stare żelazka itp. Po wystawie część eksponatów została przekazana do dawnej prochowni w Chobieni, gdzie można je oglądać do dziś.

Podobną inicjatywę podjął Pan Andrzej Sitarski w Ścinawie. Zaczęło się od kupna domu, w którym znajdowały się przedmioty używane przez jego dawnych mieszkańców – Niemców i Polaków. Ścinawianie, obserwując zainteresowanie zachowaniem dziedzictwa tych ziem, postanowili uzupełnić zbiory. Obecnie pokazną kolekcję eksponatów z regionu można oglądać w piwniczce ukrytej pod sklepem papierniczym. Mieszkańcy Chobieni i Ścinawy chętnie wskażą drogę do tych miejsc.

Realizatorzy w Chobieni: Zespół Szkół w Chobieni, Chobieński Ośrodek Kultury oraz Pan Alfred Ogorzelec; **realizator w Ścinawie:** Pan Andrzej Sitarski.

Noc Świętojańska w Przyborowie – Teatr Przyborowiaki

Miejscowość: Przyborów
Noce Świętojańskie w Przyborowie były organizowane od dawna, ale bra-

kowało w nich elementów kulturowych opartych na przekazach historycznych. Sołtys wsi oraz lokalny animator postanowili zaradzić temu problemowi i zorganizować prawdziwą Noc Świętojańską, podczas której mieszkańcy mogli zapoznać się z dawnymi obyczajami ludowymi związanymi z obchodami nadejścia lata. Obrzędy prezentowane były przez założony we wsi Teatrzyk Dziecięcy Przyborowia-ki. Teatrzyk do dziś jest chlubą miejscowości, zajmuje się odtwarzaniem dawnych wiejskich obyczajów świątecznych i rolniczych, bierze udział w dożynkach, festynach i okazjonalnych imprezach na terenie całej Doliny Środkowej Odry.

Realizator: Rada Sołecka Przyborowa.

Zadanie realizowane w ramach Programu Działaj Lokalnie IV przy Funduszu Partnerstwa Doliny Środkowej Odry.

Dziewin Dolnośląski – Kazi- mierz Dolny nad Odrą

Miejscowość: Dziewin

Projekt ten zakłada zaktywizowanie mieszkańców wioski poprzez pracę nad zachowaniem wspaniałego lecz niszczonego dworu i parku we wsi. Mieszkańcy przekonani o wyjątkowości swojej miejscowości zapraszają artystów malarzy i rzeźbiarzy na tygodniowe plenery, uwieńczone niezwykle wernisażem nad Jeziorem Napoleona. We wsi odbyły się już cztery plenery, dzięki nim powsta-

ła Galeria Wiejska w budynku świetlicy, a kilkanaście ogromnych rzeźb zostało rozstawionych na terenie wsi (przedstawiają m.in. św. Piotra i św. Pawła, Chrystusa Frasobliwego, rybaka z siecią, gospodarza i gospodynię witających gości bochenkiem chleba). Podczas plenerów odbywają się także warsztaty rysunku, grafiki, malarstwa oraz tkactwa dla dzieci z okolicy. Podczas zakończenia niezwyklej imprezy, w ostatnim tygodniu sierpnia, można osobiście poznać artystów przyjeżdżających do Dziewina, a także kupić obrazy.

Realizator: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Ziemi Ścinawskiej „Mała Ojczyzna” oraz sołectwo Dziewin.

Zadanie realizowane w ramach Programu Działaj Lokalnie IV oraz V przy Funduszu Partnerstwa Doliny Środkowej Odry.

Skarby Ziemi Średzkiej

Miejsce: gmina Środa Śląska

Gmina Środa Śląska to miejsce gdzie współczesność przeplata się z ponad 700-letnią tradycją. Mimo dużego potencjału historycznego i turystycznego walory gminy nie są odpowiednio wykorzystywane, co wpływa na małą liczbę turystów odwiedzających gminę. Zasadniczym problemem jest przede wszystkim pasywna postawa społeczności lokalnej w stosunku do kształtowania wizerunku regionu, a także słaba znajomość historii regionu. Członkowie Towarzystwa Miłośni-

ków Ziemi Średzkiej postanowili to zmienić poprzez organizację konkursu na najlepsze produkty lokalne ziemi średzkiej. Konkurs odbył się podczas największej w tym regionie imprezy – Święta Wina w Mieście Skarbów, w kategoriach: najlepszy lokalny wyrób piekarniczy, cukierniczy, wędliniarski, ciasto domowe, wino domowe, pamiątka ze Środy Śląskiej, najlepszy wyrób rękodzielniczy. Wybrano kilka produktów, które do dziś można kupić i skosztować w Środzie Śląskiej. „Zwycięzcy” to: chleb razowy wypiekany na liściach chrzanu lub kapusty (w zależności od pory roku), bankietówka średzka (biskoptowe ciastko z jagodowym musiem, przyozdobione winogronami), wino domowe wielowocowe, a w kategorii „pamiątki” – witraż wykonany metodą Tiffany’ego z dmuchanego szkła opalowego, symbolizujący ratusz miejski.

Realizator: Towarzystwo Miłośników Ziemi Średzkiej.

„Odra” – dziedzictwo przyrody i historii

Miejscowość: Malczycy

Malczycy to historyczna miejscowość portowa, pięknie położona nad brzegiem wielkiej rzeki. Uroki Malczyc i ich historia nie są znane i doceniane ani przez mieszkańców, ani przez nielicznych turystów. Nieznajomość walorów przyrodniczych, a także małe zaangażowanie miejscowej ludności w ochronę dziedzictwa kultury i architektury skłoniły

członków Stowarzyszenia Sympatyków Malczyc i Okolic do utworzenia izby muzealnej na terenie stoczni w Malczycach. Powstała stała ekspozycja prezentująca historię i przyrodę Malczyc oraz regionu, pomieszczenie do prezentowania rodzimej twórczości i organizowania wystaw okazjonalnych. Zabezpieczono zbiory o wartości historycznej, wyeksponowano obiekty architektury inżynierii wodnej. W ramach propagowania atrakcji Malczyc, co roku w czerwcu organizowany jest Piknik Nad Odrą, podczas którego można usłyszeć piosenki żeglarskie i marynistyczne, zwiedzić izbę muzealną oraz wyjątkową cerkiew.

Realizator: Stowarzyszenie Sympatyków Malczyc i Okolic.

Zatopiony las i zielone łąki

Miejscowość: Zabór Wielki, Lubiatów

Niewykorzystanym atutem miejscowości Zabór Wielki jest położony w pobliżu rezerwat przyrody „Zabór”, który chroni zalewiskowy las olszowy, z domieszką brzozy i dębu, o charakterze puszczańskim. Granice rezerwatu wyznaczają drogi leśne, kanał odwadniający oraz strefa wydzielona lasu, będąca jego otuliną. Bogactwo flory i fauny rezerwatu podziwiać można jedynie z dróg wyznaczających jego granice. W pobliżu rezerwatu biegnie czerwony pieszy szlak turystyczny oraz ścieżka rowerowa. Aby zachęcić mieszkań-

ców i turystów do poznania tej niezwykłej okolicy, Nieformalna Grupa Krajoznawcza opracowała ścieżkę przyrodniczo-dydaktyczną „Zatopiony Las i Zielone Łąki”. Celem ścieżki jest wyeksponowanie najcenniejszych walorów przyrodniczo-krajobrazowych terenów podmokłych – pogranicza łąd i wody. Trasa ścieżki zatacza pętlę o długości 3,6 km i jest podzielona na trzy etapy opisane na poglądowych tablicach. Przejedni o każdej porze roku chętnie korzystają z tej trasy.

Realizator: Sołectwo Zaboru Wielkiego, Nieformalna Grupa Krajoznawcza, Towarzystwo Miłośników Ziemi Średzkiej.

Czarna Owca – program renowacji poprzez czynną ochronę przyrody

Miejscowość: Wołów

Program polega na zaangażowaniu skazanych, odbywających wyrok w zakładzie karnym, w prace związane z czynną ochroną przyrody; zwłaszcza z ochroną użytku ekologicznego „Dolina Juszeki” oraz łąk będących w posiadaniu PTPP Pro Natura. Program polega również na hodowli gładkiej owcy wrzosówki, koszeniu łąk, na których zamieszkuje derkacz, wyście krzewów.

Realizator: Polskie Towarzystwo Przyjaciół Przyrody Pro Natura i Zakład Karny w Wołowie.

Zadanie realizowane z środków GEF/SGP/UNDP.

Odrzańska Opowieść

Miejscowość: Dziewin, Lubiąż, Przyborów, Tarchalice, Wietszyce

Opowieść o Odrze powstała na bazie legend i historii związanych z Odrą dzięki Stowarzyszeniu Inicjatyw Twórczych z Legnicy – aktorzy jeździli po wioskach i gromadzili lokalne opowiadki. W pięciu miejscowościach (Wietszyce, Tarchalice, Przyborów, Dziewin i Lubiąż) młodzież uczyła się warsztatu aktorskiego poprzez przygotowywanie krótkich etiud teatralnych. Wyćwiczone sceny zostały ujęte w całość jako film. W ten sposób powstała opowieść spletająca wątki z życia starożytnych hutników z Tarchalic, wczesnośredniowiecznych Dziadoszan i działającego później zakonu cystersów.

Realizator: Fundacja Ekologiczna „Zielona Akcja” oraz Stowarzyszenie Inicjatyw Twórczych.

Zadanie realizowane ze środków Funduszu Inicjatyw Obywatelskich.

Teatr na Końcu Świata

Miejscowość: Nieszczyce

Mieszkańcy miejscowości Nieszczyce, aby się nie nudzić, postanowili stworzyć kabaret. Teraz ta grupa ludzi śmieje się dosłownie ze wszystkiego: z siebie, sąsiadów, swojego otoczenia, życia politycznego, lokalnego i regionalnego – i nikomu to nie przeszkadza. Kabaret Teatr na Końcu Świata można spotkać na imprezach lokalnych organizowanych w gminie Rudna i w regionie Odry.

LEGENDY

Z Krainą Łęgów Odrzańskich wiąże się wiele legend i podań, w tym przewodniku chcielibyśmy przestawić naszym zdaniem te najciekawsze.

Tatarzy w Środzie Śląskiej

Potężny i bogaty był Batu-chan, władca wschodnich tatarskich krain. A cała jego potęga służyła temu, aby spełniać każde życzenie najpiękniejszej, ukochanej małżonki. Pewnego razu od jakiegoś wędrownego trubadura usłyszała ona o dalekich krajach europejskich, o wytwornych dworakach i dzielnych rycerzach, którzy wiernie służyć potrafią pięknym paniom, zapragnęła więc na własne oczy zobaczyć dalekie krainy.

Ze wspaniałym orszakiem udała się władczyni tatarska w tę podróż. Wiele wiozła ze sobą złota i klejnotów, które wszędzie mogły zapewnić wygody, a nawet zbytek. W końcu podróży przybyli na Śląsk i pewnego dnia zatrzymali się w Środzie Śląskiej, aby przenocować. Ale tamtejsi mieszczanie znęcani niezwykle bogactwem orszaku zapomnieli o świętych prawach gościnności, napadli nocą na uśpionych, wymordowali ich i zagarnęli obfite łupy.

Dwóm dwórkom z orszaku tatarskiej księżnej udało się jednak schować w piwnicy i ująć zgubie. Po wielu trudach szczęśliwie powrócili do ojczyzny i opowiedzieli Chanowi o strasznym losie, jaki spotkał jego małżonkę.

Zawrzał straszliwym gniewem tatarski władca. W krótkim czasie 500 tys. skośnookich wojowników ruszyło na Europę, aby pomścić małżonkę swego władcy, aby mieczem i pożogą nawiedzić nieszczęsny Śląsk.

Na polach pod książęcym zamkiem, gdzie dziś znajduje się miasto, najeźdźcom zastąpili drogę polscy rycerze. Ale obrońców Śląska rozbiły tatarskie zastępy, a głowę wodza polskich wojsk, księcia Henryka Pobożnego, zatknęta na włóczni ponieśli przez oblegany zamek, wołając:

– Patrzcie na głowę swojego pana, poznajcie, przy kim jest zwycięstwo i poddajcie się!

– Legnijcie na naszej ziemi, zabójcy miłościwego pana naszego – zawołali w odpowiedzi obrońcy zamku – jako i on legł w jej obronie, a panami naszymi nie będziecie!

I od tych słów miejscowość nazwano Legnicą.

Tatarzy widząc, że nie zdołają zdobyć zamku, wrzucili głowę księcia do stawu, a sami pociągnęli na Środę Śląską, aby tam najokrutniejszą wymierzyć pomstę.

Średzcy mieszczanie dowiedziawszy się o niebezpieczeństwie, zebrali się wszyscy na radę, wraz ze swymi żonami i córkami nawet.

Burmistrz rzekł:

– Drodzy bracia, idzie na nas wróg srogi, a zawzięty, który mienia naszego ani żywota, ani czci naszych kobiet nie będzie szczędził. Jeden widzę sposób obrony: oto gdy Tatarzy nadcią-

gną, pochowamy się wraz z wszelką bronią do piwnic naszych domów, a na jeźdźców przyjmą żony nasze i córę w najpiękniejsze swe stroje odziane. Stoły naszych domów, suto jadłem i napitkiem zastawione, oczekiwać będą wroga. A gdy wśród uciechy położą broń i winem się zamroczą, niech na ich karki spadną nasze miecze!

Jak postanowiono, tak też i zrobiono. Tatarzy mile przyjęci zapomnieli o czujności, a gdy zbrojni średzianie spadli im na karki, pijani i pozbawieni broni tatarscy wojownicy nie mogli się im przeciwstawić. Rzeź była tak straszna, że krew wrogów utworzyła staw rozciągający się od kościoła farnego aż do bramy miasta i mieszczańskie odnieśli zwycięstwo.

Na pamiątkę tego zdarzenia w piwnicy ratusza średzkiego długo jeszcze pokazywano wspaniałe kaptan i płaszcz tatarskiej władczyni, która tu życie utraciła. W jednym z kościołów pokazywano także jej koszulę, a w piwnicy jednego z domów mieszczańskich jej grób.

Do niedawnych czasów w kościele św.św. Piotra i Pawła w Legnicy pokazywano także ogromną kość, która miała być pozostałością po jakiejś tatarskiej olbrzymce.

Źródło: <http://www.szlakodry.pl> za:
Podania dolnośląskie

Nieprzejednany wróg

W dawnych czasach w okolicy staro Lubiąża żyli dwaj dzielni rycerze: Wilk z Urazu i Konrad z Włoszczowa.

Równa była ich siła i odwaga, ale miły, uprzejmy Konrad bardziej umiał zjednywać sobie serca ludzkie niż ponury, hardy Wilk. Mimo to obu rycerzy łączyła serdeczna przyjaźń.

Rycerz Wilk już jako dziecko został według ówczesnych obyczajów zaręczony z Wandą, córką Przybysława, kasztelana książęcego zamku w Lubiążu. A że Wanda wyrosła na bardzo piękną dziewczynę, Wilk tym goręcej pragnął pojąć ją za żonę.

Tymczasem narzeczona wciąż odkładała termin wesela, zawsze znajdując jakiś powód ku temu. Bo też żadne uczucie nie wiązało jej z groźnym panem na Urazie; przeciwnie, bała się go tylko, a całe jej serce rwało się ku uśmiechniętemu zawsze Konradowi. Także i na Konradzie niezwykła uroda Wandy uczyniła głębokie wrażenie, ale wierny swej przyjaźni dla Wilka nie dopuszczał do siebie nawet myśli, aby starać się o jej względy.

Pewnego razu obaj rycerze wybrali się do Lubiąża, aby odwiedzić kasztelana. Przybysław z Wilkiem wyruszyli na łowy, w zamku pozostał Konrad, przechadzając się samotnie w ogrodzie. Wtem usłyszał żałosny płacz. Zwróciwszy się w stronę, z której go głos dobiegał, zobaczył rycerz Wandę zalaną łzami. Wzruszony zaczął ją uspokajać, prosząc, aby zdradziła mu przyczynę swego smutku. Wówczas kasztelanka wyznała mu, jaką niechęcią napawa ją myśl o poślubieniu Wilka i jaka czuje się nieszczęśliwa, że będzie zmuszona to uczynić.

– Póki ja żyję nikt cię nie zmusi do poślubienia niekochanego! – zawołał Konrad. – Ja cię, pani przed tym obroń, jak przystoi rycerzowi słabszych przed uciskiem bronić!

Wtem wychyliła się wykrzywiona nienawiścią dzika twarz Wilka z Urazu.

– Dobądź więc miecza i broń podłego życia, zdrajco poniewierczy! – ryknął i mieczem w dłoni runął na Konrada. W obronie swego życia dobył Konrad miecza, zaślepiony złością Wilk sam się nań nadział i ranę odniósł. Ze smutkiem w sercu Konrad opuścił Lubiąż, a Wilka pielęgnowano troskliwie, aż i on odzyskawszy zdrowie, wrócił do rodzinnego Urazu. Ale na próżno Konrad usiłował przekonać dawnego przyjaciela, że nie jest mu wrogiem. Gdy na dodatek Przybysław oświadczył Wilkowi, że nie myśli zmuszać córki do małżeństwa wbrew jej woli, rycerz z Urazu poprzysiągł uroczyście, że nie spocznie, póki nie zemści się na Konradzie i stał się głuchy na wszelkie próby pojednania.

Tymczasem Konrad i Wanda nie mogli już dłużej walczyć z coraz silniejszym wzajemnym uczuciem. Za zgodą starego Przybysława odbyło się ich wesele, a rok później na zamku we Włoszczowie cieszą się nowym dzieckiem. Przez ten czas Wilk nieraz zastawiał pułapki na Konrada, ale ten zawsze jakoś z nich wychodził obronną ręką. Otwarcie najechać na Włoszczów Wilk nie śmiał, lękając

się gniewu potężnego kasztelana Przybysława. Jednakże po paru latach, gdy sędziwy możnowładca zmarł, a zrozpaczona śmiercią ojca Wanda ciężko zachorowała, Wilk na czele zbrojnych napadł na zamek Konradowy. Na nic zdała się obrona. Tajemnym podziemnym przejściem uchodzić musiał Konrad wraz z żoną i synkiem, zostawiając swój zamek na łaskę Wilka i jego kompanii. Schronili się wśród lasów, w nędznej chałupie biednego kmiecia. I tu spadł na głowę Konrada ostatni, największy cios: Wanda nie wytrzymała choroby, nadmiaru strapiień, niewygód i zmarła.

Wielka była rozpacz Konrada, życie straciło dlań wartość. Gdy w dodatku doszła do jego uszu wieść, że pachołcy Wilka szukają go wciąż po lasach, aby zadać mu haniebną śmierć, powierzył swego synka opiece zaufanego sługi i wyruszył na czele garstki wiernych żołnierzy, aby w Palestynie, walcząc przeciw Saracenom, chwalebniejszego szukać zgonu. Skoro tylko wiadomość o tym dotarła do Wilka i on wyruszył natychmiast, aby wstąpić w szeregi krzyżowców i dalej szukać swej pomsty.

Ale tak jakoś toczyły się ich losy, że ani Konrad nie zginął, choć wystawiał się na wszelkie niebezpieczeństwa, ani jego nieprzejednany wróg nie mógł go nigdy spotkać; przypadek rozdzielał ich zawsze mimo zawziętego pościgu Wilka. Wreszcie zdarzyło się, że otoczony przez przeważającą liczbę nieprzyjaciół, mimo dzielnej obrony Wilk dostał się do saraceńskiej niewoli.

Przez dziesięć lat w niewolniczych kajdanach pędzić musiał smutny żywot dumny Wilk z Urazu. Ale kiedy w końcu udało mu się uciec, kiedy znów znalazł się wśród swoich, pierwsze jego pytanie było o Konrada z Włoszczowa.

Zacieklej nienawiści nie zmniejszły ani lata, ani cierpienia. Dowiedziawszy się, że Konrad już kilka lat temu powrócił na rodzinny Śląsk, podążył za nim i Wilk. Ale gdy przybył do Lubiąża, zastał tam Konrada bezpiecznego już od wszelkiej zemsty; w małej kaplicy klasztoru w Lubiążu znajdował się jego grób. Wtedy dopiero osiadł znów Wilk w swym Urazie i tu po paru latach dokonał posepnego żywota. Ale i w chwili śmierci nie zapomniał o swej nienawiści. Majątek zapisał klasztorowi w Lubiążu pod warunkiem, że zostanie pochowany na progu kaplicy, w której leży ciało Konrada z Włoszczowa, by móc dopaść wroga przynajmniej wtedy, gdy z grobu powstanie.

Źródło: <http://www.szlakodry.pl> za:
Podania dolnośląskie

O winie z Wińska

Uprawa winnej latorośli była dawniej głównym zajęciem mieszkańców Wińska. Wyraża to herb miasta z roku 1512, przedstawiający winną latorośl. Mimo upływu wieków zachowała się opowieść o jakości tego wina. Nazywano je „morderczym”.

Zdarzyć się miało, że jednego roku przed zbiorami pewien wygłodzony lis pożarł wszystkie grona z winnicy.

Ale kradzież ta nie wyszła mu na dobre – w strasznych męczarniach biedne zwierzę dokonało wkrótce żywota. Ujrzawszy rano skutki działania soku z tamtejszych winogron, mieszczanie ucieszyli się, że mogą teraz zaoszczędzić kosztów utrzymania szubienicy. Zamiast bowiem wieszać skazańca, wystarczy dać mu lampkę tutejszego wina.

Źródło: <http://www.szlakodry.pl> za:
Podania dolnośląskie

O księciu Konradzie i ścinawskim piwie

Książę Konrad ze Ścinawy, zwany też Kobiałką z powodu swego garbu, był kanonikiem katedralnym i proboszczem katedry we Wrocławiu. Cichy i skromny ten człowiek miał tylko jedną namiętność: przepadał za dobrym piwem. A w Ścinawie, starodawnej siedzibie piastowskich książąt, warzono od dawna doskonałe piwo, którego sława sięgała daleko. Miał więc książę zawsze pod dostatkiem swego ulubionego napoju. A oto, co zakłóciło jego spokojny żywot.

Książę Henryk III Głogowski, dbał o to, by ród swój ozdabiać coraz to nowymi zaszczytami, wyjednał dla swego brata arcybiskupstwo w Salzburgu. Rad nie rad wyruszył więc Konrad w podróż, aby objąć rządy w diecezji. Podróż była długa i uciążliwa, a gdy dotarł wreszcie do Wiednia, wyczerpał się zabrany przezornie na drogę zapas ulubionego piwa. Jakież było przera-

zenie biednego księcia, gdy w Wiedniu dowiedział się, że w Salzburgu nie wyrabiają w ogóle piwa i że pije się tam tylko wino. Gdy mu o tym powiedziano, ani słyszeć nie chciał o wszystkich arcybiskupich godnościach i natychmiast kazał zawrócić, a po niedługim czasie dojechał szczęśliwie z powrotem do Ścinawy.

Ale niestety jego brat nie okazał żadnego zrozumienia dla upodobań biednego piwosza. Dowiedziawszy się o lekkomyślnym postępku Konrada, kazał go Henryk jako człowieka niespełna rozumu zamknąć pod strażą na wieży swego starego zamku w Głogowie. Tam też, w 1304 r. pozbawiony swego ulubionego trunku Konrad w smutku życia dokonał.

Źródło: <http://www.szlakodry.pl> za: *Podania dolnośląskie*

O głodowej śmierci głogowskich rajców

Niedaleko zamku głogowskiego stała potężna, okrągła wieża; była ona pozostałością starego piastowskiego zamczyska, budowanego jeszcze w 1290 r. przez księcia Konrada II. Po śmierci Władysława, księcia cieszyńskiego i pana połowy Głogowa (1462), zamek głogowski został we władaniu wdowy, księżnej Małgorzaty, która przez czas jakiś żyła tu sobie spokojnie. Ale niestety! Na zamek i miasto obrócił wkrótce łakome swe oczy okrutny książę zagański Jan. Dość długo trwały jego zabiegi, aby dostać w swe ręce upragniony głogowski

mek. Wreszcie zniecierpliwiony książę Jan obległ zamek w 1480 r. i zdobył go w najbardziej chyba niezwykle sposób: nie chcąc, by jeszcze jeden gwałt poruszył przeciw niemu i tak już nieraz oburzonych jego okrutnym postępowaniem władców, uciekł się do podstępów.

– Ustawcie wokół zamku machiny i katapulty, a te ręką biegłych strzelców kierowane niech ustawicznie starą czarownicę wraz z jej zamkiem obrzucają łańcem, gnojem i wszelkim cuchnącym ścierwem – rozkazał.

Rozkaz został dokładnie wypełniony. A po kilku dniach w oblężonym zamku zapanował zaduch tak straszliwy, że nikt z obrońców nie mógł go wytrzymać i ze łzami w oczach księżna Małgorzata musiała otworzyć bramy i poddać się napastnikowi.

Srogie były rządy księcia Jana w Głogowie. Nie minęło jeszcze osiem lat od jego wkroczenia do miasta, gdy powziął podejrzenie, że rada miejska wdaje się w podstępne knowania z jego zaciętym wrogiem, królem węgierskim Maciejem Korwinem. Niewiele myśląc, kazał Jan wtrącić całą głogowską radę miejską do lochu o chlebie i wodzie. Wkrótce jeden z rajców, Antoni Knap, umarł z głodu i niewygód. Ale kaźń uwięzionych rajców rozpoczęła się dopiero, gdy zausznik książęcy Buszko wyjechał w daleką podróż, zabierając ze sobą klucz do ich więzienia, który z polecenia księcia dzierżył pod swoją pieczęcią. Pozbawieni wszelkiego pożywienia głogowscy

rajcy zginęli wszyscy straszną głodową śmiercią. Na stole, który stał w ich więzieniu, pozostawili tylko wypalony kagankiem napis, w którym zapewnili o swej niewinności i przeklinali sprawców swych mąk i śmierci.

Przekleństwo ich rychło się spełniło. Książę Jan w niedługi czas po ich śmierci został pozbawiony swych włosów, a Buszko pojmany w Kozuchowie zginął pod katowskim mieczem.

Źródło: <http://www.szlakodry.pl> za:
Podania dolnośląskie

O pracowitym cystersie

Cystersi w Lubiążu modlili się i pracowali. Jeden ze starszych braci ze szczególną czułością podchodził do pracy w ogrodzie i na polu. Dzień był słoneczny, cysters zmęczył się pielęgnowaniem roślin. Przysiadł i zaczął marzyć, by dane mu było ujrzeć owoce tej pracy. Głos ptaka i lekki wiatr utulił go do snu. Gdy się obudził, chciał ruszyć rześkim krokiem w stronę klasztoru. Zamiast równych grządek, z których wyrastają ledwie widoczne, zielone łodyżki, zauważył jednak dorodne krzewy, obsypane kolorowymi kwiatami. Patrzył na to pracowity mnich i nie wierzył. Szczęśliwy udał się w drogę do klasztoru. Okolica była znajoma, lecz coś zdawało się zmienione. Nie rozpoznał też samego klasztoru, a współbrat przywitał go na furcie ze zdziwieniem. Zmienił się także opat. Pracowity cysters wiedział już, że Bóg spełnił jego prośbę i dał mu oglądać owoce pracy – przedłu-

żył drzemkę w stuletni sen. Tego dnia podczas wieczornej modlitwy zmarł. Z uśmiechem na twarzy.

O lipach w Lubiążu

Po śmierci ojca, Mieszka II, Kazimierz Odnowiciel wraz z matką – Rychezą – musiał uciekać. Gdy gotów był już do walki o należne mu prawa, powrócił do kraju. Pokonał czeskiego króla, Brzetysława, który wcześniej napadł na Śląsk i odebrał go prawowitemu władcy. Kiedy nastał pokój, Kazimierz zauważył, że w wielu miejscach Śląska niemal zapomniano o wierze chrześcijańskiej i praktykowane są obrzędy pogańskie, głównie ku czci boga zwanego Hus. Paganie przeważali także w Lubiążu, zamieszkiwanym przez nieliczne rodziny wyznające Chrystusa. Kazimierz właśnie tutaj chciał uczynić centrum polskiego chrześcijaństwa – początkowo sprowadził na te ziemie benedyktynów. Był także władcą przewidującym rozwój wypadków. Nie uśmiechało mu się dopuścić do kolejnego rozlewu krwi. Wpadł na iście salomonowy pomysł. Nakazał, by gromada pogańska i chrześcijańska posadziły lipy. Zadecydował, iż na lubiąskiej ziemi pozostanie ta grupa, której lipa bujniej wyrośnie. Na początku szczęście dopisywało poganom. Jednak po kilku latach ich lipa zwiędła. Lipa chrześcijan przemieniła się zaś w dorodne drzewo i tak rosła aż do lat 70. XVIII w. Do dziś w Lubiążu zdobi wiele okazałych lip.

PRODUKTY LOKALNE

Kulinaria

Kraina Łęgów Odrzańskich to obszar zróżnicowany kulturowo i społecznie i z takimiż produktami się tutaj zetkniemy. Bogactwo kulinariów odzwierciedla mieszanekę kultur, jaką spotkamy nad Odrą. Potrawy o korzeniach kresowych, łemkowskich, niemieckich, pochodzące z centralnej Polski czy Prus Wschodnich nadają niepowtarzalnego kolorytu kuchni obszaru nadodrzańskiego.

Klimat i gleby doliny wielkiej rzeki od zawsze stwarzały dogodne warunki do uprawy winorośli i wytwarzania **wina**. Tradycje winiarskie kontynuowane są na obu brzegach Odry. Największa w regionie jest winnica Miękinia położona 8 km na południe od Środy Śląskiej (<http://www.winnicejaworek.pl>). W Środzie Śląskiej odbywa się największa w regionie impreza związana z historią tego obszaru: Święto Wina w Mieście Skarbów (połowa września, informacje na <http://www.srodaslaska.pl>).

W miejscowości Lubiąż i na zboczach Wińskich Wzgórz istnieje kilkanaście niewielkich przydomowych winnic. Mieszkańcy Wińska kultywują tradycje winiarskie także poprzez obchody Dni Winobrania i Bociana. Przydomowe winnice położone są wzdłuż rzeki, aż do Głogowa.

Wzdłuż całej Odry produkuje się **miody**, ale na szczególną uwagę zasługują miody z obszaru gminy Je-

mielno. Ze względu na walory przyrodnicze i różnorodność roślinności w tej części doliny Odry miody z okolic Jemielna charakteryzują się wyjątkowym smakiem i aromatem. Znajdziemy tu miód akacjowy, lipowy, lipowo-spadziowy, rzepakowy, wielokwiatowy oraz gryczany.

Uprawy warzywnicze z dawien dawna kształtują rolniczy i kulturowy krajobraz regionu. Obszar gminy Rudna, szczególnie miejscowości położone nad Odrą, takie jak Ciechłowice czy Naroczycze, to tereny gdzie istnieją kilkupokoleniowe tradycje upraw **kapusty**. Mieszkańcy kultywują je także dzięki corocznemu Świętu Kapusty, które odbywa się w Naroczycach. Impreza słynie z konkursów kulinarnych na potrawy z kapusty, które przyciągają tłumy smakoszy z regionu. W żadnym innym miejscu na Dolnym Śląsku nie można skosztować kilkudziesięciu potraw z kapusty w jedno popołudnie.

Także uprawa **ogórka** ma w dolinie Odry długą, sięgającą XIX w. tradycję. Obecnie najbardziej rozpowszechniona jest w gminach Ścinawa, Rudna, Jemielno, Wińsko i Brzeg Dolny. W latach 20. w okolicach Legnicy i Ścinawy działało 14 firm zajmujących się przetwórstwem i kwaszarnictwem ogórków. Od 1960 r. przetwórnia w Ścinawie produkuje **ogórki konserwowe ścinawskie** (produkt wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi). Specjały przygotowywane

są wg tradycyjnej receptury, wszystkie czynności produkcyjne wykonywane są ręcznie – od mycia i wkładania ogórków do słoików o pojemności 0,9 l, aż do pasteryzacji w tradycyjnych wannach pasteryzacyjnych. Gotowe ogórki wyróżniają się wyjątkowym smakiem i zapachem, nie zawierają konserwantów. Innym produktem ze Ścinawy, cieszącym się renomą w regionie, są **patisony konserwowe**.

Tradycyjnymi, a zarazem unikalnymi produktami, wytwarzanymi od wielu pokoleń, są dżem z marchwi i konfitura z zielonych pomidorów. Przepis na **dżem z marchwi** „przywędrował” nad Odrę wraz z przesiedleńcami po II wojnie światowej. W Wiśszycach jest wytwarzany już przez drugie pokolenie. Dżem doskonale smakuje z białym serem, a także z naleśnikami, posypany orzechami włoskimi. Z kolei **konfitura z zielonych pomidorów** to prawie całkowicie zapomniany przepis, pochodzący z Kresów Wschodnich. Od kilku lat konfitura znów jest wytwarzana – w gospodarstwach położonych u stóp Wzgórz Wińskich. Charakteryzuje się niepowtarzalnym, słodko-kwaśnym smakiem. Obu tych przetworów można skosztować jedynie na lokalnych i regionalnych festynach i imprezach.

Inne tradycyjne potrawy, których szukać można na nadodrzańskich festynach, to np. **rogaliki z konfiturą z zielonych pomidorów**. Z kolei **pie-róg Eugenii** (buła drożdżowa z nadzieniem z kaszy gryczanej i ziem-

niaków) i **pączki Napoleona** (pączki z nadzieniem z sera białego i ziemniaków) to potrawy o kresowym rodowodzie, które na stałe zagościły na plenerach malarsko-rzeźbiarskich w Dziewinie i stały się wizytówką kulinarną tej miejscowości.

W Środzie Śląskiej można kupić **chleb razowy wypiekany na liściach chrzanu** lub **kapusty** (w zależności od pory roku). Chleb przygotowywany jest wg tradycyjnej, rodzinnej receptury na naturalnym zakwasie, z dodatkiem kminku, soli, papryki słodkiej i pieprzu czarnego. Podstawą są liście chrzanu, które po specjalnym przygotowaniu układane są do formy. Porcje chleba układane są do formy wysmarowanej olejem i zapiekane w tradycyjnych kaflowych piecach.

Chleb ma wyjątkowy, lekko ostry smak dzięki liściom chrzanu i dużej ilości użytych przypraw.

Środa Śląska zasłynęła niedawno z wyjątkowego deseru – **bankietówki średzkiej**. Jest to ciastko na biszkoptowym spodzie, którego niepowtarzalny, wyrazisty smak powstał dzięki połączeniu lekkości bitej śmietany i musu jagodowego. Całości dopełniają winogrona zanurzone w żelu, co symbolicznie nawiązuje do winiarskiej historii miasta.

Rękodzieło i rzemiosło

Produkty rękodzielnicze i rzemieślnicze Krainy Łęgów Odrzańskich zadziwiają swoją różnorodnością i oryginalnością. Niejednokrotnie wytwarzane

są w nadodrzańskich miejscowościach od pokoleń. Większość produktów dostępna jest u producentów oraz na lokalnych imprezach.

Wśród najciekawszych produktów wymienić można **wyroby z siano** (zabawki, zwierzątka, ozdoby okolicznościowe, wieńce dożynkowe). Równie atrakcyjnymi pamiątkami z regionu mogą być **wyroby z drewna**, których wytwórcy czerpią inspirację z nadodrzańskiej przyrody (drewniane czaple, żurawie, bociany) oraz **meble drewniane** wykonane bez użycia gwoździ.

Inną dziedziną jest **krawiectwo artystyczne**. Mistrzowie igły tworzą m.in. haftowane ręcznie poszewki, ręcznie malowane woreczki na suszone grzyby i zioła, artystyczną odzież dziecięcą, kostiumy dla zespołów teatralnych, stroje chłopskie i ludowe do przedstawień teatralnych i inscenizacji.

Na lokalnych imprezach można nabyć także **ręcznie szlifowane kryształy**, np. wazony czy puchary. Ci, którzy wolą **szkła malowane**, kupić mogą np. pisanek lub – bardziej tradycyjnie – ręcznie malowaną bombkę choinkową. Amatorów szklanych ozdób zaciekawia też **ozdobne witraże** wykonane z dmuchanego szkła opalowego metodą Tiffany’ego. Wykonywane w Środzie Śląskiej przedstawiają najczęściej tamtejszy ratusz oraz winorośle, nawiązując do tradycji winiarskich miasta.

Ozdobie domu posłuży też **metaloplastyka użytkowa i ozdobna**: oryginalne skrzynki na listy, stojaki na wino, świeczniki itp. Oryginalną pamiątką może być **papier czerpany** lub wykonane z niego papeterie, kartki okazjonalne, ozdoby czy zabawki. Miłośnicy historii docenią **rzemiosło i rękodzieło historyczne** – zbroje, broń dawną, konfekcję średniowieczną, ozdoby i biżuterię.

ROZDZIAŁ II

PRZYGOTOWANIA DO WYCIECZKI

2

PRZYGOTOWANIA DO WYCIECZKI ROWEROWEJ

Aby wycieczka była przyjemnością, a nie udręką, warto najpierw poświęcić kilka minut i używając dokładnej mapy z zaznaczonymi szlakami, zaplanować trasę. Warto pamiętać o dopasowaniu dystansu, różnicy wysokości oraz trudności technicznej do swoich możliwości i aktualnej kondycji.

Oczywistą rzeczą przed każdą wycieczką jest także sprawdzenie stanu swojego roweru, zwłaszcza łańcucha, przerzutek i hamulców. Przed dłuższą wyprawą warto nasmarować dokładnie łańcuch i wyposażyć rower w światła (czerwone tylne światło, przednie białe odblaskowe oraz światło nocne, używane także podczas jazdy w tunelu) i elementy odblaskowe (oprócz tylnego odblasku pod siodełkiem i na pedałach warto umieścić odblaski między szprychami kół, a także na ramie).

Wypożyczenie

Niezbędnym wyposażeniem na wycieczkę rowerową jest oczywiście sam rower. Wybór odpowiedniego modelu i jego osprzętu zależy przede wszystkim od tego, w jakim terenie i jak często używać będziemy tego środka lokomocji. Na dalsze wyprawy najlepiej zaopatrzyć się w rower górski.

O komforcie jazdy decydować będzie rama. Powinna być mocna, a zarazem lekka. Niezwykle istotne jest też dopasowanie jej do wzrostu rowerzysty. Nie mniej istotne podczas jazdy jest również wygodne siodełko oraz przerzutki. Na początek wystarczy zadbać o proste przerzutki, które mają 7–8 biegów, i manetki, które są dla nas najwygodniejsze w użytkowaniu. Dobrze jest też zamontować błotniki i wybrać raczej cieńsze opony (im cięższy sprzęt, tym więcej energii będzie potrzeba podczas jazdy). Konieczne trzeba zainwestować w solidne zapieczętowanie opon.

Aby poradzić sobie w nieprzewidywalnych sytuacjach, takich jak np. przebicie dętki czy zerwanie łańcucha, warto zabierać na wycieczki swoisty niezbędnik z narzędziami i materiałami, które mogą przydać się w takich wypadkach. Są to: zapasowa dętka lub zestaw do załatania starej, łyżki, które przydadzą się przy zdejmowaniu dętki, pompka, zapasowe ogniwo do łańcucha i skuwacz, a także klucze do wyregulowania przerzutki czy dokręcenia śruby.

Na każdą wycieczkę, także rowerową, należy zabrać ze sobą apteczkę (zob. s. 33), wysokoenergetyczny prowiant i bidon z wodą. Przyda się także dokładna mapa okolicy, zwłaszcza jeśli nie znamy terenu.

Ubiór

Niezwykle ważny jest odpowiedni ubiór – decyduje on zarówno o komforcie jazdy, jak i o bezpieczeństwie rowerzysty. Wygodę zapewnią spodenki kolarskie ze specjalną wkładką z gąbki (pod takie spodenki nie zakładamy już bielizny) i koszulka z materiału odprowadzającego wilgoć. Jeśli spodziewamy się chłodniejszego dnia, trzeba zabrać bluzę, najlepiej z tkaniny „oddychającej”. Truizmem jest przypominanie o zabraniu ze sobą kurtki przeciwdeszczowej (z goreteksu, hydroteksu itp.). Pamiętajmy również o rękawiczkach ochronnych.

Z kolei o bezpieczeństwie rowerzysty – oprócz oczywiście zdrowego rozsądku użytkowników dróg – decyduje kolorystyka jego stroju (im jaśniejszy i bardziej kolorowy strój, tym lepiej jest widoczny na drodze), elementy odbłaskowe umieszczone na rowerze i na stroju kolarskim i oczywiście kask rowerowy, który w razie wypadku ochroni głowę.

Osobną sprawą są odpowiednie buty, które powinny zarówno chronić stopy przed wychłodzeniem, ale przede wszystkim sprawnie napędzać rower. Zdecydowanie najlepsze będzie obuwie z mocną, sztywną podeszwą.

Technika jazdy

Jedną z podstawowych umiejętności jest umiejętne pokonywanie zakrętów oraz hamowanie. Wchodząc w zakręt, należy pochylić rower odpo-

wiednio do kąta zakrętu oraz prędkości jazdy. Przed zakrętem lepiej jest nieco zwolnić, zwłaszcza przy słabej widoczności. Koniecznie trzeba pamiętać o ustawieniu u góry pedału z tej strony, w którą skręcamy. Po wejściu w zakręt należy bardzo ostrożnie używać hamulca. Gdy niespodziewanie pojawi się przeszkoda, lepiej jest skrócić niż gwałtownie hamować i „zaliczyć” lot przez kierownicę.

Podczas jazdy terenowej należy spuścić trochę powietrza z opon – zwiększy to przyczepność kół i tym samym poprawi komfort jazdy. Trzeba pamiętać, by po wjechaniu znów na asfalt koniecznie dopompować koła. Jeśli tego nie zrobimy, ryzykujemy złapanie gumy. Z kolei podczas jazdy po piaszczystej drodze przyda się pamiętać o przesunięciu ciężaru ciała do tyłu – pozwoli to uniknąć buksowania tylnego koła.

Zbliżając się do podjazdu, dobrze jest wcześniej trochę się rozpedzić i zmienić bieg na niższy. Podczas pokonywania podjazdu możemy wstać z siodełka i stanąć na pedałach, aby zwiększyć siłę pedałowania – jednak taka jazda bardziej niż zwykle obciąża stawy kolanowe rowerzysty, a w rowerze pedały, łańcuch i kasetę. Z kolei pokonując zjazd, warto przesunąć ciężar ciała jak najbardziej do tyłu, a przed długim i stromym zjazdem można też wcześniej obniżyć siodełko.

Podczas jazdy cały czas palce należy trzymać na klamkach hamulców, pilnując jednak, by niepotrzebnie nie

blokować kół. Przy pokonywaniu przeszkód lepiej na chwilę zwolnić hamulce. Szczególną uwagę należy zwracać na hamulce podczas jazdy w deszczu. Jeśli nagle zmaleje siła hamowania, dobrze jest zatrzymać się i wyczyścić obręcz.

PRZYGOTOWANIA DO WYCIEZKI KAJAKOWEJ

Jak zaplanować wycieczkę kajakową?

Aby podczas wycieczki nie spotkały nas niemiłe niespodzianki, dobrze jest odpowiednio przemyśleć i zaplanować wyprawę jeszcze przed wyjściem z domu. Nawet jeśli pierwszy raz wybieramy się na kajaki, decyzja o wyborze trasy nie musi być przypadkowa. Warto skorzystać z przewodnika z opisami szlaków wodnych lub zasięgnąć opinii osób bardziej doświadczonych. Przede wszystkim rzeka, którą wybierzemy, powinna odpowiadać naszym umiejętnościom i upodobaniom. Początkujący będą się najlepiej bawić na rzece o stosunkowo leniwym nurcie, pozbawionej niebezpieczeństw w postaci zwalonych drzew lub kamienistych bystrz. Im mniej jezior będziemy musieli pokonać na naszej trasie, tym będzie ona mniej uciążliwa i męcząca. Osoby potrafiące sprawnie manewrować kajakiem, mające za sobą kilka spływów, mogą pokusić się o wybór rzeki szybszej i bardziej dzikiej. Wybierając rzekę, nale-

ży uwzględnić także liczbę i długość przenosek, czyli miejsc, przez które nie da się przepłynąć i należy przenieść kajak brzegiem. Dla zwolenników komfortu i zapominalskich ważeń jest, aby przy miejscach biwakowania znajdował się sklep lub by można było wziąć ciepły prysznic. Ci, którzy wybiorą spokój i kontakt z przyrodą, muszą być przygotowani na wieszanie w kajaku zakupów na kilka dni i obozowanie w leśnej głuszy.

Po wybraniu trasy spływu, dla własnego bezpieczeństwa powinniśmy sprawdzić, gdzie znajdują się najbliższe szpitale i inne punkty medyczne. Istotne jest także wstępne określenie miejsc biwakowych i położenie sklepów. Decydujemy wtedy również o długości planowanego odcinka oraz miejscu rozpoczęcia i zakończenia spływu.

Co zabrać na spływ?

Zakładamy, że nocować będziemy na polach biwakowych i pływać z całym sprzętem w kajakach. Dlatego koniecznie musimy zabrać namiot, śpiwór oraz karimatę. Inne akcesoria niezbędne na biwaku to butla turystyczna z palnikiem, sztućce, nóż, mienażki, kubek, latarka, worki na śmieci, siekiera, mocna linka długości ok. 5 m (na cumkę do kajaka lub jako sznur do suszenia mokrych rzeczy).

Strój kajakarza musi chronić przed słońcem, wiatrem i deszczem. W razie opadów przyda się kurtka i spodnie wykonane z materiału oddychające-

go, np. goreteksu, hydroteksu. Natomiast na gorące dni dobrze mieć czapkę z daszkiem, okulary słoneczne i krem z wysokim filtrem. W chłodniejsze letnie dni może być pomocna bluza z polaru. Najwygodniej pływa się w obuwiu, w którym w razie potrzeby możemy wejść do wody np. trampkach.

Wszystko to najlepiej spakować do specjalnego wodoszczelnego worka. W przypadku, gdy go nie posiadamy, rzeczy można włożyć do plecaka bez stelaża lub worka żeglarskiego, po wcześniejszym szczelnym zapakowaniu w grube worki foliowe. Ważne jest, abyśmy zawsze po dopłynięciu na miejsce biwakowania mogli przebrać się w ciepłe, suche ubrania. Nie zawsze uda nam się wysuszyć mokre rzeczy przed kolejnym dniem, więc zrobimy ich spory zapas i starannie je pakujemy.

Inne akcesoria niezbędne kajakarzowi to: podręczna apteczka (zob. s. 33), mapa i kompas.

Sprzęt

Obecnie najbardziej popularne są kajaki wykonane z żywicy epoksydowej lub polietylenu. Te drugie są bardziej odporne na zderzenia z konarami drzew i karmieniami, choć wciąż mniej popularne. Wiosło dobieramy w następujący sposób: jego długość powinna być równa odległości od nadgarstka wyciągniętej w górę ręki do podłoża. Zalecamy wiosła wykonane z polietylenu ze skrzyconymi wzglę-

dem siebie pod kątem prostym piórami. Należy zwrócić uwagę na to, czy drążek jest gładki w miejscu trzymania. Ważnym elementem dla kajakarza jest kamizelka asekuracyjna, która stanowi indywidualny środek bezpieczeństwa. Należy używać kamizelek na dużych akwenach, przy złej pogodzie lub upałach. Jeżeli płyniemy na kajakach z żywicy epoksydowej, powinniśmy zabrać ze sobą zestaw naprawczy, w którego skład wchodzi żywica i mata szklana.

Na spływie

Pokonując wybrany szlak, planujemy jednodniowe odcinki, które dla początkujących kajakarzy nie powinny przekraczać 20 km. Wszyscy uczestnicy powinni być dobrze poinformowani o miejscu zakończenia danego odcinka oraz czy na trasie znajdują się przenoski lub miejsca potencjalnie niebezpieczne. Dla zachowania dobrej kondycji musimy robić przerwy w trakcie pokonywania poszczególnych etapów i planować dzień wypoczynku co trzy, cztery dni wyprawy. Ważne jest, aby dobić do celu przed zapadnięciem zmroku.

Każda grupa zawsze powinna płynąć w szyku, co znaczy, że wszystkie osady znajdują się między kajakiem prowadzącego a zamykającego. Osady prowadzącej nie można wyprzedzać, ona reguluje tempo. Za ostatnim kajakiem nikt nie może pozostawać – osada ta wiezie zestaw naprawczy i apteczkę.

Przed każdym zejściem na wodę wskazana jest rozgrzewka, zwłaszcza górnych partii tułowia, w celu przygotowania ich do obciążeń, jakim zostaną poddane podczas wiosłowania.

Podczas pokonywania przeszkód, przez które nie można przepłynąć, należy oddzielnie przenieść kajak i rzeczy; takie postępowanie pozwoli uchronić kajak od złamania. Gdy na rzece napotkamy niskie mostki lub zwalone drzewa, pod którymi trudno jest przepłynąć, pamiętajmy, że pochylamy się do przodu.

W razie wywrotki należy zachować spokój. Jeżeli wywrotka zdarzyła się z powodu zaklinowania na drzewie lub w pobliżu zatopionych drzew, bezzwłocznie oddalamy się od kajaków i dopływamy do brzegu. Dopiero po upewnieniu się o swoim bezpieczeństwie i stanie współtowarzysza wydobywamy sprzęt z wody. Pamiętajmy, że pełny wody kajak może nas przycisnąć do przeszkody grożąc urazem lub przytupieniem.

PRZYGOTOWANIA DO WYCIEZKI PIESZEJ

Niezależnie od tego, czy wybieremy się na spacer jedną ze ścieżek edukacyjnych opisanych w przewodniku, czy też postanowimy pospacerować załkami miast, powinniśmy zaopatrzyć się w wygodne buty. Na wycieczki terenowe najlepsze będą buty na sztyw-

nej podeszwie (typu wibram), sięgające ponad kostkę. Nie wkładamy na wycieczki nowych, nierozchodzonych butów – ryzykujemy obtarcia, które z pewnością nie uprzyjemnią nam wędrówki.

Z kolei odzież należy dopasować do pogody. Dobrze sprawdza się ubieranie „na cebulkę”, w więcej warstw lekkiej odzieży. Dzięki temu podczas wędrówki łatwo możemy zapewnić sobie komfort termiczny. Dobrze jest też mieć przy sobie kurtkę chroniącą przed deszczem i wiatrem – ideałem jest odzież z Goreteksu.

Niezbędny jest też plecak lub torba, do którego włożymy podręczną apteczkę, prowiant (na dłuższą wycieczkę) czy mapkę okolicy.

PIERWSZA POMOC NA TRASIE

Apteczka

Wybierając się na każdą wycieczkę, należy zabrać ze sobą apteczkę. W jej wyposażeniu powinny się znaleźć: jałowe gaziki, plastry z opatrunkiem (przydają się plastry z substancją przyspieszającą gojenie, ew. opatrunki hydrożelowe), plaster bez opatrunku, opatrunek w aerozolu, woda utleniona, bandaż zwykły, bandaż elastyczny, chusta trójkątna, maseczka do sztucznego oddychania, folia ratownicza NRC, nożyczki, rękawiczki lateksowe (nie zawsze mamy czyste ręce), pęseta, agrałki.

Oprócz tego warto mieć w apteczce: wodę utlenioną, zasypkę (na otarcia i oparzenia), altacet (na stłuczenia), żel chłodzący na oparzenia, leki przeciwbólowe, środki pobudzające, leki przeciw zatruciom pokarmowym (węgiel), leki przeciwbiegunkowe, środki odstrasżające owady, leki przeciwuczuleniowe. Uwaga! Przed wyruszeniem na trasę należy sprawdzić, czy nasze leki nie są przeterminowane!

Co robić w razie... wypadku?

Niestety wędrowki często połączone są z małymi lub większymi wypadkami i urazami. Dlatego warto wiedzieć, jak w takich sytuacjach postępować i wcześniej się do nich przygotować. Do najczęstszych urazów należą:

- **skaleczenia** – ranę zdezynfekować wodą utlenioną, zakleić plastrem. W przypadku większych skaleczeń po dezynfekcji nałożyć na ranę wyjałowioną gazę i zabandażować;

- **skręcenia i stłuczenia** – zastosować okłady z zimnej wody, zabandażować kończynę lub staw. Przy urazie nogi nie wolno jechać rowerem;

- **złamania** – najlepiej wezwać lekarza, jeśli nie jest to możliwe, mu-

simy usztywnić kończynę za pomocą kija, pompki itp. i elastycznego bandaża. Przy złamaniu otwartym, przed usztywnieniem ranę należy zdezynfekować i przykryć gazą. Uwaga: takiej rany nie wolno bandażować!

- **krwotoki z nosa** – zastosować zimny okład na kark i nos, unikać wysiłku i schylania się;

- **krwotoki zewnętrzne** – tamujemy, zakładając niezbyt silny opatrunek uciskowy na miejsca krwawienia; ucisku nie stosujemy przy **urazach głowy** (nie podajemy też doustnych leków przeciwbólowych), ani jeśli w ranie tkwi ciało obce. Uwaga: nie wolno usuwać tkwiących w ranie ciał obcych;

- **utrata przytomności** – sprawdzamy, czy poszkodowany oddycha, sprawdzamy tętno. Jeśli tętno zniknęło, wykonujemy masaż serca wraz ze sztucznym oddychaniem do momentu, kiedy nie nadejdzie wezwana pomoc. Jeżeli poszkodowany oddycha i nie doznał urazu kręgosłupa, układamy go w pozycji bocznej ustalonej i wzywamy pomoc. Należy pamiętać, że w przypadku, kiedy nie wykluczaliśmy uszkodzenia kręgosłupa, nie można poszkodowanej osoby przesuwac. Należy wtedy jak najszybciej wezwać pogotowie.

ROZDZIAŁ III

SZLAKI ROWEROWE

3

Proponuje krótkich wycieczek

Szlak Odry to główny (niebieski) szlak rowerowy biegnący wzdłuż doliny Odry i liczący już 1064 km. Szlak prowadzi od Chałupek przy granicy z Czechami przez Oławę, Owczary, Wrocław, Głogów, Nową Sól i Krosno Odrzańskie do Kostrzyna. Opisywany w przewodniku fragment szlaku prowadzi przez Krainę Łęgów Odrzańskich wzdłuż rzeki od Wrocławia-Leśnicy do Głogowa. Od Brzegu Dolnego do Głogowa szlak wytyczono po obydwóch stronach Odry (w przewodniku przebieg szlaku na zachodnim brzegu Odry opisano w kierunku z południa na północ, a na wschodnim – z północy na południe). Jego uzupełnieniem może być czerwony szlak rowerowy biegnący od Malczyce przez Brzeg Dolny do Głogowa. Prowadzi on podróżnika przez tereny leżące w większej odległości od rzeki. Szlaki łącznikowe umożliwiają dowolne planowanie tras w zależności od upodobań turysty. W przewodniku opisujemy także żółty rowerowy szlak gminny wokół Wołowa – „Wołowskie krajobrazy”.

Proponuje krótkich wycieczek

Ze względu na znaczną długość szlaków prezentujemy poniżej kilka propozycji wycieczek rowerowych dla turystów, chcących poznać wspólny obszar doliny Odry, a nieposia-

dających odpowiedniej ilości czasu na spenetrowanie całej Krainy Łęgów Odrzańskich. Długość tras została tak dobrana, żeby mógł im sprostać każdy rowerzysta (30–40 km dziennie), mając przy tym czas na odpoczynek i dokładne zwiedzanie mijanych atrakcji.

Proponuje wycieczki jedno-dniowej

Przebieg: Malczyce – Kwiatkowice – Prochowice – Dziewin – Ścinawa

Czas trwania: wycieczka jedno-dniowa

Długość: ok. 40 km

Początek: dworzec PKP Malczyce

Koniec: dworzec PKP Ścinawa

Najciekawsze na trasie: zamek w Prochowicach, rezerwat „Łęg Korea”, ścieżka przyrodnicza „Łęgi okolic Dziewina”, bajkowy Dziewin

Opis trasy: zob. s. 37: *Niebieski szlak rowerowy (zachodni brzeg Odry)*.

Proponuje „na weekend” – pętla

Przebieg: Brzeg Dolny – Głogów – Malczyce – Lubiąż – Prawików – Pogalewo Wielkie – Brzeg Dolny

Czas trwania: wycieczka dwudniowa (nocleg w Lubiążu)

Długość: ok. 60 km

Początek i koniec: dworzec PKP Brzeg Dolny

Najciekawsze na trasie: piękna przyroda pomiędzy Głogką i Małczycami, klasztor pocysterski w Lubiążu i ekomuzeum, rezerwat „Odrzyska” za Lubiążem, Brzeg Dolny

Opis trasy: z Brzegu Dolnego przeprawiamy się promem do Głoski, dalej jedziemy niebieskim szlakiem – zob. s. 37: *Niebieski szlak rowerowy (zachodni brzeg Odry)*. Przed Kwiatkowicami wjeżdżamy na szlak łącznikowy do Lubiąża. Oprócz zwiedzania tamtejszych wspaniałych zabytków warto wybrać się także do pobliskiego rezerwatu „Odrzyska”. Wracamy do Brzegu Dolnego niebieskim szlakiem – zob. s. 46: *Niebieski szlak rowerowy (wschodni brzeg Odry)*.

Propozycja „na weekend” dla zaawansowanych rowerzystów

Przebieg: Brzeg Dolny – Wołów – Wińsko – Jemielno – Chobienia – Głogów

Czas trwania: wycieczka dwudniowa (nocleg w Jemielnie)

Długość: ok. 100 km

Początek: Brzeg Dolny

Koniec: Głogów

Najciekawsze na trasie: Brzeg Dolny, Wołów, Chobienia, okolice Borkowa i Chełmu (ścieżki przyrodnicze), Ekomuzeum Dziadoszan w Wietszycach, Głogów

Opis trasy: z Brzegu Dolnego podążamy czerwonym szlakiem przez Wołów aż do Jemielna (nocleg) – zob. s. 51: *Czerwony szlak rowerowy*. Zbaczamy ze szlaku i jedziemy w kierunku

Chobieni, przekraczamy Odrę i niebieskim szlakiem docieramy do Głogowa – zob. s. 37: *Niebieski szlak rowerowy (zachodni brzeg Odry)*.

Propozycja „na długi weekend” – pętla

Przebieg: Wołów – Uskorz Wielki – Żychlin – Wrzosey – Krzydolina Mała – Tarchalice – Lubiąż – Prawików – Pogalewo Wielkie – Brzeg Dolny – Wołów

Czas trwania: wycieczka trzydniowa (noclegi w Krzydlinie Małej i Lubiążu)

Długość: ok. 90 km

Początek i koniec: PKP Wołów

Najciekawsze na trasie: ryneczek w Wołowie, rezerwat „Uroczysko Wrzosey”, Ekomuzeum w Tarchalicach, rezerwat „Odrzyska”, klasztor pocysterski w Lubiążu i ekomuzeum, Brzeg Dolny

Opis trasy: zwiedzamy Wołów, a potem objeżdżamy go żółtym szlakiem od północnej strony zaczynając w Uskorszu Wielkim – zob. s. 111: *Wołów* i s. 60: *Żółty szlak rowerowy*. Nocujemy w Krzydlinie Małej.

Noclegi w Krainie Łęgów Odrzańskich

Baza noclegowa w dolinie Środkowej Odry rozwija się dynamicznie, ale nie zaspokaja jeszcze całkowicie popytu na noclegi w tym rejonie. Dlatego planując podróż bez namiotu polecamy rezerwację noclegów z wyprzedzeniem (lista noclegów – zob. s. 117: *Rozdział VIII. Informacje praktyczne*).

Następnego dnia zielonym szlakiem łącznikowym jedziemy do Tarchalic, a potem niebieskim szlakiem do Lubiąża (zob. s. 46). Nocujemy w Lubiążu i jedziemy w górę rzeki do Brzegu Dolnego (zob. s. 91). Stąd czerwonym szlakiem wracamy do Wołowa (zob. s. 111).

Niebieski rowerowy Szlak Odry (zachodni brzeg Odry)

Przebieg szlaku: Wrocław-Leśnica (0 km) – Brzezina (9,5 km) – Brzezinka Średzka (11,5 km) – Gośławice (12,5 km) – Prężyce (14,5 km) – Lenartowice (16 km) – Księginice (19 km) – Gąsiorów (21 km) – Głogoska (23 km) – Zakrzów (32,5 km) – Rzęczyca (37,5 km) – Malczyce (44 km) – Kwiatkowice (54,5 km) – Prochowice (57,5 km) – Jurcz (64,5 km) – Grzybów (70,5 km) – Dziewin (74,5 km) – Krzyżowa (80 km) – Ścinawa (83 km) – Przychowa (88 km) – Buszkowice (90 km) – Ciechłowice (92,5 km) – Chobienia (98,5 km) – Radoszyce (103 km) – Chełm (105 km) – Leszkowice (113 km) – Wietszyce (120 km) – Mieszyn (124 km) – Borków (130 km) – Wojszyn (132 km) – Zabornia (135 km) – Głogów (141 km)

Odcinek Szlaku Odry o długości 141 km prowadzi z Wrocławia-Leśnicy do Głogowa wzdłuż zachodniego brzegu Odry. Możemy podziwiać tu wspaniałe nadodrzańskie krajobrazy, zetknąć się z bogatą i dziką

przyrodą, m.in. na licznych ścieżkach przyrodniczych. W napotkanych wsiach i miasteczkach zobaczymy perełki dawnej architektury. Szlak prowadzi zarówno polnymi ścieżkami i drogami, jak i mało ruchliwymi szosami. Trasa jest stosunkowo łatwa dla cyklistów podróżujących na rowerze górskim (przejazd na rowerze turystycznym może być uciążliwy na odcinkach prowadzących waleń nad Odrą). Kolor szlaku: niebieski.

Wycieczkę Szlakiem Odry zaczynamy przy dworcu PKP we **WROCŁAWIU-LEŚNICY**. Ta dzielnica Wrocławia, przyłączona do miasta w 1928 r., funkcjonowała do XIII wieku jako wieś przydrożna. Pod koniec tego stulecia Leśnica uzyskała prawa miejskie i stała się siedzibą rycerstwa. Na XIV w. przypada okres największego rozwoju Leśnicy. Zachowało się tu kilka ciekawych zabytków. Pałac barokowy z XVIII w., przebudowany z XII-wiecznego zamku piastowskiego, obecnie mieści centrum kultury i galerię (<http://www.zamek.wroclaw.pl>). W kościele barokowym pw. św. Jadwigi, przebudowanym w XVII w., zobaczymy ciekawe freski śląskiego artysty Felixa Antona Schefflera.

Jedziemy z dworca w lewo i dalej w kierunku głównej ulicy – Średzkiej. Jeśli chcemy zwiedzić pałac, skręcamy w ulicę Średzką, w prawo (pałac po 250 m po lewej stronie). Jeśli natomiast chcemy jak najszybciej zaznać

leśnej ciszy, przecinamy ulicę Średzką i jedziemy szlakiem ulicą Dolnobrzeską (po prawej wspomniany kościół pw. św. Jadwigi). Po kilkuset metrach skręcamy w prawo, w ulicę Junacką, i wjeżdżamy prosto na ziemistą drogę do Lasu Mokrzańskiego. Nasz szlak będzie teraz razem z zielonym szlakiem pieszym.

Po ok. 2 km mijamy miejsce biwakowe obok fundamentów starego dworku, następnie parking leśny i wjeżdżamy z lasu, w prawo, na asfaltową drogę, którą docieramy do wsi **BRZEZINA** (9,5 km). Za przystankiem i sklepem, na skrzyżowaniu, możemy odbić w lewo, żeby zwiedzić pięknie utrzymany kościół pw. Matki Boskiej Różańcowej, wzmiankowany już w 1335 r., później wielokrotnie przebudowywany. We wnętrzu znajdziemy rzeźbiony, późnogotycki tryptyk z figurą Madonny z Dzieciątkiem oraz płyty nagrobne z XVI w. członków rodzin von Czettritz i von Haunold. Za kościołem stoi duży dwór datowany na XVIII w. (własność prywatna, obecnie mocno zniszczony), a obok znajdują się pozostałości parku pałacowego z początku XX w. i ruin zameczku obronnego z XIV w. Wracamy na szlak i jedziemy dalej szosą. Zaraz za granicą parku podziwiać można piękny widok na dolinę Odry.

Zjeżdżamy szosą do **BRZEZINKI ŚREDZKIEJ** (11,5 km). Na skrzyżowaniu skręcamy w lewo, mijamy stację kolejową (obok przykład zabytkowej architektury przemysłowej – budynek

dawnych zakładów ceramicznych rodziny von Kramsta, nawiązujący do wzorów średniowiecznych).

Skręcamy w prawo przez tory kolejowe i dojeżdżamy do **GOSŁAWIC** (12,5 km), wsi o tradycjach osadniczych sięgających epoki brązu. Jeśli chcemy obejrzeć odrestaurowany pałac klasycystyczny z początków XIX w., za torami skręcamy ze szlaku w prawo na ukos, na brukowaną dróżkę. Pałac otoczony kamiennym murem był do końca lat 40. ubiegłego wieku letnią siedzibą właścicieli. Po wojnie mieszkali w nim pracownicy rolni, a później przekształcono go w Ośrodek Wypoczynkowy Zakładu Rolnego w Miękinii. W latach 90. został sprzedany prywatnym właścicielom i odrestaurowany (wstęp bez zgody właścicieli zabroniony).

Jedziemy dalej szosą do **PRĘŻYC** (14,5 km), gdzie znajdziemy wspaniałe odrestaurowany pałac z XVIII w. (przebudowany na neogotycki w XIX stuleciu). Obecnie mieści się tu zorganizowany na wzór angielski Tudor Society Club (<http://www.tsclub.pl>), oferujący do wynajęcia luksusowo urządzone pokoje lub cały pałac. Obok pałacu ziemne korty tenisowe, a w starym parku ciekawe okazy drzew, m.in. klon tatarski, buk czerwony.

Około 200 m za przystankiem i sklepem skręcamy w kierunku **LENARTOWIC** (16 km). Mijamy lokalny bar (zarazem sklep spożywczy, sklep wędkarski, minipub zaopatrzony w bilard i piłkarzyki; czynny: codz. 10.00–23.00). W odległości 100 metrów od zakrętu szosy

Średniowieczne grodziska

W rejonie Głoski i Gąsiorowa odkryto w latach 70. ubiegłego wieku relikty grodzisk, datowanych na XIII stulecie. Wszystkie znaleziska zostały opisane i znajdują się obecnie w zbiorach muzealnych w Środzie Śląskiej. W miejscach odkryć możemy obecnie zobaczyć fragmenty wałów i starych fos.

w lewo, w Lenartowicach znajdziemy dwór z XIX w. – obecnie w remoncie, stanowi własność prywatną.

Z Lenartowic jedziemy przez las do **KSIĘGINIC** (19 km), gdzie skręcamy w lewo i przecinamy przejazd kolejowy – mijając zabytkową stację. Za przejazdem skręcamy w prawo (drogowskaz na Brzeg Dolny). Odtąd aż do Głoski będziemy podróżować razem z czerwonym szlakiem rowerowym (zob. s. 51). Mijamy **GĄSIORÓW** (21 km). Około 100 m przed wsią, po prawej, znajduje się rozłożysty dąb – pomnik przyrody. Stąd rozciąga się piękna panorama na wieś z zespołem folwarcznym, który ładnie prezentuje się, niestety, tylko z daleka (popada w ruinę).

Dojeżdżamy szosą do **GŁOSKI** (23 km). Latem można się tu wykąpać w małym jeziorze zwanym przez mieszkańców „Okrągłakiem”. Jedziemy szosą w prawo, w kierunku przeprawy promowej Głoska – Brzeg Dolny; mijamy sklep spożywczy. Kilkaś metrów dalej, na prawo od szosy, wznosi się malowniczo położony kościół pw. Wniebowzięcia Najświęt-

szej Marii Panny w **GŁOGACH**. Pierwsze wiadomości o nim pochodzą z XVI w. Początkowo katolicki, w 1560 r. został przejęty przez luteranów. Kościół przebudowano w 1822 r. Wśród wyposażenia świątyni zobaczymy ołtarz główny, ołtarze boczne i ambonę z 1. poł. XIX stulecia, a przed kościołem – kamienną kaplicę z drewnianą, polichromowaną figurą św. Krzysztofa z połowy XVIII w. Obok kościoła znajdują się: cmentarzyk i ładna plebania. Wracamy na szosę i jedziemy na wschód, w kierunku przeprawy promowej Głoska – Brzeg Dolny; skręcamy w lewo, na wał przeciwpowodziowy.

Jadąc wałem, mijamy uroczy staw i wjeżdżamy do lasu. Możemy tu już podziwiać wspaniałą nadodrzańską przyrodę. Czasem w okolicy można zobaczyć szubującego dumnie w górze

Szlak łącznikowy Głoska – Brzeg Dolny

Jeśli chcemy podróżować niebieskim szlakiem po wschodniej stronie Odry, możemy za Głoską dojechać drogą asfaltową do rzeki, gdzie znajduje się przeprawa promowa do Brzegu Dolnego (pierwsze wzmianki o przeprawie przez Odrę w tym rejonie pochodzą już z 1435 r.). Przeprawa czynna: 6.30–23.30, jeśli poziom Odry pozwala na uruchomienie promu; kursy co godzinę, cena 1,5 zł rower, 3 zł samochód. Jeśli przeprawa jest nieczynna, możemy wrócić szosą na wał przeciwpowodziowy, skrócić w lewo i ok. 1,5 km dalej przeprawić się na drugi brzeg Odry mostem kolejowym (jest tu odgrodzona od torowiska, bezpieczna piesza ścieżka). Przebieg wschodniej części szlaku zob. s. 46.

orla bielika, a przez szlak często przebiegają stada saren. W odległości 4 km od Głoski z naszą trasą łączy się łącznikowy szlak czarny prowadzący tu z Kobylnik (s. 51: *Czerwony szlak rowerowy*). Mijamy **ZAKRZÓW** (32,5 km). Zaraz za wsią droga na wale zamienia się z polnej w żwirową.

Dojeżdżamy do **RZECZYCY** (37,5 km). Możemy tu zjechać z wału do wsi i uzupełnić zapasy w sklepie (czynny także w sobotę i niedzielę) przy przystanku autobusowym. Za kościołkiem, po prawej stronie drogi, stoi zabytkowy krzyż pokutny. Postawił go zabójca na miejscu zbrodni, w okresie XIV–XVI w. Wracamy na wał. Za wsią droga zmienia się ze żwirowej w polną.

Przejeżdżamy gęsty las i docieramy do stoczni i portu rzecznego w **MALCZYCACH** (44 km), przed którym skręcamy w lewo z wału. Po 200 m wjeżdżamy, w prawo, na nasyp. Po chwili dojeżdżamy do szosy w Malczycach, gdzie na rogu po prawej stronie stoi bardzo ładna świątynia, pierwotnie ewangelicka, zaprojektowana ku pamięci cesarza Wilhelma przez słynnego wrocławskiego architekta Hansa Poelziga w 1907 r. Świątynia ze względu na bardzo zgrabną, harmonijną budowę umieszczana jest w podręcznikach historii architektury. Obecnie znajduje się tu parafia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (cerkiew powstała dla Łemków, przesiedlonych tu w 1947 r. z Bieszczad). Same Malczyce, znane już w XII w., są dawną własnością klasztoru cysterskie-

Malczyce – port największego rozwoju odrzańskiej żeglugi

Pierwsze wzmianki o żegludze na Odrze pochodzą z XIII w., kiedy to dostarczano ze Szczecina na Śląsk statkami sól i śledzie. Odra często zmieniała koryto, wylewała, była bardzo kręta, co hamowało rozwój żeglugi na tym obszarze. Dopiero działania w 2. poł. XVIII w., mające na celu uregulowanie nurtu rzeki, oraz wynalezienie statków parowych pozwoliły na dynamiczne rozwinięcie transportu rzeczno-egz. W XX w. po Odrze pływało już 4000 statków, które obsługiwały 18% transportu rzeczno-egz. Niemiec. W tamtym okresie Malczyce były trzecim pod względem wielkości przeładunku portem rzeczno-egz. na Odrze (zaraz po Koźlu i Wrocławiu).

go w Trzebnicy. Rozwój wsi zapoczątkowało na przełomie XVIII i XIX w., uruchomienie portu obsługującego Drogę Węglową z Zagłębia Wałbrzyskiego oraz ukształtowanie się lokalnego węzła kolejowego.

Za cerkwią skręcamy w prawo, w ulicę Mickiewicza, i potem znowu w prawo, w ulicę 1 Maja. Wyjeżdżając z Malczyc (za zrujnowaną fabryką o bardzo ciekawej i mrocznej architekturze), skręcamy w prawo, na drogę brukowaną. Towarzyszą nam teraz znaki zielonego szlaku pieszego. Wjeżdżamy do lasu (uwaga na oznaczenia szlaku – w pewnym miejscu należy z drogi zjechać w prawo). Po chwili przejeżdżamy pod szosą nr 338. 100 metrów dalej szlak łącznikowy do Lubięża odbija w lewo (zob. ramka *Szlak łącznikowy Kwiatkowice – Lubięż*). My natomiast kierujemy się na prawo i za

znakami dojeżdżamy do asfaltowej drogi. Skręcamy w prawo, do **KWIATKOWIC** (54,5 km).

Szlak prowadzi prosto szosą przez wieś, możemy jednak na chwilę odbić w prawo przy przystanku autobusowym i dojechać do pobliskiego kościoła pw. św. Jadwigi wzniesionego w połowie XVIII w. Renowacja kościoła po powodzi w 1997 r. zatarła jego szachulcowy charakter. Wewnątrz możemy znaleźć się barokowy, drewniany ołtarz datowany na początek XVIII w.

Jedziemy szosą w kierunku **PROCHOWIC** (57,5 km). Przed zabudowaniami szlak skręca w prawo, prowadząc wokół miasteczka. Jednak warto pojechać szosą prosto, do centrum Prochowic, żeby zobaczyć kilka ciekawych zabytków. Prochowice to niewielkie miasto nad Kaczawą w pobliżu jej ujścia do Odry. Gród znany od 1217 r. uzyskał prawa miejskie w 1280 r. Na uwagę zasługuje oryginalny herb Prochowic

przedstawiający legendarne zwierzę pół-rybę, pół-zajacą, symbolizujące otoczenie miasta, bogate w zwierzyne łowną oraz rzeki obfitujące w ryby. W zachowanym średniowiecznym układzie urbanistycznym z fragmentami murów obronnych wyróżnia się ratusz z XVIII w., poewangelicki kościół pw. św. Andrzeja z 1426 r. (wewnątrz renesansowe nagrobki figuralne) i neogotycki kościół z końca XIX w. (z barokowym wyposażeniem). Piękny, choć obecnie popadający w ruinę zamek z XIII–XIV w., to jedno z najciekawszych źródeł na Śląsku. Rozbudowany w XVI i przebudowany w XIX–XX w., jest obecnie własnością prywatną. Od strony Odry za zamkiem znajduje się park będący pozostałością po mieszcącym się tu niegdyś bajkowym ogrodzie.

Warto ochłodzić się po trudach jazdy rowerowej w otwartym basenie w Prochowicach (czynny latem; dojazd: od ulicy Rymszy w kierunku rzeczki Młynówki). Dobrze zjeść i odpocząć możemy w malowniczym zajeździe U Beaty i Violetty położonym w lesie nad wodą. Znajduje się on 3 km od centrum Prochowic (w kierunku Wrocławia) w Kawicach (zob. s. 117, *Rozdział VIII. Informacje praktyczne*).

Z centrum Prochowic z powrotem do szlaku rowerowego dotrzemy ulicą Kochanowskiego (prowadzi obok parku zamkowego). Jedziemy nią na północ, przecinamy Kaczawę i zaraz za nią skręcamy w prawo, w ulicę Kościuski. Dojeżdżamy do zakazu wjazdu dla

Szlak łącznikowy Kwiatkowice – Lubiąż

W lesie między Malczycami a Kwiatkowicami asfaltowa droga nr 338 przecina Odrę i prowadzi do Lubiąża. Biegnie tędy niebieski (w przyszłości czarny) szlak łączący część zachodnią i wschodnią niebieskiego Szlaku Odry. Aby skorzystać z łącznika, w lesie przed Kwiatkowicami skręcamy w lewo, ok. 100 m za wiaduktem, i podążamy szosą przez most za znakami szlaku. Zaraz za mostem docieramy do wspaniałego klasztoru w Lubiążu.



Zamek w Prochowicach, rys. M. Rypiński

samochodów i zaraz za nim skręcamy w las, w lewo. Po ok. 1,5 km przecinamy rzeczkę. Po prawej, w kierunku Odry, rozciąga się tutaj wspaniały rezerwat „Łęg Korea” (zob. s. 12).

Kilkaset metrów dalej szlak skręca w lewo. Dojeżdżamy do **JURCZA** (64,5 km). Z Jurcza jedziemy szosą i przed **ZABOROWEM** skręcamy w prawo, w kierunku **GRZYBOWA** (70,5 km), a za nim wałem przeciwpowodziowym w lewo podążamy w kierunku **DZIEWINA** (74,5 km).

Zaraz przy wjeździe do Dzewina znajduje się uroczą, 10-kilometrowa ścieżka przyrodnicza „Łęgi okolic Dzewina”, gdzie możemy zobaczyć m.in. łągi topolowo-wierzbowe i jesionowo-wiązowe (zob. s. 73). Dzewin to mała, pięknie położona, licząca zaledwie 150 mieszkańców wieś. Wyróżnia się wśród innych dzięki rozrzuconym po całej miejscowości monumentalnym drewnianym rzeźbom – pozostałościom po organizowanym tu latem plenerze artystycznym. Dzięki temu Dzewin ma niespotykany, bajkowy klimat, na który wpływają też tutejsze bardzo interesujące zabytki. Wieś jest znana głównie z największego i niegdyś najpiękniejszego na

Dolnym Śląsku renesansowego pałacu z XVI w., który stanął prawdopodobnie w miejscu średniowiecznego zameczku. Ówczesny właściciel miejscowości – Fryderyk von Kanitz – zatrudnił do projektu prawdopodobnie włoskich architektów. W 1700 r. dobudowano do pałacu boczne skrzydło. Nacjonalizacja obiektu po II wojnie światowej (używany przez miejscowy PGR) oraz opuszczenie w latach 80. ubiegłego wieku doprowadziły zabytek do ruiny. Obok pałacu znajduje się XIX-wieczny park z cennymi okazami 200-letnich drzew. Na uwagę w Dzewinie zasługuje również gotycki kościół św.św. Piotra i Pawła z XIV w. Przed kościołem znajdują się piękne drewniane rzeźby, a obok galeria, w której możemy oglądać prace ze wspomnianego wcześniej pleneru artystycznego i nie tylko. Zapasy uzupełnimy w znajdującym się w pobliżu sklepie spożywczym.

Wyjeżdżamy z Dzewina i dojeżdżamy do drogi nr 372. Skręcamy nią w prawo. Po ok. 800 m odbijamy w lewo, w polną drogę i przejeżdżamy przez **KRZYŻOWĄ** (80 km). Po 2 km przejeżdżamy w prawo przez torry kolejowe, a zaraz za nimi w lewo. Dalej jedziemy wzdłuż torów do szosy w Ścinawie. Szlak biegnie drogą nr 111 na północ, jednak warto zjechać w prawo do centrum zwiedzić ścinawskie zabytki.

ŚCINAWA (83 km) to prastara osada słowiańska, należąca niegdyś do cysternek z Trzebnicy i położona przy jed-

nym z najstarszych przejść przez Odrę. Prawa miejskie uzyskała w 1248 r. W XIV w. była stolicą piastowskiego księstwa ścinawskiego. Znajduje się tu duży węzeł kolejowy oraz port rzeczny. W czasie II wojny światowej miasto było punktem oporu wojsk niemieckich. Przejście przez miasto frontu zimą 1945 r. doprowadziło do zniszczenia zabytkowej zabudowy. Tamten okres upamiętnia czołg T-34 z czerwoną gwiazdą, stojący na ogromnym cokole przed ratuszem (wśród miejscowych trwa zażarta dyskusja, czy czołg powinien zostać usunięty, czy też należy go pozostawić jako obiekt zabytkowy). Podobno jest to pierwszy z czołgów, który przekroczył Odrę w 1945 r. Na rynku przetrwała tylko mała część starej zabudowy – kamieniczki z końca XIX i początku XX w. oraz ratusz przebudowany w XIX stuleciu. Najwartościowszym zabytkiem Ścinawy jest trzynawowy kościół, typu halowego pw. Podwyższenia Krzyża Świętego z 1209 r. Wewnątrz znajdują się dwa całopostaciowe, bogato zdobione nagrobki kobiet z 1595 i 1605 r. Frag-

menty murów miejskich z XII i XIV w. znajdują w południowej części starego miasta, w pobliżu kościoła.

W Ścinawie możemy się ochłodzić w miejskim basenie Wodnik (czynny latem), znajduje się tu także wypożyczalnia kajaków (zob. s. 117: *Rozdział VIII. Informacje praktyczne*).

Do miasteczka warto przyjechać we wrześniu na radosne Święto Patisona organizowane od niedawna przez Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Ścinawa. W pięknej scenerii portu można degustować z mieszkańcami miasta i okolicznych miejscowości pyszne potrawy z patisona i potaćzyć do rytmu muzyki granej na żywo. Wesola biesiada trwa do późnych godzin wieczornych.

Kierujemy się szlakiem, ulicą Chobieńską, na północ, by po kilkuset metrach zjechać z szosy w prawo. Tutaj zaczyna się ścieżka przyrodnicza „Ścinawskie Bagna” (1,8 km długości w jedną stronę; zob. s. 75). Początkowo ścieżka prowadzi razem ze szlakiem, by przy oczyszczalni skręcić w prawo. Dalej jedziemy skrajem użytku ekologicznego „Ścinawskie Bagna” (zob. s. 75) do ujścia Zimnicy do Odry i z powrotem. Z wysokiej skarpy rozciąga się malowniczy widok na bagna i łąki oraz samą Ścinawę. Możemy poznać tu różne typy roślinności bagiennej, słuchać odgłosu płazów oraz obserwować lęgowe i przelotne ptaki.

Wracamy na szlak, który biegnie po lewej stronie oczyszczalni. Po chwili skręcamy w prawo, jadąc wokół ba-



Patac w Dziewinie, rys. M. Rypiński

Szlak łącznikowy Ścinawa – Iwno

W Ścinawie możemy zmienić trasę przejazdu na wschodni odcinek Szlaku Odry, przejeżdżając przez rynek i dalej przez zabytkowy most na Odrze w kierunku Iwna. Po obydwu stronach mostu pochodzącego z końca XIX w. znajdują się ceglane strzelnice obronne stylizowane na baszty gotyckie.

gien, i dalej podążamy przez malownicze łąki i las (uwaga na mylące oznaczenia szlaku).

Rozległą łąką docieramy do **PRZYCHOWEJ** (88 km). Przy wyjeździe z łąki do wsi znajduje się wiata dla rowerzystów, można tu zjeść i odpocząć przed dalszą trasą. W pobliżu tego miejsca stała niegdyś letnia rezydencja-pałac ufundowany przez wrocławskiego biskupa Wawrzyńca. Z jego inicjatywy w latach 1208–32 wybudowano w Przychowej także kościół pw. św. Wawrzyńca (przebudowany w XVIII w.). Obok Przychowej przy brzegu Odry znajduje się ciekawy użytek ekologiczny „Starorzeczko koło Przychowej” (zob. s. 13).

Z Przychowej wyjeżdżamy na północ obok kościoła i po kilkuset metrach docieramy do asfaltowej drogi prowadzącej do **BUSZKOWIC** (90 km). We wsi możemy zobaczyć stary, drewniany młyn-wiatrak z XIX w., dziś już bez skrzydeł (dojazd: zjeżdżamy ze szlaku, za przystankiem autobusowym skręcamy w prawo, przy skupie złomu znowu w prawo, a następnie jedziemy w lewo w kierunku rzeki). Warto także obejrzeć ciekawą architekturę folwarczną domów na głównym placu we wsi (dziś już nieco zaniedbaną).

Jedziemy dalej w kierunku **CIECHŁOWIC** (92,5 km). Za wsią skręcamy w prawo z szosy w las. Za lasem wyjeżdżamy na asfalt i mijamy znajdujący się po prawej użytek ekologiczny „Naroczycki Łęg”. Znajdziemy tu lasy łęgowe, krzewy, podmokłe łąki, bagna i starorzeczka zamieszkiwane przez rzadkie ptaki, m.in. orła bielika, błotniaka stawowego, bociana białego, bociana czarnego i inne (więcej zob. s. 13). Szlak prowadzi dalej szosą do centrum Chobieni.

CHOBIEŃ (98,5 km) – obecnie bardzo ładna wieś, do roku 1303 była wzmiankowana jako miasto, jednakże prawa miejskie utraciła na początku XIX w. Do najciekawszych zabytków tego urokliwego miejsca należy położony przy rynku renesansowy pałac Kotwiczów (dziś nieco zaniedbany) zbudowany w 1583 r. na miejscu XV-wiecznego zamku. Mroczny klimat przyciąga do zamku rzesze muzyków rockowych – latem odbywa się tu festiwal rockowy Zamczysko oraz parada miłośników motocykli. Obok zamku

Święto Kapusty w Naroczycach

Święto Kapusty organizowane w lipcu w Naroczycach (w roku 2008 – 7 lipca) to sztan-darowa impreza okolicy, gdyż znaczna część tutejszych rolników zajmuje się uprawą kapusty. Święto Kapusty słynie z konkursów kulinarnych na potrawy z kapusty i innych warzyw. Można skosztować sporej liczby wyjątkowych dań, kupić wyroby tutejszych rękodzielników, artystów, także amatorów, i obejrzeć kabaret Teatr na Końcu Świata.

znajduje się park z wieloma dorodnymi okazami drzew (m.in. miłorzębem chińskim, sosną wejmutką, platanem klonolistnym). Na rynku możemy podziwiać kamieniczki z XVIII w., a przy uliczce prowadzącej z rynku w dół, w kierunku Odry, stoi gotycki kościół św.św. Piotra i Pawła z XVI w. W świątyni zachowała się chrzcielnica z 1587 r., a także dzwon z 1512 r.

Jedziemy z rynku w Chobieni na północ. Po prawej mijamy przeprawę promową na Odrze. Za Chobieni odbijamy z asfaltu w prawo, na Chobinek, i ziemistą drogą dojeżdżamy do głównej drogi i do **RADOSZYC** (103 km). Znajduje się tutaj sklep spożywczy ABC, w którym możemy uzupełnić zapasy. Dalej skręcamy w prawo, na główną drogę. Przecinamy drogę nr 323 i wjeżdżamy do lasu. Po ok. 1,5 km skręcamy w lewo z asfaltu w prawo i dojeżdżamy do **CHEŁMU** (105 km). Skręcamy w prawo przy znaku informującym o ścieżce przyrodniczej „Nadodrzańskie krajobrazy Chełm” (zob. s. 80). Dojeżdżamy do wału (znajduje się tu tablica z mapą ułatwiająca orientację na ścieżce



Pałac Kotwiczów w Chobieni, rys. M. Rypiński

przyrodniczej). Szlak prowadzi dalej wałem przeciwpowodziowym przez ok. 9 km. Jest tu bardzo cicho, dziko i przepięknie.

Zjeżdżamy z wału w lewo na asfalt do **LESZKOWIC** (113 km) i dojeżdżamy do głównego skrzyżowania we wsi. Tutaj, za sklepem spożywczym możemy zobaczyć nieco zaniedbany dworek z XIX w. Na skrzyżowaniu skręcamy na Kotowice i po 2 km odbijamy w lewo.

Ziemistą drogą dojeżdżamy do **WIĘTSZYC** (120 km) – wsi, na terenie której tradycje osadnicze sięgają epoki brązu (w okolicy odkryto cmentarzysko z tego okresu). Znajduje się tu skromny pałac barokowy z XVIII w. Na terenie zagrody nr 43 zachowały się dwa kamienne krzyże pokutne. Ciekawym miejscem jest Ekomuzeum Dziadoszan poświęcone słowiańskiemu plemieniu Dziadoszan zamieszkującemu te tereny we wczesnym średniowieczu. Można tu zobaczyć m.in. odtwarzany średniowieczny gród (więcej zob. s. 16).

Szlak łącznikowy w Chobieni

Promem w Chobieni możemy przedostać się do wschodniego odcinka Szlaku Odry (prom kursuje co godzinę od 7.00 do 16.00, jeśli poziom wody na to pozwoli; cena: 1,5 zł za rower, 3 zł za samochód). Po drugiej stronie rzeki zjeżdżamy z szosy na wał przeciwpowodziowy, którym prowadzi szlak.

Z Wietszyc jedziemy na północny zachód drogą przy tablicy informującej o przebiegu Szlaku Odry. Ziemista droga wiedzie przez malownicze pola uprawne i dochodzi do asfaltowej zso- sy, w którą skręcamy w prawo. Przejeżdżamy przez **MIELESZYN** (124 km). Za wsią przy wjeździe do lasu uroczy staw idealny na odpoczynek. Przejeżdżamy przez las i wjeżdżamy na wał. Jedziemy wzdłuż wału mijając **GOLKOWICE** – dawną wieś folwarczną z ruinami pałacu. Zaraz przy szlaku znajduje się malowniczy pomost nad jeziorem-starorzeczem. Przebiega tędy ścieżka przyrodnicza „Łęgi Gólkowsko-Borkowickie” (więcej zob. s. 86). Dojeżdżamy do **BORKOWA** (130 km) gdzie skręcamy z wału w lewo. W wiosce znajdziemy zabytkową kapliczkę z 1. poł. XIX w.

Jedziemy w kierunku **WOJSZYNA** (132 km), w którym mijamy kościółek św. Mikołaja Biskupa z 1880 r., i do-

jeżdżamy do głównego placu we wsi. Tutaj znajduje się rozwidlenie szlaków (obok naszego niebieskiego Szlaku Odry zobaczymy znaki żółtego szlaku rowerowego i pieszego zielonego). Jest tu też plac zabaw dla dzieci, przystanek autobusowy i sklep spożywczy.

Za Wojszynem skręcamy z asfaltu w prawo do lasu i po 1,5 km docieramy do wsi **ZABORNIA** (135 km). Za przystankiem autobusowym skręcamy w lewo i zaraz za znakiem końca wsi skręcamy z asfaltu w prawo, w polną drogę, którą docieramy do **KRZEPOWA**. Mijamy kościół, cmentarz i docieramy do głównej drogi prowadzącej do centrum Głogowa. Po ok. 1,5 km skręcamy w prawo, w ulicę Ułanów Polskich, a później drogą jedziemy przez piękny Park Leśny i docieramy do Odry. Kontynuujemy jazdę ścieżką wzdłuż torów kolejowych. Szlak prowadzi teraz wzdłuż rzeki, aż do mostu na Odrze w Głogowie. Aby zwiedzić Stare Miasto w **GŁOGOWIE** (141 km), należy od- bić w lewo, w kierunku widocznej wie- ży kościoła św. Mikołaja (szczegółowy opis Głogowa zob. s. 95).

Niebieski rowerowy Szlak Odry (wschodni brzeg Odry)

Przebieg szlaku: Głogów (0 km) – Wil- ków (10,5 km) – Wyszanów (15 km) – Żabin (23 km) – Głobice (25,5 km) – Bełcz Wielki (28 km) – Ciechanów (38,5 km) – Lubów (41,5 km) – Budków (53 km) – Buszkowice Małe (55,5 km) – Iwno (62 km) – Małowice (63 km)

Plemię Dziadoszan

Dziadoszanie w IX i X w. posiadali w wid- łach Odry i Bobru 20 grodów będących centrami okręgów składających się z kilku- nastu do kilkudziesięciu osad. Grody w cza- sach zagrożenia były miejscem schronienia dla okolicznej ludności, prawdopodobnie przechowywano w nich cenniejszy majątek. Terytorium Dziadoszan zostało wchłonię- te przez państwo Piastów, a ludność pod- dała się nowej władzy. Po Dziadoszanach pozostało nazewnictwo miejscowe, udo- kumentowane w średniowiecznych pis- mach. Dowodzi ono słowiańskich korzeni tutejszych ziem.

– Tarchalice (69 km) – Domaszków (76 km) – Gliniany (81 km) – Lubiąż (87 km) – Prawików (94 km) – Pogalewo Wielkie (103 km) – Brzeg Dolny (112 km)

Ten odcinek Szlaku Odry, o długości 112 km, biegnie wschodnim brzegiem rzeki od Głogowa do Brzegu Dolnego. Ma podobny charakter jak zachodnia część szlaku: prowadzi szosami i polnymi drogami. Duża część szlaku przebiega wzdłuż wału przeciwpowodziowego przy Odrze. Najciekawszymi miejscami na trasie są: zabytkowy Głogów, Ekomuzeum Dymarki w Tarchalicach, ścieżki przyrodnicze (np. „W ujściu Baryczy” k. Wyszana), rezerwat „Odrzyska”, wspaniała Lubiąż z klasztorem cysterskim oraz Brzeg Dolny.

Trasę zaczynamy w **GŁOGOWIE** (przy Moście Tolerancji nad Odrą. Przekraczamy Starą Odrę i skręcamy w prawo na wał. Jedziemy pomiędzy polami uprawnymi i starorzeczami Odry aż do **WILKOWA** (10,5 km) – starej wsi rybackiej niszczonej regularnie przez wojny i powódzie. Mijamy kościół św. Jana Nepomucena z 1769 r. W świątyni o barokowym wystroju znajduje się figura św. Jana Nepomucena z początku XX w.

Kontynuujemy podróż wzdłuż wału. Zaraz przed **WYSZANOWEM** (15 km) warto przespać się ścieżką przyrodniczą „W ujściu Baryczy” (zob. s. 87),

która umożliwia zobaczenie ciekawej szaty roślinnej tych okolic, m.in. łągów topolowo-wierzbowych. Dzięki bogactwu ryb w ujściu rzeki jest tu wiele tu dzikich ptaków m.in. kormorany, czaple siwe. W Wyszanie, położonym w ujściu niegdyś rozległej Baryczy, znajdziemy pamiątki dawnej świetności tej ulubionej miejscowości wypoczynkowej mieszkańców Głogowa, m.in. ruiny kościoła św. Michała sprzed 1376 r., rozległy park, w którym stał niegdyś okazały pałac, ruiny starej restauracji-hotelu.

Za Wyszaniem jedziemy szosą aż do Bełcza Wielkiego. Szlak niegdyś prowadził wałem nad Odrą, jednak trasa ta obecnie zupełnie nie nadaje się do jazdy na rowerze, dlatego na tym odcinku szlak zostanie przeznakowany w 2008 r. Mijamy **ŚWIERSZCZÓW, KARÓW** (tu klasycystyczny pałac z 1. poł. XIX w.), **WĄGRODĘ** i dojeżdżamy do **ŻABINA** (23 km). Tu znajduje się piękny kościół św. Michała Archanioła prawdopodobnie z połowy XIII w. Wczesnogotycka budowla z cegły do dziś zachowała swoją wspaniałą bry-

Materiał do odbudowy...

Po II wojnie światowej i przesunięciu granicy polskiej na zachód wiele zabytków na Dolnym Śląsku zostało rozebranych, a materiał budowlany wywieziony do centralnej Polski posłużył do odbudowy zniszczonych wojennych, m.in. odbudowy Warszawy. Tak los spotkał zabytkowy pałac w Żabinie, który stał tu jeszcze do początku lat 60. Podobnie stało się z wieloma zabytkowymi kamienicami w centrum Głogowa.

łę. W świątyni znajdują się m.in. liczne renesansowe płyty nagrobne (1598–1612), a obok kościoła – drewniana dzwonnica z końca XVIII w.

Z Żabina kierujemy się dalej szosą na **GŁOBICE** (25,5 km) i **BELCZ WIELKI** (28 km), gdzie warto zobaczyć ogromny, barokowy pałac z połowy XVIII w. wraz ze starą gorzelnią, stajnią, spichlerzem i pozostałościami parku dworskiego. Niestety pałac jest dziś w opłakanym stanie, a zawirowania własnościowe nie dają nadziei na jego szybką renowację.

Z Belcza Wielkiego kierujemy się szosą w stronę Odry (wbrew niektórym mapom nie ma tu przeprawy do Leszkowic), skręcamy w lewo i jedziemy szlakiem wzdłuż wału aż do szosy w **CIECHANOWIE** (38,5 km). Tutaj znajdziemy szlak łącznikowy do zachodniej części Szlaku Odry i przeprawę promową – zob. s. 39. Dalej jedziemy wałem do **LUBOWA** (41,5 km). Stąd już szosą podążamy w kierunku przeprawy do Chobieni (zob. s. 45, ramka *Szlak łącznikowy w Chobieni*) i wjeżdżamy na wał w prawo. Kilkaśmet metrów dalej, po lewej, znajduje się ścieżka przyrodnicza „Bieliszowska kropla” (zob.

s. 78). Mijamy **SMOLNE**, a za wsią, między wałem a Odrą, przed samym **BUDKOWEM** (53 km) znajduje się ścieżka ekologiczno-wędkarska „Ujście Jeziorzycy” (zob. s. 76).

Szlak skręca z wału na asfaltową drogę w kierunku Budkowa. Zaraz za Budkowem znajduje się małe jezioro, przy którym pod drewnianymi wiatami możemy odpocząć i coś przekąsić. Skręcamy tu w prawo i szosą jedziemy do **BUSZKOWIC MAŁYCH** (55,5 km). Tuż przed wsią dojeżdżamy do drogi brukowanej, przejeżdżamy przez mostek i odbijamy przed centrum wsi w prawo, na drogę gruntową. Po chwili droga zmienia się w płytową, a szlak niebieski prowadzi pomiędzy mokradłami.

Dojeżdżamy do wału i skręcamy w lewo. Po ok. 1,5 km odbijamy w lewo i polami uprawnymi docieramy do **PRZYBOROWA**. We wsi mijamy barokowy pałac z 2. poł. XVIII w. i dojeżdżamy do głównej drogi asfaltowej, w którą skręcamy w prawo.

W **IWNIE** (62 km) na skrzyżowaniu rozpoczyna się szlak łącznikowy do Ścinawy i zachodniej części szlaku niebieskiego (zob. s. 44, ramka *Szlak łącznikowy Ścinawa – Iwno*). W miejscowości możemy uzupełnić zapasy w sklepie spożywczym.

Przecinamy trasę na Ścinawę, dojeżdżamy do **MAŁOWIC** (63 km) i podążamy dalej przez przejazd kolejowy obok stacji do skrzyżowania. Skręcamy tu w lewo i zaraz w prawo na szosę do Wołowa, z której po kilkaset



Pałac w Belczu Wielkim, rys. M. Rypiński



Pałac w Przyborowie, rys. M. Rypiński

metrach zjeżdżamy w prawo na Tarchalice. Przejeżdżamy przez Boraszyn i szosą gęstym lasem wśród mokradeł docieramy do **TARCHALIC** (69 km).

Tarchalice, położone wśród starorzeczy Odry, to – jeden z największych w Europie – ośrodek produkcji żelaza z II–III w. Odkryto tu ponad 100 pieców hutniczych. Aby poznać tajniki wytopu żelaza ówczesnego *barbaricum*, warto zwiedzić Ekomuzeum Dymarki położone po wschodniej części starorzecza Odry (więcej zob. s. 15). Odbywa się tu co roku piknik archeologiczny Żelazna Wieś Tarchalice. Brzeg Odry w Tarchali-

cach jest niezalesiony i rozciąga się stąd piękny i rozległy widok na rzekę. Jedziemy szosą dalej. Po prawej stronie głównej drogi, obok świetlicy wiejskiej, znajduje się pole biwakowe z bieżącą wodą i wc, kuchnią i internetem. W budynku funkcjonuje izba muzealna prezentująca historię starożytnej osady.

Wyjeżdżamy szosą z Tarchalic do lasu, który jest częścią Parku Krajobrazowego „Dolina Jezierzycy”. Po kilkuset metrach docieramy do tablicy z mapą przebiegu Szlaku Odry. Można stąd także dojechać zielonym szlakiem (w lewo) do Wołowa. My skręcamy w prawo. Mijamy drogę do szkoły leśnej i Centrum Edukacji Ekologicznej specjalizującego się w pracy z młodzieżą. W planach jest tu utworzenie ogólnodostępnego miejsca do biwakowania.

Jedziemy przez piękny, gęsty, bukowo-dębowy las w starorzeczach Odry, pełen dzikich zwierząt. Po ok.

Pieczę z Tarchalic

Wykorzystywane w Tarchalicach w dawnych czasach piece różniły się znacznie od dzisiejszych kombinatów, w których wytapia się surówkę i otrzymuje stal. Piece te były jednorazowe. Otrzymywało się z nich żelazo od razu, bez wytopu, dzięki tzw. redukcji bezpośredniej. Tarchalickie piece należały do typu szybowo-zagłębionego (kotlinkowego) i składały się z części podziemnej, tzw. kotlinki, i naziemnego szybu glinianego. Cały proces produkcji żelaza zaczynał się rozpaleniem węgla znajdującego się w części podziemnej. Przez szyb dosypywano rudę i węgiel w odpowiednich proporcjach. Pod wpływem bardzo wysokich temperatur następowała redukcja znajdujących się w rudach tlenków i otrzymywano żelazo metaliczne. Aby je wydobyć, musiano rozbić piec. Uczeń wiedzę o dawnych technologiach czerpią z odpadów pozostających po procesie dymarskim w dolnej – podziemnej – części pieca. W Tarchalicach największy odpad, tzw. kloc, waży 300 kg. Taka masa świadczy, że jednorazowo uzyskano ok. 70 kg surowego żelaza, i jest dowodem na kunszt dawnych dymarzy zamieszkujących te okolice.

Łęgi i nadrzeczne łąki a powódź

Między Domaszkowem a Tarchalicami w 1997 r. fala powodziowa zrobiła 12-metrowy wyłom w wale przeciwpowodziowym i zalała okoliczne tereny. Katastrofa uświadomiła ludziom, że wały powodziowe nie powinny „przylegać” do naturalnego koryta rzeki zbyt ciasno, tylko obejmować tereny, na których wzburzona rzeka mogłaby się rozlać i „wyhamować”. Nadrzeczne łąki i lasy łęgowe działają na takich obszarach jak gąbka, która pozwala obniżyć falę powodziową. Ochrona tych terenów wpływa więc naturalnie i pozytywnie na otoczenie, zabezpieczając je przed powodzią.

2,5 km wjeżdżamy w lesie na zamkniętą szosę (w prawo). Mijamy szlaban leśny i dojeżdżamy szlakiem do **DOMASZKOWA** (76 km). W miejscowym barze możemy coś przekąsić i odpocząć.

Za Domaszkowem opuszczamy asfalt, szlak biegnie teraz skrajem lasu. Dojeżdżamy do wału i wjeżdżamy na niego (w lewo). Po lewej rośnie sosnowy las, a po prawej typowa flora terenów podmokłych. Po kilkuset metrach wjeżdżamy do lasu.

Docieramy szlakiem do miejscowości **GLINIANY** (81 km). Przecinamy wieś, jadąc prosto, mijamy bosisko i wśród gęstego lasu dojeżdżamy do skarpy, której brzegiem pnie się nasz szlak. Na szczycie już widać przez łąki pierwsze zabudowania **LUBIAŻA** (87 km). Po prawej zobaczymy drewnianą wiatę, obok stoły i ławy oraz mapę znajdującego się tu rezerwatu „Odrzyńska” (zob. s. 12). Obszar

ten, charakteryzujący się bardzo dużą ilością starorzeczy oraz rzadkich gatunków roślin, uważany jest za jeden z najcenniejszych rezerwatów w dolinie całej Odry.

Dojeżdżamy do drogi asfaltowej w Lubiążu i szlakiem docieramy do wzniesienia, na szczycie którego stoi kościół św. Walentego wybudowany w latach 1734–43. Jego barokowe wnętrza zdobione są rzeźbami i obrazami znanych artystów (m.in. rzeźbiarza F.J. Mangoldta i malarza I. Axtera). Za kościołem cmentarzyk i ładny widok na dolinę Odry. Ulicą Nadodrzańską zjeżdżamy do głównej ulicy – Wysockiego – i dalej do skrzyżowania, na środku którego stoi kapliczka św. Jana Nepomucena z XVIII w. W pobliskich sklepikach możemy uzupełnić prowiant. Mijamy pole namiotowe (za punktem medycznym po prawej nad brzegiem Odry – więcej zob. s. 118) i dojeżdżamy do bramy przed klasztorem cystersów. Za nią znajduje się bardzo ładna Karczma Cysterska (polecamy pyszne pierogi).

Szlak prowadzi dalej obok wspólnego klasztoru cysterskiego w Lubiążu i opuszcza go zachodnią bramą (szczegółowy opis klasztoru i Lubiąża – zob. s. 104, Ekomuzeum cysterskie – zob. s. 14). Jedziemy przez chwilę wzdłuż drogi. Jeśli chcemy dostać się na zachodni brzeg Odry, szosą, za czarnym szlakiem łącznikowym, jedziemy do przeprawy przez rzekę (zob. s. 14, ramka *Szlak łącznikowy Kwiatkowiece – Lubiąż*).

Nasz szlak natomiast przecina szosę. Na ukos, w lewo, wjeżdżamy na brukowaną drogę. Po ok. 3 km, jadąc wśród lasem dębowo-olchowego lasu, docieramy do skrzyżowania dróg. Nasza trasa prowadzi w lewo, do Prawikowa. Po prawej znajduje się turystyczna wiatra. Można tu odpocząć, upichcić coś na ruszcie, rozbić obok namiot. Przed wiatą stoi przepięknie wyrzeźbiona kapliczka.

W **PRAWIKOWIE** (94 km) skręcamy na szosę w prawo i jedziemy nią wśród malowniczych pól do **GRODZANOWA** (100 km). Przejeżdżamy skrzyżowanie we wsi (sklep spożywczy), zaraz za nim szlak odbija z szosy w prawo na ukos, na ziemistą drogę. Pniemy się w górę do **POGALEWA WIELKIEGO** (103 km).

Jedziemy dalej stromą szosą w dół (piękny widok na dolinę Odry), a po kilku kilometrach docieramy do **POGALEWA MAŁEGO** (105 km). We wsi skręcamy główną drogą w prawo, mijamy sklep, przystanek i, przy skręceniu szosy w lewo, skręcamy w prawo na drogę gruntową, którą dojeżdżamy do Odry.

Pogalewskie źródłiska

W Pogalewie Wielkim na zboczu skarpy będącej częścią Wysoczyzny Rościławickiej projektuje się rezerwat przyrody „Pogalewskie źródłiska”, chroniący nadodrzańskie lasy (jesiony, olchy, wiązy, dęby, graby) i źródła. Wypływające tutaj źródła znikają pod ziemią, by pojawić się znowu na powierzchni w innym miejscu.

Slot Art Festiwal

Slot Art Festiwal odbywa się na terenie opactwa cysterskiego w Lubiążu od 2001 r. Ta trudna do zdefiniowania, bardzo oryginalna impreza, łącząca koncerty, spotkania, warsztaty multimedialne, teatralne, filmowe i rozwój duchowy, gromadzi co roku w lipcu na pięć dni ok. 5 tys. uczestników. Jej organizatorem jest Stowarzyszenie Lokalnych Ośrodków Twórczych (więcej: <http://www.slot.art.pl>).

Wśród malowniczych łąk i pól, wzdłuż rzeki, raz po raz przecinając wał, docieramy do ulicy Puka w **BRZEGU DOLNYM** (112 km; szczegółowy opis miasta – zob. s. 91). Skręcamy na szosę w prawo i dojeżdżamy do ryneczku w Brzegu Dolnym. Następnie znów skręcamy w prawo i jedziemy do przeprawy promowej. Możemy się tedy przedostać na zachodni brzeg Odry (zob. s. 39, ramka *Szlak łącznikowy Głóska – Brzeg Dolny*). W Brzegu Dolnym polecamy krytą pływalnię Aquasport ze zjeżdżalnią znajdującą się przy ulicy Wilczej 10 (zachodnia część miasta). Możemy też odpocząć w rozległym parku miejskim ciągnącym się między Odrą a stacją PKP.

Czerwony szlak rowerowy

Przebieg szlaku: Malczyce (0 km)

– Rusko (1 km) – Kwietno (6 km)

– Proszków (9 km) – Ogrodnica

(12 km) – Ciechów (14 km) – Chwalimierz (16 km) – Środa Śląska (18 km)

– Szczepanów (22 km) – Kobylniki

(28 km) – Lubiatów (30 km) – Zabór Mały (31 km) – Miękinia (35 km) – Mrozów (40 km) – Wojnowice (42 km) – Brzezina (44 km) – Brzezinka Średzka (46 km) – Wilkostów (47 km) – Czarna (49 km) – Księginice (52 km) – Gąsiorów (53 km) – Głowska (55 km) – Brzeg Dolny (60 km) – Radech (62 km) – Uskorz Wielki (70 km) – Wołów (74 km) – Moczydlnica Klasztorna (85 km) – Konary (87 km) – Wińsko (95 km) – Węgrzce (98 km) – Rajczyn (104 km) – Bielszów (110 km) – Jemielno (113 km) – Cieszyń (116 km) – Wierzowice Małe (122 km) – Ryczeń (126 km) – Osetno (131 km) – Niechlów (140 km) – Bartodzieje (144 km) – Karów (145 km) – Świerszczów (148 km) – Wyszanów (149 km) – Dryżyna (152 km) – Kowalewo (156 km) – Jędrzychowice (158 km) – Zamyśłów (163 km) – Gola (166 km) – Krzekotów (172 km) – Serby (176 km) – Głogów (178 km)

Szlak liczący 178 km przebiega w nieco większej odległości od rzeki niż Szlak Odry. Jest idealny do planowania różnorodnych wycieczek – pętli – wykorzystujących także Szlak Odry. W wielu miejscach wyznaczono czarne szlaki łącznikowe ułatwiające przemieszczanie się pomiędzy trasami. Obecnie szlak czerwony po zachodniej stronie Odry biegnie na odcinku Malczyce – Głowska (Brzeg Dolny). W przyszłości razem ze wschodnią częścią, która już dziś łączy Brzeg Dolny i Głogów, bę-

dzie stanowił pętlę. Szlak oznakowany jest obecnie na odcinku Malczyce – Jemielno, dalsze znakowanie – do Głogowa – będzie kontynuowane w roku 2008. Na szlaku czerwonym napotkamy wiele różnorodnych atrakcji, m.in. perły dawnej architektury (np. zabytkowa zabudowa Środy Śląskiej, zamek w Wojnowicach, zabudowa Brzegu Dolnego, starówka Wołowa i Głogów). Nie ominiemy także wspaniałej nadodrzańskiej przyrody (np. w rezerwacie „Zabór”). Trasa jest umiarkowanie łatwa, warto podróżować na rowerze terenowym, który przystaje się na odcinkach leśnych i polnych duktów.

Nasz szlak rozpoczynamy przy stacji kolejowej w **MALCZYCACH** (0 km; krótki opis Malczyc – zob. s. 18). Kierujemy się ulicą na wschód, następnie wraz z główną drogą przekraczamy tory kolejowe, by zaraz za nimi skrócić ponownie w prawo, w ulicę Różaną. Wraz z zielonym szlakiem pieszym oddalamy się od Odry i dojeżdżamy do **RUSKA** (1 km), wsi, o której wzmianki w dokumentach pochodzą już z 1201 r. Jej nazwa wsi wywodzi się ze staropolskiego słowa „rus” oznaczającego „rudą”. Po średniowiecznym kościele pozostały do dzisiaj jedynie ruiny murów. Natomiast w XIX w. odkryto w Rusku źródła wody, której jakoś mogła się równać wodzie mineralnej z uzdrowskiej Łądek-Zdrój, ale wieś nigdy nie przekształciła się w kurort. W Rusku

przecinamy główną drogę i dalej ulicą Polną (tutaj kończy się asfalt), piękna aleją wśród drzew jedziemy lekko pod górę i dojeżdżamy do gęstego lasu. Po lewej stronie mijamy mokradła, gdzie możemy zaobserwować wiele dzikich gatunków ptaków.

Leśną drogą dojeżdżamy do **KWIETNA** (6 km), gdzie znajdziemy bajkowy pałac w stylu neorenesansu niderlandzkiego z końca XIX w. (obecnie własność prywatna w trakcie remontu). Magiczny klimat pałacu podkreślają dwie rzeźby sfinksów przy schodach przed podjazdem. Trudno uwierzyć, że w czasach PRL mieściła się tu szkoła podstawowa. Przy pałacu skręcamy w lewo. Przecinamy główną szosę i dojeżdżamy do neorenesansowego kościoła Chrystusa Króla z końca XIX w. Szosa zamienia się w ziemistą drogę (spore wertepy) i biegnie pośród pól w kierunku lasu. Za lasem przejeżdżamy przez tory kolejowe nieczynnej już linii Strzegom – Maltczyce, skręcamy w lewo i dojeżdżamy do **PROSZKOWA** (9 km). Mijamy interesujący kościół św. Anny. Obiekt w stylu późnoromańskim został zbudowany na początku XIV w. Przebudowa w 1698 r. nie zniszczyła jego romańskiego charakteru. Jadąc dalej prosto brukowaną drogą, mijamy stary dwór i obszerne dworskie zabudowania folwarczne (niestety w złym stanie). Za dworem skręcamy w prawo i polną drogą dojeżdżamy do **OGRODNICY** (12 km). Skręcamy tu w prawo na szosę i zjeżdżamy w dół. Za przydrożnym krzyżem szlak

skręca na polną drogę w prawo. Jedziemy wśród pól uprawnych, przed nami ładny widok na kościół w **CIECHOWIE** (14 km). Dojeżdżamy do szosy i skręcamy w prawo, a zaraz potem w lewo – w drózkę wiodącą wzdłuż zakładu produkcyjnego (od tej pory czerwony szlak rowerowy nie biegnie już razem z zielonym szlakiem pieszym – łączą się na chwilę z powrotem w Chwalimierzu). Jeśli chcemy zobaczyć kościół Matki Bożej Wspomożenia Wiernych z 1555 r., zamiast skręcać, musimy podejść kawałek dalej główną szosą.

Za Ciechowem szlak prowadzi polami do **CHWALIMIERZA** (16 km). Wjeżdżamy na szosę we wsi obok kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Budynek niegdyś pełnił funkcję kaplicy przy przytułku ufundowanym przez Emmę von Kramsta, żonę jednego z najbogatszych fabrykantów XIX w. Georga von Kramsta, który był właścicielem Chwalimierza od 1881 r.

Przy kościółku skręcamy na szosę w prawo. Po lewej znajduje się dom, w którym można wynająć na przejażdżkę bryczkę. Jedziemy ok. 400 m szosą, skręcamy w lesie w prawo i dojeżdżamy polną drogą do ulicy Wiejskiej przy pierwszych zabudowaniach **ŚRODY ŚLĄSKIEJ** (18 km). Jedziemy w prawo, w kierunku centrum, przecinamy główną szosę nr 94, dalej prosto ulicami Wiejską i Świdnicką i docieramy do rynku w Środzie Śląskiej.

Środa Śląska to stara osada. Swoją nazwę zawdzięcza dniowi tygodnia, w którym odbywał się tu co tydzień,

Pałac w Chwalimierzu

W Chwalimierzu w 1884 r. magnat ówczesnego kapitalizmu Georg von Kramsta wybudował rezydencję na miarę swojej ogromnej fortuny. Rozległy pałac zaprojektował znany architekt Carl Schmidt. W obrębie założen dworskich wybudowano basen z fontanną, pawilon ogrodowy, taras widokowy. Całość została otoczona pięknym parkiem. Niestety piękny pałac został zdewastowany przez Rosjan w 1945 r., a dzieła zniszczenia dopełnili miejscowi mieszkańcy. Do dzisiaj ostał się jedynie fragment wieży, a z przydworskich zabudowań – dom zarządcy i stadnina koni. Świećność pałacu została uwieczniona na zdjęciach znanego fotografa Roberta Webera z początku XX w. Zdjęcia Webera stanowią dzisiaj ważne źródło wiedzy o zabytkach Dolnego Śląska, których duża część nie zachowała się do naszych czasów.

już od XII w., targ. W XIII stuleciu, za panowania księcia śląskiego Henryka Brodatego nastąpił dynamiczny rozwój Środy, która została lokowana jako miasto, początkowo na prawie flamandzkim, później magdeburskim. Na kanwie prawa magdeburskiego, dostosowując się do lokalnych potrzeb rozwojowych Śląska, powstało prawo średzkie. Charakteryzowało się ono nieco większymi przywilejami dla osadników oraz większym znaczeniem właściciela miasta w porównaniu z samorządem miejskim. Ciekawostką może być to, że wg prawa średzkiego kobieta mogła dziedziczyć majątek, co w tamtych czasach było nie do pomyślenia dla mieszkanki miast niemieckich.

W Środzie Śląskiej natkniemy się na kilka ciekawych zabytków pochodzących z okresu średniowiecza, m.in. kościół parafialny św. Andrzeja Apostoła w zachodniej części rynku, stanowiący swoisty amalgamat stylów: romańskiego, gotyckiego i barokowego. Podobno w połowie XIII stulecia, podczas walk synów Henryka Pobożnego, obiekt spłonął wraz z kilkuset ukrywającymi się tu mieszkańcami. W świątyni znajduje się figurka Madonny Średzkiej z XV w. W centralnym miejscu rynku stoi ratusz, w którym urzęduje obecnie rada miejska i Muzeum Regionalne (czynne: wt.–pt. 9.30–15.30, sb. i nd. 12.00–15.00) posiadające w swoich zbiorach największą atrakcję miasta, czyli Skarb Średzki (zob. ramka *Skarb Średzki*). W budynku ratusza, przebudowywanym w różnych okresach, zachowały się fragmenty gotyckie (część murów, sklepienia krzyżowo-żebrowe). Budowlę wieńczy gotycki szczyt, pod którym zobaczymy herb miasta z motywami winogron, przypominający o dawnych tradycjach winiarskich regionu.

Po zwiedzeniu zabytków średzkich możemy się osłodzić i ochłodzić w bardzo przyjemnej cukierni-lodziarni Uliczka Łakoci przy rynku (ul. Świdnicka 1). Jeśli jesteśmy naprawdę głodni, możemy zjeść w kawiarni-restauracji Tulipan (również przy rynku – pl. Wolności 22).

Z rynku w Środzie Śląskiej wyjeżdżamy ulicą Kilińskiego i dojeżdżamy do stawu Kajaki. Za nim od-

bijamy w lewo na ziemistą drogę, którą dojeżdżamy do torów kolejowych. Przecinamy tory i wjeżdżamy do **SZCZEPANOWA** (22 km). Przy sklepie spożywczym Miro szlak skręca na szosę w prawo i zaraz przez mostek w lewo. Miłośników architektury sakralnej zainteresują w Szczepanowie dwa zabytkowe kościoły, obydwa położone przy głównej drodze, na zachód od szlaku. W pierwszym z nich, późnogotyckim z 1571 r., pw. św. Szczepana, zobaczymy barokowe ołtarze z drewna polichromowanego. Drugi kościół, niegdyś ewangelicki, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, pochodzi z 1867 r. i jest utrzymany w stylu neogotyckim. Szlak w Szczepanowie skręca z głównej szosy w lewo, w ulicę Lipową.

Przez łąki, później las, docieramy do małych **KOBYLNIKÓW** (28 km). Stąd możemy czarnym szlakiem łącznikowym dojechać do wału przeciwpowodziowego i zachodniej części niebieskiego szlaku Odry (zob. ramka *Szlak łącznikowy Głóska – Brzeg Dolny*, s. 39). Natomiast czerwony szlak biegnie dalej w prawo szosą do **LUBIATOWA** (30 km). Z tej wsi, szosą w lewo, również prowadzi czarny szlak łącznikowy do Głóska (skrót do niebieskiego szlaku Odry, zob. s. 37, i dalszej części szlaku czerwonego – zob. s. 51). W Lubiatowie przy parkingu leśnym, po prawej stronie szosy, znajduje się ciekawy ogródek, w którym ponoć rosną wszystkie rośliny chronione występujące na obszarze gminy Miękinia.

Skarb Średzki

Pod koniec lat 80. XX w., podczas kopania fundamentów przy ulicy Daszyńskiego 16 i rozbiórki kamienicy nr 14 w Środzie Śląskiej, odkryto skarb, na który składały się tysiące średniowiecznych monet i klejnoty monarchów czeskich. Badacze ustalili, że ukrycie skarbu może być związane z epidemią czarnej dżumy, która nawiedziła Europę w połowie XIV w. Posiadaczem skarbu był najprawdopodobniej bankier żydowski – Mojżesz, u którego pod zastaw ogromnej pożyczki Karol IV Luksemburski – król czeski i niemiecki, cesarz rzymsko-niemiecki od 1355 – zostawił swoje królewskie klejnoty. Ponieważ w tamtych czasach o sprowadzenie dżumy obwiniano diasporę żydowską, w obawie przed prześladowaniami Mojżesz opuścił Środę Śląską i nigdy nie odzyskał schowanego w piwnicy skarbu.

Niestety opieszałość współczesnych władz po odkryciu skarbu doprowadziła do jego częściowego rozkradzenia przez archeologów-amatorów. Do dzisiaj nie udało się odzyskać dużej jego części. W zbiorach Muzeum Regionalnego w Środzie Śląskiej znajduje się m.in. najcenniejszy element skarbu – złota korona należąca prawdopodobnie do Blanki de Valois – żony cesarza Karola IV Luksemburskiego. Klejnot wykonany został przez mistrzów złotnictwa z Sycylii. Obok korony, skarb średzki tworzą m.in. średniowieczne złote zawieszki, zapona zdobiona drogocennymi kamieniami, pierścionki, złota bransoleta i kilka tysięcy monet, w tym srebrne grosze praskie, złote floreny, dukaty, halerze i grosze miśnieńskie.

Wśród nich ustawiono figury dinozaurów ze zbrojonego betonu – stąd nazwa: Jurajski ogródek.

Jedziemy dalej szosą przez las, mijamy **ZABÓR MAŁY** (31 km) i skręcamy w prawo w leśną drogę. Po lewej stronie znajduje się rozległy rezerwat „Zabór” chroniący podmokłe tereny lasów łągowych (zob. s. 12). Spotykamy tu także znaki ścieżki przyrodniczej „Zielone Łąki” (zob. s. 69).

Mijamy wiatę idealną, by w niej odpocząć, i leśną drogą dojeżdżamy do **MIĘKINI** (35 km). W tej wsi znajduje się stacja PKP, dzięki czemu Miękinia może być bardzo dobrym miejscem rozpoczęcia bądź zakończenia naszych rowerowych eskapad. Można tu także uzupełnić zapasy w kilku skle-

pach spożywczych. Szlak wyjeżdża na asfalt w lewo. Mijamy barokowy kościół Narodzenia Najświętszej Marii Panny, wzmiankowany już w XIV w., odbudowany po pożarze w 1710 r. Dalej, po prawej stronie znajdziemy pięknie odrestaurowany szachulcowy ratusz. Funkcję ratusza budynek pełni od czasu remontu wykonanego w 1990 r. (na początku XX w. był rezydencją zaможных przedsiębiorców). Jedziemy dalej główną drogą. Ogromna beczka wina, stojąca przed pałacem, obok starych zabudowań dworskich to znak, że możemy tutaj udać się na degustację wina. Pałac co prawda popada w ruinę, ale istnieją plany otworzenia tu wkrótce dużego hotelu i restauracji. Pomysł ma szansę na powodzenie, tym bar-



Zamek w Wojnowicach, rys. M. Rypiński

dziej, że obok znajduje się już stadnina koni, dzięki czemu możemy przesiąść się z roweru na konia i zwiedzić piękne okolice z innej perspektywy.

Szlak czerwony odbija w Miękini w prawo, na **MROZÓW** (40 km). Dalej skręcamy z szosy w lewo i przez las docieramy do głównej drogi tuż przed **WOJNOWICAMI** (42 km). Wyjeżdżamy z lasu. Po prawej stronie znajduje się wspaniały późnogotycko-renesansowy zamek Bonerów, wzniesiony w 1513 r. Na wewnętrzny dziedziniec zamku wchodzi się przez most przeźrzucony nad wypełnioną wodą fosą. W zabytkowym budynku znajduje się hotel i restauracja (zob. <http://www.zamekwojnowice.ig.pl>). Zamek otoczony jest parkiem krajobrazowym.

Opuszczamy Wojnowice, jadąc polną drogą (na tym odcinku towarzyszą nam znaki szlaku zielonego), a potem przez las do **BRZEZINY** (44 km; więcej o zabytkach tej wsi – zob. s. 38). Stąd kierujemy się brukowaną drogą do **BRZEZINKI ŚREDZKIEJ** (46 km), gdzie zobaczymy m.in. XIX-wieczny kościół Matki Boskiej Królowej Polski i budynek należący do zespołu dawnych zakładów ceramicznych, którego elewacja nawiązuje do średniowiecznej architektury zamkowej. W pobliżu zespołu podworskiego z przełomu XIX i XX stulecia skręcamy na zachód.

Szosaś podążamy do **WILKOSTOWA** (47 km), gdzie zachował się pałac z 2. poł. XIX w. Jego charakterystycznym elementem jest narożna baszta (od południowego wschodu). Jadąc dalej

szosą, skręcamy na północ i wkrótce docieramy do wsi **CZERNA** (49 km), gdzie zobaczymy pomnik przyrody – cis pospolity o obwodzie pnia wynoszącym 90 cm.

Dalej czerwony szlak prowadzi najpierw polną drogą, a potem asfaltem aż do **KSIĘGINIC** (52 km). Spotykamy tu znaki niebieskiego Szlaku Odry, który towarzyszyć nam będzie aż do Głóski. Szosa doprowadzi nas teraz przez **GAŚIORÓW** (53 km) do **GŁOSKI** (55 km; zob. s. 39). Wraz ze szlakiem łącznikowym jedziemy do przeprawy promowej przez Odrę, a na drugim brzegu rzeki do **BRZEGU DOLNEGO** (60 km; więcej o miejscowości – zob. s. 91).

Z Brzegu wyjeżdżamy ulicą Dębowa, a następnie jedziemy szosą na północ do **RADECZA** (62 km), a potem przez las. Po pewnym czasie spotykamy znaki czerwonego szlaku turystycznego i skręcamy na zachód, by dotrzeć do **USKORZA WIELKIEGO** (70 km), gdzie w parku podworskim rośnie wiele pomnikowych drzew. Mijamy tę wieś i jedziemy utwardzoną drogą, a później szosą aż do **WOŁOWA** (74 km; więcej o tym ciekawym miasteczku – zob. s. 111).

Wołów opuszczamy, jadąc ulicą Powstańców Śląskich. Dalej polną drogą podążamy do **STAREGO WOŁOWA** (78 km). W północnej części wsi zachował się XVIII-wieczny pałac z parkiem krajobrazowym, a w jej centrum – neogotycki kościół Matki Boskiej Częstochowskiej (XIX/XX w.). Ciekawostką jest, że w Starym Woł-

wie rośnie jeden z najgrubszych dębów w Polsce – którego obwód wynosi aż 8 m!

Szlak biegnie teraz wygodną, szutrową drogą do **KRETOWIC** (80 km), w których pobliżu (ok. 1 km na zachód) znajduje się grodzisko o średnicy 190 m. Szlak prowadzi teraz połą drogą na północ do **MOCZYDLNICY KLASZTORNEJ** (85 km). We wsi zobaczymy letni pałac lubiąskich cystersów z połowy XVIII w. oraz barokowy kościół Niepokalanego Poczęcia NMP z XVI w. (przebudowany w XVIII stuleciu). W Moczydlnicy skręcamy na zachód i drogą nr 334 jedziemy do wsi **KONARY** (87 km). Wieś w 1799 r. kupił Franz Carl Achard, naukowiec z Berlina. W Konarach wybudował cukrownię i rozpoczął uprawę buraków cukrowych. W tejże cukrowni, w 1802 r., po raz pierwszy wyprodukowano cukier z buraków cukrowych. Na nieszczeście dla wynalazcy, opracowana przez Acharda technologia była droga i pozwalała jedynie na pozyskiwanie cukru brunatnego. Badania naukowe wpędziły go w długi i zmarł w biedzie w 1821 r. W 1964 r. fundamenty i fragmenty murów cukrowni zostały zabezpieczone, a w północną ścianę ruin wmurowano tablicę pamiątkową. Także w Konarach, w zachodniej części wsi, zachowało się grodzisko z XII w. (w południowo-zachodnim narożniku gospodarstwa nr 20).

Za wsią kierujemy się na północ i wkrótce wjeżdżamy do lasu. Następnie tzw. „wińską drogą” dojeżdżamy

do **WIŃSKA** (95 km), w którym stoją dwie ciekawe świątynie: w północnej części dawnego miasteczka kościół Świętej Trójcy, wzmiankowany już 1354 r. choć pod innym wezwaniem, a we wschodniej części – neogotycki kościół św. Michała Archanioła z XIX w. Ciekawi znajdą w Wińsku także fragmenty murów obronnych z XIV w. Do rynku jedziemy ulicą Mickiewicza, a stamtąd skręcamy w ulicę Piłsudskiego i wyjeżdżamy z Wińska, mijając po drodze kirkut.

Podążamy szosą na północny zachód do miejscowości **WĘGRZCE** (98 km). Zachowały się tu dwa dwory: z 1790 r. (w ruinie) i z początku XX w. Również w tej wsi znajduje się grodzisko – z XIV w. Opuszczamy wieś i jedziemy początkowo połą, a potem leśną drogą do **RAJCZYNA** (104 km). Tu znajduje się kolejne średniowieczne grodzisko – otoczone fosą i o stokach porośniętych drzewami. Dalej przez **SMOLNE** (106 km), częściowo przez las, jedziemy do **BIELISZOWA** (110 km), a stamtąd – skręcając w prawo (na wschód) – również drogą przez las docieramy do **JEMIELNA** (113 km). Nad osadą góruje średniowieczny kościół Chrystusa Króla i św. Katarzyny, przebudowywany w późniejszych wiekach. Jest to świątynia orientowana, częściowo oskarpowana, z wieżą od wschodu, z XVIII-wiecznym wyposażeniem.

Jedziemy szosą do **CIESZYN** (116 km), a potem leśną drogą do **WIERZOWIC MAŁYCH** (122 km), gdzie skręcamy w lewo, na zachód. Przez las

jedziemy do szosy, którą przecina my rzekę Barycz i wjeżdżamy do **RYCZENIA** (126 km). Zachowały się tu pozostałości klasycystycznego pałacu z XVIII w., zniszczonego w 1945 r. Dziś zobaczyć można jedynie środkowy ryzalit z fragmentami bogato zdobionego portalu.

Za Ryczeniem skręcamy w lewo, na zachód i szosą jedziemy do **OSETNA** (131 km). We wsi, na terenie której żyli ludzie już w epoce brązu, stoi późnogotycki kościół św. Michała Archaniola z XV w., odbudowany w latach 1925 i 1965. Jest to świątynia jednonawowa z wieżą od zachodu, na jej elewacjach zachował się późnoromański fryz arkadowy z cegieł. Wśród wyposażenia wymienić trzeba bogaty zespół renesansowych epitafiów i płyt nagrobnych. Innym zabytkiem jest dwór Cramerów z XVI w. z okragłą wieżą, przebudowany w XIX stuleciu. Wokół dworu zachowały się częściowo ślady fosy oraz wałów ziemnych. Przez Osetno przebiegała niegdyś linia kolejowa – pamiątką po niej jest budynek stacji – obecnie pełniący rolę domu mieszkalnego.

Utwardzoną drogą przez las jedziemy do **NIECHLOWA** (140 km). Około 200 m od granic wsi (przy drodze w kierunku Głogowa) stoi krzyż pokutny datowany na XIV–XVI w. Za Niechlowem skręcamy na południowy zachód i jedziemy szosą przez **BARTODZIEJE** (144 km), **KARÓW** (145 km) i **ŚWIERSZCZÓW** (148 km) do **WYSZANOWA** (149 km; zob. s. 47). Na

zachód od wsi, w widłach Odry i Baryczy, wytyczono ścieżkę przyrodniczą „W ujściu Baryczy” (więcej zob. s. 87). W Wyszanowie spotykamy znaki niebieskiego Szlaku Odry.

Za wsią skręcamy w prawo, na północ, w polną drogę. Przez **DRYŻYNĘ** (152 km; resztki dawnego parku dworskiego i dawny cmentarz ewangelicko-katolicki) i **KOWALEWO** (156 km) docieramy do **JĘDRZYCHOWIC** (158 km). Zobaczymy tu barokowy pałac z XVIII w. pokryty mansardowym dachem z lukarnami, w jego pobliżu oficynę dworską oraz park krajobrazowy. We wsi znajdziemy też gotycki kościół bł. Jana z Dukli z wieżą od zachodu i klasycystycznym ołtarzem we wnętrzu zobaczymy.

Szosą przez **KANDLEWO** (160 km) dojeżdżamy do **ZAMYSŁOWA** (163 km). Wśród tutejszych zabytków wymienić trzeba kościół św. Marii Magdaleny z XVIII w. oraz – także XVIII-wieczny – pałac i zabytkowy spichlerz dworski. Asfaltowa droga prowadzi teraz do miejscowości **GOLA** (166 km), w której zobaczymy barokowy, jednonawowy kościół św. Jadwigi z 2. poł. XVIII w., otoczony kamiennym murem. We wnętrzu na uwagę zasługuje sklepienie kolebkowe z lunetami oraz barokowe wyposażenie z XVIII w.

Jedziemy szosą przez **KRZEKOTÓW** (172 km) i **SERBÓW** (176 km), w którym stoi dawny kościół ewangelicki z początku XX w., odbudowany 1957 r. Spotykamy znaki niebieskiego Szlaku Odry i razem z nimi dojeżd-

dżamy do **GŁOGOWA** (178 km), gdzie kończymy wycieczkę (więcej o Głogowie zob. s. 95).

Żółty szlak rowerowy „Wołowskie krajobrazy”

Przebieg: Łososiowice (0 km) – Stobno (5 km) – Krzydlina Mała (6 km) – Rudno (12 km) – Wrzosey (15 km) – Stary Wołów (19 km) – Golina (24 km) – Staszowice (29 km) – Miłcz (41 km) – Stęszów (45 km) – Siodłkowice (48 km) – Proszkowna (51 km) – Mikorzyce (54 km) – Sławowice (56 km) – Garwół (59 km) – Uskorn Wielki (59 km) – Lipnica (64 km) – Łososiowice (69 km)

Jest to jedna z najciekawszych lokalnych tras w dolinie Środkowej Odry. W większości prowadzi drogami asfaltowymi o umiarkowanym ruchu samochodowym. Głównymi atrakcjami na trasie są: glazy narzutowe w okolicach Miłcza, zespół sakralny w Krzydlinie Małej i rezerwat „Uroczysko Wrzosey”.

Wycieczkę rozpoczynamy przy stacji kolejowej w **ŁOSOSIOWICACH** (0 km). Stoi tu tablica informacyjna z mapą szlaku. Sama stacja to ciekawy obiekt z początku XX w., z podcieniem wspartym na dwóch słupach, między którymi umieszczono drewnianą balustradę. W pobliżu zobaczymy też glazy narzutowe. W Łososiowicach znajduje się też barokowy kościół

św. Jadwigi (zbudowany w latach 1700–01), z wnętrzem nakrytym sklepieniem kolebkowym i XVIII-wiecznym wyposażeniem, oraz dwór z końca XIX w. z figurką św. Jana Nepomucena umieszczoną we wnęce drewnianego ganku.

Wyruszając ze stacji kolejowej, skręcamy na południe i asfaltową drogą wyjeżdżamy ze wsi. Za nią skręcamy na zachód, po czym przez las jedziemy do **STOBNA** (5 km). Stoi tam barokowy kościół św. Mikołaja i Wniebowzięcia NMP, wzniesiony na przełomie XV i XVII i przebudowany w XVIII w. We wnętrzu należy zwrócić uwagę na malowany strop kasetonowy z 1660 r.

Ze Stobna jedziemy na zachód. Przecinamy szosę Lubiąż – Wołów, a w pobliżu Mojeńca przejeżdżamy przez nieczynną już linię kolejową z Wołowa do Malczyc. Połną drogą po otwartym terenie jedziemy do **KRZYDLINY MAŁEJ** (6 km), w której możemy zobaczyć neogotycki kościół św. Michała Archanioła z końca XIX w., na południe od niego barokową plebanię z 1. poł. XVIII w., a za zespół klasztorny Klaretynów. Składa się on na pięć budynków, w których mieści się Centrum Duchowości Klaretynskiej (m.in. kaplica, hotel, zaplecze konferencyjne). Organizowane są tu spotkania oazowe, rekolekcje, a także zjazdy o świeckim charakterze. Przejeżdżając przez Krzydlinę, w jej północnej części, na wzgórzu można dostrzec wieżę dawnego kościoła parafialnego z 1293 r. Świątynia została zniszczona w 2. poł.

XIX w., a ocalała wieża pełni teraz rolę kaplicy cmentarnej. Jeśli zechcemy obejrzeć ją z bliska, musimy wejść na cmentarz przez XVII-wieczną bramę zdobną w grzebieniastą attykę.

Opuszczamy Krzydlinę, jadąc początkowo drogą asfaltową, a potem drogą o utwardzonej nawierzchni. Przeprowadzi na ona przez największe lasy powiatu wołowskiego, a nad mijanymi stawami znajdziemy miejsce do biwakowania. Jedziemy do wsi **RUDNO** (12 km), gdzie na niewielkim placu przy drodze podziwiać możemy lipę drobnolistną o obwodzie 450 cm.

Teraz szosą jedziemy do **WRZOSÓW** (15 km). Droga prowadzi groblą między dwoma stawami utworzonymi na rzece Juszce, zajmującymi powierzchnię ok. 120 ha – są to największe stawy rybne na ziemi wołowskiej, a zarazem regionalna ostoja ptaków wodno-błotnych. Ustanowiono tu rezerwat „Uroczysko Wrzosa” (zob. s. 12). Tuż nad wodą wybudowano dużą, drewnianą wieżę, w której można odpocząć, obserwując ptaki.

Jadąc dalej, docieramy do **STAREGO WOŁOWA** (19 km; więcej o miejscowości – zob. s. 57), a za nim skręcamy na północ i jedziemy lekko pod górę polną drogą wzdłuż lasu. Przecinamy szosę Wińsko – Wołów (nr 338) i polną drogą docieramy do ośrodka wypoczynkowego w **GOLINIE** (24 km). Ośrodek obejmuje stawy, plażę, fragment lasu sosnowego oraz budynki i domki kempingowe, można tu odpocząć nad wodą i obserwować ptaki wodne – łabędzie nieme, kaczki krzyżówki i łyski.

Dalej jedziemy przez las, a po wyjechaniu na otwartą przestrzeń docieramy do **STASZOWIC** (29 km). Przecinamy szosę nr 339 i utwardzoną drogą jedziemy do **MILCZA** (41 km). W pobliżu wsi (w Miłczu Leśnym) stoi dwór z lat 20. minionego stulecia. Jedziemy dalej drogą prowadzącą przez las, a potem – już na otwartej przestrzeni – dojeżdżamy do **STĘSZOWA** (45 km). W północnej części tej wsi znajduje się zespół budynków podworskich.

Polną drogą jedziemy dalej – do **SIODELKOWIC** (48 km), w ich centrum skręcamy w prawo, na południowy zachód. Jedziemy najpierw przez otwarty teren, a następnie przez las, mijamy **PROSZKOWO** (51 km) i skręcamy na południe. Drogą przez las jedziemy do Mikorzyc, przecinając szosę Wołów – Strupina. W **MIKORZYCACH** (54 km) zobaczymy ciekawą kapliczkę przydrożną z końca XIX w. Okolice wsi to raj dla botaników – znajdują się tu liczne stanowiska roślin chronionych.

Skręcamy na zachód, jedziemy przez las i wyjeżdżamy na szosę, by wkrótce dotrzeć do **SŁAWOWIC** (56 km). Można tu zobaczyć kaplicę z 1933 r., zespół dworski szachulcowym dworem z końca XVIII w. (we wschodniej części wsi). Za wsią, w lesie nazywanym Mrówczym Borem zobaczymy skupisko głązów narzutowych, tzw. Głązów Kordeckiego. Są one pamiątką po „goszczącym” tu przed wiekami lodowcu. Największy głąz – pomnik przyrody nieożywionej – znajduje się na skraju młodnika sosnowego – jego wymiary to: 3 x 2 x 1,5 m.

Asfaltową drogą jedziemy do wsi **GARWÓŁ** (59 km), gdzie zobaczymy kościół św. Franciszka z Asyżu z początku XX w., ruiny zabudowań folwarcznych oraz – na zachód od ruin – naturalistyczny park z drzewostanem rodzimym. Dalej szlak prowadzi przez las do **USKORZA WIELKIEGO** (59 km), a potem (po skręceniu w lewo, na wschód) utwardzoną dro-

gą docieramy do **LIPNICY** (64 km). W jej centrum znajdują się zabudowania folwarczne z 1900 r., a na wzgórzu porośniętym lasem – stary, zdewastowany cmentarz. Kończąc wycieczkę, polną drogą jedziemy na zachód, przecinamy szosę Wołów – Brzeg Dolny, następnie tory kolejowe i dojeżdżamy znów do **ŁOSOSIOWIC** (69 km).

ROZDZIAŁ IV

SZLAK KAJAKOWY

Odra przepływa przez Dolny Śląsk z południowego wschodu na północny zachód. Ten odcinek rzeki (od ujścia Nysy Kłodzkiej do Gozdowia za Głogowem), określane jako środkowa Odra, ma długość 374 km. Coraz częściej wśród wodniaków mówi się, że Odra to oś Dolnego Śląska, gdyż rzeka ta ma dla regionu znaczenie zarówno historyczne, jak i gospodarcze, ekologiczne oraz rekreacyjne. Najpełniej potwierdza to odcinek z Wrocławia do Głogowa.

Odra jest atrakcją turystyczną, której Dolnemu Śląskowi zaczynają zazdrościć inne regiony kraju. Wciąż rośnie turystyczna i rekreacyjna rola rzeki.

We Wrocławiu jest już 7 przystani kajakowych, a powstają następne. Władze miejskie realizują plan wybudowania tzw. marin, czyli kompleksów przyjmujących jednostki pływające i ich pasażerów. Nadodrzańskie gminy chcą więc „wrócić nad Odrę”. Plany wobec rzeki ma Partnerstwo Doliny Środkowej Odry wspólnie z władzami gmin Brzegu Dolnego, Malczyc, Ścinawy, Wińska, Rudnej, Pęcławia i Głogowa.

Z przekonaniem proponujemy więc **spływ kajakowy z Wrocławia do Głogowa**, o długości 131 km. Spływy tym odcinkiem odbywają się coraz częściej, wymienić tu można m.in. Spływ Kajakowy Szlakiem Odry, spływ integra-

cyjny, Flis Odrzański, międzynarodowy spływ z Wrocławia do Szczecina (co 2 lata). Ta ładna i dość łatwa trasa jest mało spopularyzowana. Szlak rozpoczyna się na 262 km rzeki, a kończy na 393 km. Podzielony jest na 6 etapów i pokonać go można w ciągu 6 dni. Asekuracyjnie założono prędkość płynięcia w przedziale 5–7 km na godzinę, zważywszy ograniczone możliwości osób w różnym wieku i o różnym stanie zdrowia. Na wodzie, z zakładanymi dwoma przerwami na odpoczynek, uczestnicy będą ok. 5–6 godzin dziennie. Sugeruje się wypływanie każdego dnia ok. godz. 9.00, a zakończenie etapu najpóźniej ok. godz. 17.00.

Opis etapów spływu

Uwagi:

- kilometrąz podawany jest od początku Odry żeglownej w dół, do ujścia w Szczecinie, a więc zgodnie z białymi tablicami informacyjnymi znajdującymi się co kilometr na brzegu rzeki;

- lewy brzeg rzeki w opisie oznaczamy literą (L), a prawy (P).



rys. iStockphoto

Etap I. Wrocław – Wały k. Brzegu Dolnego (19 km)

Kilometraż: spływu/rzeki	Opis
0/262	Wodujemy kajaki we Wrocławiu , tuż za dopływem rzeki Ślęży, po lewej stronie biegu Odry (L) przy ulicy Rędzińskiej, na końcu utwardzonej drogi (miejsce za Domem Pomocy Społecznej i pętlą autobusu miejskiego nr 435). To miejsce wodowania wybrano, by ominąć służę Rędzin.
2/264	Las Rędziński (P).
4/266	Ujście rzeki Bystrzycy (L), będącej także szlakiem kajakowym.
5/267	Ujście rzeki Widawy (P), będącej także szlakiem kajakowym.
13/275	Dopływamy do dużej wsi Uraz (P). Tu możliwość odpoczynku na piaszczystych fragmentach brzegu. Znajduje się tu nowy, dobrze zorganizowany port i przystań dla wodniaków.
14/276	Rozlewisko rzeki, Zalew Prężycki . Dużo różnorodnego ptactwa wodnego, w tym czapli.
18/280	Nadal rozlewisko Odry i dużo ptactwa. Zbliżamy się do końca I etapu i miejsca biwakowania w miejscowości Wały .
19/281	Cumujemy na nabrzeżu Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego Związkowego Klubu Żeglarskiego „Energetyk” w Wałach (P), tuż przed elektrownią wodną. Cumowanie płatne. Możliwość noclegów w domkach kempingowych lub rozbicia obozowiska na terenie ośrodka bądź kąpieliska (umywalnie, toalety, prysznice). Na terenie ośrodka bary gastronomiczne.
Telefon do Ośrodka: 071 3195394 w. 221, na kąpielisko: 888777625.	

Etap II. Wały – Lubią (29 km)

19/281	Bardzo długa śluza w Brzegu Dolnym (L), obok elektrowni Wały. Ostatnia na Odrze. Konieczne uprzednie zgłoszenie spływu, gdyż obsługa jest zatrudniona także w elektrowni. Ciekawostką są latające w służbie nietoperze.
23/285	Brzeg Dolny – prężne miasto gminne, znane zakłady chemiczne Rokita, rozwinięta sieć handlowa i usługowa. Taras widokowy i stare dęby (P). Przeprawa promowa do Głoski, a dalej do trasy Wrocław–Zielona Góra.

28/290	Płyniemy obok lasów mieszanych (L).
40/302	Znów wpływamy w duży kompleks lasu mieszanego (P), który będzie nam towarzyszyć aż do Ścinawy.
43/305	Duża wieś gminna Małczyce (L) z rozwiniętą siecią handlowo-usługową. Połączenia kolejowe i drogowe ze Środą Śląską, Legnicą i Lubinem. Zabudowania nad Odrą ciągną się ponad kilometr. Jest tu port rzeczny z przeładunkiem barek. Dopływa rzeczka Średzka Woda. Dogodne miejsce na odpoczynek, w pobliżu sklep spożywczy.
48/310	Dopływamy do Lubiąża . To miejscowość posiadająca dobrze rozwiniętą sieć handlową i gastronomiczną, a także liczne miejsca noclegowe w pensjonatach. Biwak można rozbić pod rozłożystym dębem na terenie należącym do p. Mariana Szpaka, który zapewnia bezpieczne cumowanie, oświetlenie, wodę, prysznic i toalety (ul. Cicha 14, tel.: 504074585; opłata do negocjacji). Jest też wydzielony biwak między Ośrodkiem Zdrowia a Odrą, którym opiekuje się młodzież z miejscowego gimnazjum.

Etap III. Lubiąż – Ścinawa (22 km)

48/310	Opuszczając Lubiąż , należy popatrzeć do tyłu na wspaniałą sylwetkę klasztoru pocysterskiego; po prawej stronie mijamy kościół św. Walentego (P).
50/312	Wpływamy na teren rezerwatu „Odrzyska” z bogatą roślinnością nadrzeczną. Utworzono go w 1987 r. na obszarze ponad 5 ha dla ochrony stanowisk kotewki orzecha wodnego i wodnej paproci salwinii pływającej. W rezerwacie swe gniazda ma kilkadziesiąt gatunków ptaków.
51/313	Dopływ rzeki Cicha Woda (L).
54/316	Ujście dość kapryśnej rzeki Kaczawa (L). Znajduje się tu duży, liczący około 80 ha rezerwat „Łęg Korea” utworzony dla ochrony skupiska wiązowo-jesionowego i grądu. Jest to teren lęgowy licznych ptaków, m.in. kani rudej i czarnej, trzmielojada i dzięcioła zielonosiwego. Spotkamy tu kilka chronionych gatunków roślin, np. śnieżyczkę przebiśnieg, a spośród zwierząt – bobry, zimorodki i orły bieliki.

56/318	Wieś Gliniany (P). Wysokie brzegi z lasem sosnowym. Przy usypanych poprzecznie wałach ziemnych (tzw. ostrogach) piaszczyste łachy zapraszające do odpoczynku.
57/319	Przystań żeglugowa zwana Przystanią Chrobrego (L).
64/326	Wsie: Dziewin (L), z ruinami pałacu, i Tarchalice (P) – ośrodek hutnictwa z XIII w., z zachowanymi ruinami wielu pieców do wytopu rudy oraz z zabytkową dzwonnica. W okolicy wiele starorzeczy.
68/330	Kończą się lasy z prawej strony, a z daleka widać zabudowania Ścinawy .
70/332	Przeplewamy pod mostem kolejowym Ścinawa–Wołów i drogowym Ścinawa–Rawicz i Wołów. Tuż obok portu za mostem biwak (L) na terenie wydzielonym przez Urząd Miasta i prowadzonym przez Ścinawski Ośrodek Kultury. Biwakowanie bezpłatne. Teren oświetlony z dostępem do energii elektrycznej i wody.

Etap IV. Ścinawa – Chobienia (18 km).

70/332	Żegnamy Ścinawę i przeplewamy w pobliżu użytku ekologicznego „Ścinawskie Bagna”, na którym żyją rzadkie ptaki wodne, jak np. cyranka, błotniak stawowy i łąkowy oraz krwawodziób.
73/335	Kolejny użytek ekologiczny „Starorzecze koło Przychowej” (L).
78/340	Opuściliśmy otoczenie lasów i płyniemy wśród pól i łąk. Duża wieś Buszkowice (L) z charakterystycznymi drewnianymi wiatrakami.
79/341	Na wysokim brzegu wieś Ciechłowice (L). Znowu wpływamy w krainę lasów. Warto podziwiać piękne krajobrazy – Odra płynie teraz przełomem przez Wzgórza Trzebnickie, które ciągną się aż do Głogowa.
80/342	Ujście rzeki Jezierzycy (L). Kompleks leśny wchodzący w skład Parku Krajobrazowego „Dolina Jezierzycy”.

88/350	Na wysokim brzegu (L) duża wieś Chobienia . Jest tu kolejna przeprawa promowa. Port rzeczny w gestii miejscowego Nadzoru Wodnego RZGW Wrocław (ul. Nadodrzańska 18, tel.: 076 8439590, kier. Jan Siemaszkiewicz). Za zgodą zarządcy można tu cumować kajaki, a na rozległym, trawiastym nabrzeżu biwakować. Teren oświetlony, z dostępem do energii elektrycznej; konieczność donoszenia wody pitnej. W pobliżu sklepy i bar. W odległości ok. 250 m piękny stadion sportowy z barem (bez ciepłych potraw). Jest możliwość noclegów i skorzystania z pryszniców.
--------	---

Etap V. Chobienia – Leszkowice (16 km)

88/350	Opuszczając Chobienię , warto przyjrzeć się zwartej zabudowie dobrze utrzymanych gospodarstw na lewym brzegu rzeki. Po chwili znów wpływamy pomiędzy lasy liściaste.
90/352	Wieś Lubów (P). Tu skręcamy w prawo i wpływamy do Pradoliny Barycko-Głogowskiej. Lewy brzeg to fragment Wzgórz Trzebnickich, a oba brzegi porasta las liściasty.
93/355	Duża wieś Radoszyce (L) i kolejna przeprawa promowa. Na tym odcinku mało miejsc na odpoczynek, bo znajdziemy je tylko w zatoczkach utworzonych przez tzw. ostrogi i tuż przy Radoszycach.
104/366	Duża wieś Leszkowice (L). Tu m.in. sklep spożywczy, szkoła, ośrodek kultury i bar gastronomiczny. Do samej rzeki wiedzie utwardzona droga. Cumowanie i wyjście z kajaków dość trudne. Na przyległej łące można zorganizować biwak, niestety bez oświetlenia i z koniecznością dowozu wody pitnej.

Etap VI. Leszkowice – Głogów (27 km)

104/366	Odpływając z Leszkowic , obserwujemy stopniowe przerzedzanie się i zanik towarzyszących nam do tej pory lasów, pojawia się więcej łąk i pól.
107/369	Wsie Kotowice (L) i Głobice (P).
113/375	Wieś Mieleszyn (L). Brzegi nieco zalesione, nieliczne i rozrzucone zagrody.

116/378	Ujście rzeki Baryczy (P), będącej też szlakiem kajakowym. W widłach Odry i Baryczy, a także ok. 150 m w górę Baryczy dogodne miejsca na odpoczynek. Tu spotkać można bobry, a na pniach drzew widać ślady ich ostrych zębów.
120/382	Wieś Wilków Głogowski (P). Przystań żeglugowa. Od tego miejsca rzeka nieco kluczy i ma kilka zatok ze schroniskami dla jednostek pływających.
127/389	Odgąlenie Starej Odry i tzw. Łąki Wojskowe (P). Stąd widać już w oddali zabudowania Głogowa (najlepiej wysokie kominy Huty Miedzi).
130/392	Ujście rzeczki Rudna (L). Dopływamy do różowo-fioletowego Mostu Tolerancji w Głogowie .
131/393	Przystań żeglarska (L). Dopływamy do odnogi z kamiennymi schodami po prawej stronie w pobliżu kolegiaty i Domu Uzdrawienia Chorych. Kajak trzeba wciągać po pomoście i wносить po schodach.

Kto zasmakował w kajakarskiej przygodzie i ma jeszcze wystarczającą zasób sił, może dalej płynąć z Głogowa do Nowej Soli (38 km), a nawet do Szczecina (345 km).

Informacje praktyczne

Co roku **spływ kajakowy z Wrocławia do Głogowa** w okresie letnim organizuje Stowarzyszenie „Drzwi do Europy” wspólnie z Wrocławskim Klubem Integracyjnym Osób Niepełnosprawnych PTTK „Kapak” (kontakt: bohdan.krakowski@neostrada.pl).

Sztandarową imprezą kajakarską jest coroczny **Spływ Kajakowy Szlakiem Odry** organizowany od 2003 r. w czerwcu. Impreza ma charakter edukacyjny i rekreacyjny, ukazując najciekawsze zakamarki odrzańskiej doliny oraz aktywność ludzi żyjących nad Odrą. Spływ organizowany jest przez sekretariat

Partnerstwa Kraina Łęgów Odrzańskich (Partnerstwo Doliny Środkowej Odry). Kontakt z Rafałem Plezią poprzez strony <http://www.szlakodry.pl> lub <http://www.partnerstwoodry.pl>.

Port Uraz, ul. Brzeska 9b, 55-120 Uraz, tel.: 071 3108383, <http://www.uras.pl>. Na prawym brzegu rzeki Odry, na jej 275. km, pomiędzy Rędzinem a Brzegiem Dolnym powstała marina o nazwie Port Uraz. Na wodniaków czeka miłe przyjęcie i możliwość przycumowania do pomostów, przy których umieszczono przyłącza wody i prądu. Port dysponuje zapleczem sanitarnym oraz technicznym. Znajduje się tam również wypożyczalnia sprzętu wodnego (łódzie żaglowe, łódzie wędkarskie/turystyczne, kajak, rowery wodne).

Wypożyczalnia kajaków w Ścinawie

Sprzęt kajakowy można wypożyczyć także w Ścinawie; kontakt do osoby udzielającej informacji: Krystian Kosztyla, tel.: 888091114.

ROZDZIAŁ V

ŚCIEŻKI EDUKACYJNE

5

Ścieżka przyrodnicza „Zielone Łąki”

Ścieżka przyrodnicza „Zielone Łąki”, o długości 3,6 km, umożliwia obserwację przyrody łąk i mokradel. Zlokalizowana jest między miejscowościami Miękinia, Zabór Wielki i Lubiątów. Ścieżka rozpoczyna się i kończy przy rezerwacie „Zabór”.

Wędrując tą ścieżką szczególną uwagę należy zwrócić na tereny wchodzące w skład rezerwatu „Zabór” utworzonego w 1959 r. Powstał w celu ochrony lasu łęgowego z przewagą olszy czarnej, brzozy i dębu. Te bagienne lasy są przez kilka miesięcy w roku zalane są wodą. Drzewa rosną tam na wysokich kępach, dookoła których znajdują się dolinki wypełnione wodą o głębokości do 0,5 m. Swoje siedliska mają tu m.in. bociany czarne, żurawie i bobry. W rezerwacie tym stwierdzono występowanie ok. 140 gatunków roślin, w tym chronionych – takich jak kalina koralowa, kruszy-na pospolita, porzeczka czarna i grązel żółty. Można tu spotkać płazy (traszkę zwyczajną, ropuchę i żaby) i gady (padalca zwyczajnego i zaskrońca). Opisywany powyżej obszar wchodzi w skład Zielonych Łąk. Ich powierzchnia wynosi ok. 900 ha. Na obszarze tym znajdziemy szczególnie dobrze wykształcone lasy łęgowe oraz duży obszar olsów,

częściowo chronionych w rezerwacie „Zabór”, a także lasy grądowe oraz łąki świeże i zmiennowilgotne. Na obszarze tym zaobserwowano wiele rzadkich i zagrożonych gatunków – oprócz wymienionych w opisie rezerwatu „Zabór” są to m.in. dzięcioły (zielony, średni i zielonosiwy), 3 gatunki błotniaka, orlik krzykliwy, trzmielajad, muchołówka białoszyja, żuraw, bocian czarny, orzeł bielik, a nawet traszki grzebieniaste.

Ścieżka przyrodniczo- historyczna „Lubiąż”

Na przebycie ścieżki o długości 6 km trzeba zarezerwować ok. 2,5 godziny. Wędrówka ta będzie nie lada gratką dla miłośników architektury – na jej trasie znajduje się m.in. zabytek klasy „zero” – monumentalny klasztor pcysterski.

Spacer zaczynamy w Lubiążu, na placu Klasztornym, w pobliżu wejścia do pałacu opatów. Na początku zwiedzamy jeden z największych **kompleksów klasztornych** w Europie, na który składają się: gotycka bazylika z lat 1307–40, klasztor, pałac opatów, kościół św. Jakuba i zabudowania gospodarcze (dokładny opis klasztoru zob. s. 105).

Po zwiedzeniu klasztoru idziemy w kierunku bramy wjazdowej (na północ). Po drodze mijamy wysoki cokół

otoczony balustradą, na którym stoi **figura NMP** otoczona mniejszymi figurami (św. Anny, św. Elżbiety, Mojżesza i Aarona). Kolumna maryjna z 1670 r. jest dziełem Mateusza Knothego, legnickiego rzeźbiarza. Idąc dalej, minimy po lewej stronie XVIII-wieczny budynek **kancelarii klasztornej**, na którym zobaczymy zegar słoneczny.

Przechodzimy obok **Karczmy Cysterskiej**, później mijamy dawny **szpital klasztorny** i docieramy do **bramy wjazdowej** z 1601 r. Pierwotnie był to budynek obronny, jego charakter zmieniła przebudowa z 1710 r. Dziś możemy podziwiać dekoracje bramy (od strony zewnętrznej) – m.in. szczyt z pilastrami i kartuszem oraz wnękami z figurami świętych Benedykta i Bernarda (patronów zakonu cystersów).

Mijamy bramę i wchodzimy na most ponad XVI-wieczną fosą. Podążamy ulicą Willmanna, zwanego śląskim Rembrandtem, mijając po prawej stronie dwa **XIX-wieczne budynki** (dom kultury i kamienica mieszkalna). Tak dojdziemy do **kapliczki św. Jana Nepomucena** w centrum Lubiąża. Pochodzi ona z XVIII w. i jest zwieńczona kopułą z latarnią. Kapliczkę ufundował lubiąski opat – Ludwik Bauch (1696–1729).

Dalej wędrujemy ulicą Wojska Polskiego, przy której zwrócimy uwagę na **figurę Chrystusa Ecce Homo**, wykonaną prawdopodobnie przez wspomnianego już Mateusza Knothego.

Teraz wchodzimy w ulicę św. Jadwigi – patronki stosunków polsko-niemieckich, pojednania i pokoju między tymi

narodami. Przy jej początku zobaczymy zniszczony ceglany budynek **przedwojennej remizy strażackiej**.

Ulica św. Jadwigi doprowadzi nas do **lasku św. Jadwigi** (5 ha). Leży on na krawędzi Wysoczyzny Rościławickiej. Rosną tu olchy, graby, dęby, bzy czarne, porzeczki czerwone i leszczyny. Cieszą oczy chronione bluszcze, kaliny koralowe i zawilce żółte. Można też spotkać dziecięcia zielonego i grubodzioba. W 1727 r. ufundowano tu Drogę Krzyżową, która składała się z małych kapliczek. Do dziś zachowały się resztki ich fundamentów.

Wędrujemy dalej – po opuszczeniu lasku koło tablicy informacyjnej kierujemy się na południowy wschód. Pniemy się, mijamy przydrożny krzyż, przecinamy asfaltową drogę przy kolejnym krzyżu i zaczynamy schodzić w dół. Podążamy ulicą Witosa i skręcamy w ulicę Dolną (dawniej: Wzgórze Heleny). Tutaj, przy **rozlewisku rzeki Młynnej**, znajduje się doskonale miejsce na biwak.

Po odpoczynku przekraczamy Mostek Garncarski i okružamy zalew, podziwiając tutejszą przyrodę. (Przy tablicy informacyjnej warto zboczyć ze szlaku, by zejść w dół, do starej śluzy – rozciąga się stamtąd wspaniały widok). Starą brukowaną drogą idziemy w kierunku lubiąskiego klasztoru. Po przecięciu drogi wylotowej w kierunku Legnicy obchodzimy opactwo wzdłuż fosy, w której żyją liczne płazy i gady, a na pobliskich obumarłych dębach zidentyfikowano liczne stanowiska kozioroga dębosza.

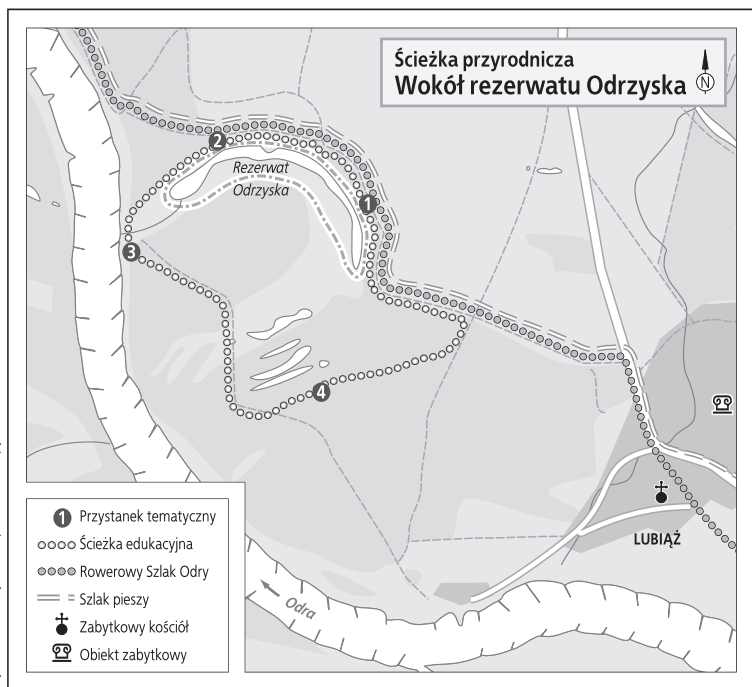
Przechodzimy przez **bramę Rzeźniczą** i po chwili – mijając **kościół św. Jakuba** – znajdujemy się znów na znajomym placu Klasztornym.

Ścieżka przyrodnicza „Wokół rezerwatu Odrzyska”

Temat przewodni 3-kilometrowej ścieżki to starorzecze Odry. Wytyczono ją w odległości ok. 1 km na północny zachód od Lubiąża. Ścieżka szczególnie polecana latem, w okresie maksymalnego rozwoju kotewki i salwinii.

Ścieżka jest zamkniętą pętlą wokół rezerwatu przyrody „Odrzyska” (zob. s. 12); zaczyna się i kończy przy miejscu parkingowym. Aby dojechać do początku ścieżki, na północnym skraju Lubiąża, z drogi do Glinian należy skręcić w lewo na utwardzaną drogę polną, która zaprowadzi nas do miejsca parkingowego przy rezerwacie.

Ścieżka wiedzie początkowo wysoką skarpą będącą krawędzią Wysoczyzny Rościśławickiej. Można stąd oglądać następujące widoki: starorzecze Odry, silnie pofałdowane grzbiety wysoczyzny porośnięte kępami zarośli tarni-



ny (czyżnie) oraz kościół św. Walentego w Lubiążu. Następnie ścieżka prowadzi brzegiem Odry, skrajem lasów łęgowych. Dalej szlak wchodzi w lasy gospodarcze porośnięte sosną, którymi dochodzimy do punktu wyjścia.

Przystanki tematyczne

1. Borsucze Nory. Kompleks nor borsucznych na stromej skarpie pradolina Odry. Skarpę porasta grąd z grabem pospolitym, dębem szypułkowym, lipą drobnolistną; pojedynczo rośnie tu także sosna zwyczajna. Rozpościera się stąd malowniczy widok na starorzecze. Przy drodze do przystanku nr 2 warto zwrócić uwagę na łąn konwalii majowej, źródliśka oraz okazy dzikich czereśni.

2. Starorzecze. Stare koryto Odry będące w trakcie zarastania (sukcesji roślinności). W pasie szuwarów dominuje trzcina pospolita, pałka szerokolistna i manna mielec. Na tafli wodnej spotkamy charakterystyczne dla doliny Odry rzadkie i chronione rośliny pływające – kotewkę orzecha wodnego i salwinie pływającą. Starorzecze jest akwenem, w którym odbywa swe gody kilka gatunków płazów, w tym charakterystyczne dla doliny Odry żaby moczarowe. Zamieszkują tu łabędzie nieme, gągoły i błotniaki stawowe. Zobaczyć można tu także ślady żerowania bobrów.

3. Rzeka Odra w otoczeniu lasów łęgowych. Typowy dla Obniżenia Ścinawskiego lesisty fragment doliny Odry. Zwracają uwagę charakterystyczne dla dużej rzeki pasowo ułożone strefy roślinności. Najbliżej koryta rośnie szuwar mrozgowy. Nieco dalej zauważy-

my kępy zarośli wierzb wąskolistnych (wikliniska) złożone głównie z wierzb: wiciowej, trójpręcikowej i purpurowej. Jeszcze dalej odnajdziemy wąski pas przesuszonych łęgów wiązowych z dominacją ziarnopłonu wiosennego w ruinie, przechodzących w grądy. Z innych interesujących roślin wymienić trzeba śnieżyczkę przebiśnieg, złoć małą oraz konwalię majową. Z ptaków na uwagę zasługują: dzięcioł średni, kania rdzawa, kania czarna, trzmielojad.

4. Lasy gospodarcze. Powyżej strefy zalewowej nie zachowały się naturalne zbiorowiska leśne. Obecnie rosną tu monokultury sosny o przeciętnych walorach przyrodniczych. Z ciekawszych roślin rośnie tu jedynie bluszcz pospolity.

Ścieżka przyrodnicza „Gogołowice”

Ścieżka ta stanowi atrakcję turystyczno-rekreacyjną. Jej rolą jest zapewnienie możliwości edukacji ekologicznej mieszkańcom Gogołowic oraz turystom. Gogołowice, malownicza wieś położona na skraju gminy Lubin, przy drodze nr 3 Wrocław – Lubin, są oddalone o ok. 12 km od Lubina i 6 km od Prochowic.

Bardzo wygodny dojazd z Lubina i Wrocławia oraz Prochowic zapewniają prywatne linie komunikacyjne. Na ścieżce zapoznamy się z kilkoma zagadnieniami związanymi z przyrodą Gogołowic.

1. Historia kształtowania się środowiska przyrodniczego Gogołowic. Środowisko przyrodnicze Gogołowic jest typowe dla tej części Polski. Najważniejszymi jego składnikami są ogródki przydomowe, zieleń przydrożna, przykościelna i związana z wiejskim stawem.

2. Owadzia stolówka. Przy odpowiednim doborze gatunków roślin ogród skalny pełni dużą rolę w ochronie owadów. Nie sposób przeceniać jego roli jako miejsca zdobywania pokarmu na przedwiośniu i wczesną wiosną przez motyle i trzmiele. Jest to szczególnie ważne, kiedy przeciągająca się słoneczna pogoda już końcem lutego bądź początkiem marca wybudza z zimowego snu piękne i pożyteczne motyle z rodzaju rusalka. Wysokie, jak na tę porę roku, temperatury przyspieszają metabolizm motyli, a co za tym idzie, zużycie resztek substancji zgromadzonych na sen zimowy. Przy braku możliwości posilenia się wiele z tych motyli zginęłoby z głodu, nie doczekawszy kwitnienia innych roślin.

3. Drzewa i krzewy. Drzewa i krzewy rosnące na trasie ścieżki dydaktycznej podzielić można na trzy grupy ze względu na pełnioną przez nie funkcję:

- drzewa i krzewy ozdobne, zarówno iglaste, jak i liściaste;
- drzewa i krzewy owocowe najczęściej uprawiane w polskich ogrodach przydomowych;
- drzewa i krzewy dziko rosnące, które reprezentują głównie gatunki rodzime związane ze środowiskami wilgotnymi (łęgowymi), rzadziej z siedliskiem świeżym (grądy).

4. Staw wiejski. Staw jest płytkim, sztucznym zbiornikiem wodnym, najczęściej zbudowanym w celu hodowli ryb. W większości przypadków istnieje możliwość całkowitego odprowadzenia wody ze stawu dzięki urządzeniom hydrotechnicznym. Roślinność wodna i błotna jest tu typowa dla małych, eutroficznych zbiorników wodnych.

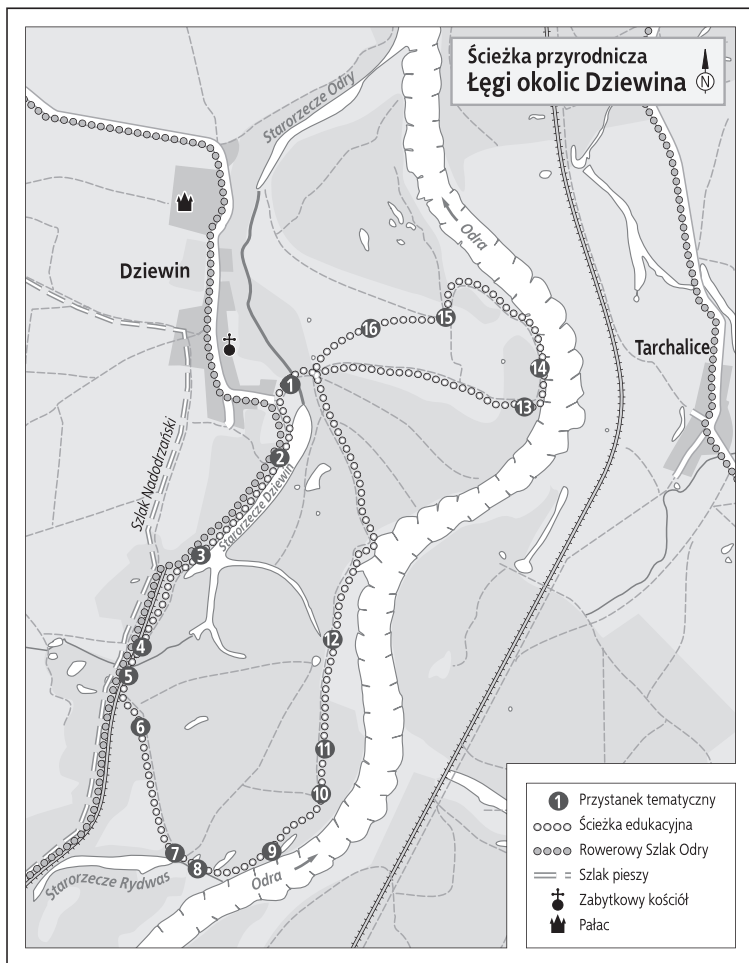
Ścieżka przyrodnicza „Łęgi okolic Dziewina”

Temat przewodni 10-kilometrowej ścieżki to łęgi i starorzecza. Ścieżkę wytyczono na południe od Ścinawy, pomiędzy Odrą a Dziewinem.

Na tej ścieżce przyrodniczej znajdziemy kilka przystanków tematycznych, które pozwolą na zapoznanie się z przyrodą doliny Odry w okolicach Dziewina.

Przystanki tematyczne

1. Roślinność szuwarowa tolerująca zalewy powodziowe (szuwar mанныy i mozgowy);
2. Młode starorzecze (fazy „życia” starorzecza, ich charakterystyka);
3. Rośliny chronione związane ze starorzeczami (grązel żółty, grzybień białe);
4. Ślady bytowania bobrów (budowle bobrowe, ślady żerowania, ścięte drzewa i krzewy);
5. Elementy hydrotechniczne zabezpieczające przed powodzią (obwałowanie wraz z towarzyszącymi urządzeniami hydrotechnicznymi);



Wykonanie: A. Styrska na podstawie mapy R. Plezi

6. Nadodrzański łęg topolowo-wierzbowy (charakterystyka);

7. Zarastające starorzecze (charakterystyka);

8. Nadodrzański las grądowy (jego cechy specyficzne i charakterystyka);

9. Rośliny chronione związane z lasami przyodrzańskimi (śnieżyczka przebiśnieg, śniadek baldaszkowaty – aspekt wczesnowiosenny, kruszyk szerokolistny – aspekt wczesnoletni);

10. Nadodrzański łęg jesionowo-wiązowy (charakterystyka i cechy specyficzne);

11. Dziecióły lasów nadodrzańskich (dzieciół średni, dzieciół duży, dzieciólek, dzieciół zielony, dzieciół zielonosiwy, dzieciół czarny);

12. Drapieżne ptaki łęgowe doliny Odry (myszołów, jastrząb, kania rdzawa, kania czarna, trzmielojad, błotniak stawowy, bielik);

13. Pozostałości budowli militarnych z okresu II wojny światowej (bunkry miejsce schronienia drobnych ssaków w trakcie wylewu rzeki);

14. Koryto rzeki (zmiany antropogeniczne, ostrogi i związany z tym charakterystyczny przepływ rzeki);

15. Zarośla głogów i dzikich róż (wczesne stadia sukcesji lasów);

16. Łąki i pastwiska (zanikające zbiorowiska antropogeniczne).

Ścieżka przyrodnicza „Ścinawskie Bagna”

Ścieżka ta leży przy północnej części Ścinawy, ma długość 1,8 km w jedną stronę, prowadzi ze Ścinawy do ujścia rzeki Zimnicy. Jej temat przewodni to: **ptaki wodno-blotne na bagnach. Ścieżka szczególnie polecana wiosną. Zawsze warto odwiedzić ją w okresie wylewów Odry, kiedy gromadzą się tu stada wędrownych ptaków.**

Aby dotrzeć do początku ścieżki, w Ścinawie kierujemy się na ulicę Cho-

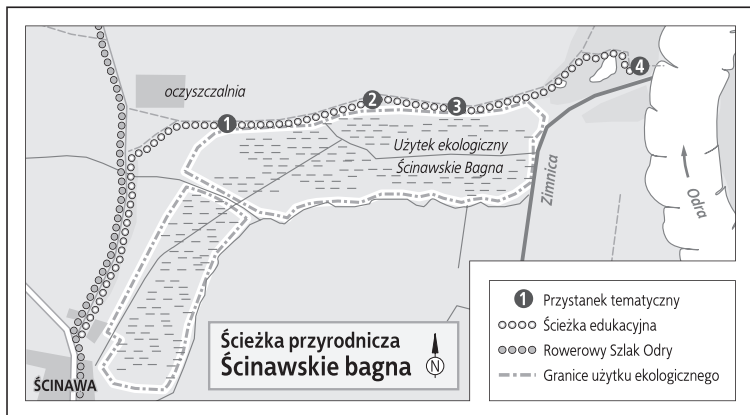
bieńską. Ścieżka rozpoczyna się przy zjeździe z tej ulicy w kierunku oczyszczalni ścieków. Prowadzi skrajem użytku ekologicznego „Ścinawskie Bagna”.

Ścieżka zaczyna się jeszcze w obszarze zabudowanym. Jej zasadniczą część biegnie w krajobrazie otwartym, a kończy się w lesie przy ujściu Zimnicy do Odry. Ścieżka przechodzi skrajem wysokiej skarpy, z której rozpościera się malowniczy widok na bagna i łąki z panoramą Ścinawy w tle. Ze skarpy można oglądać różne typy roślinności bagiennej, słuchać chórów płazów oraz obserwować łęgowe i przelotne ptaki. Warunki istniejące na ścieżce umożliwiają bliiski kontakt z przyrodą bez ingerencji w nią. Ze względu na niedostępność bagien i naturalną barierę w postaci rzeki Zimnicy i Młynówki, powrót możliwy jest jedynie tą samą trasą.

Przystanki tematyczne

1. Trzciniowiska. Łany szuwaru trzciny pospolitej wyraźnie zaakcentowane w krajobrazie nadodrzańskich błoni. Nad nimi nierzadko zauważyć można krążące błotniaki stawowe. Z wnętrza trzciniowiska usłyszymy nieco hałaśliwy śpiew pospolitego trzcinniczka oraz monotony trel rzadkiej brzęczki.

2. Turzycowiska. Rozległe płaty kilku gatunków turzyc. Pośród nich zauważymy górujące i luźniejsze kępy oczeretu jeziornego – rośliny zanikającej w dolinie Odry. Turzycowiska te zamieszkują następujące ptaki: rokitniczka, potrzos, pokląskwa, bekas, czajka, derkacz. Jest to doskonały



Wykonanie: A. Styrka na podstawie mapy R. Plezi

punkt widokowy na panoramę Ścinawy z dominującą bryłą kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego.

3. Mannowiska. Silnie podtopiony suwar manny mielec z oczkami otwartej wody. Są tu wyjątkowo dogodne warunki dla rozrodu płazów, m.in. kumaka nizinnego, żaby wodnej i ropuchy zielonej. Jest to ważne miejsce rozrodu kaczek pływających – krzyżówki, cyranki, płaskonosa, krakwy – oraz krwawodzioba. Na przelotach spotkać tu można takie interesujące gatunki ptaków jak: świstun, samotnik, batalion, brodziec leśny, kwokacz. Na otaczających mannowisko łąkach często żerują bociany białe.

4. Ujście Zimnicy. Obszar łęgów wierzbowo-topolowych leżących u ujścia rzeki Zimnicy do Odry. Spotkamy tu ginące na niżu Dolnego Śląska tople czarne. Gnieźdzą się tutaj charakterystyczne ptaki łęgów: strumieniówka, wilga, dzięcioł zielony, dzięciołek.

Wśród wierzb możemy odnaleźć wiśzące gniazdo remiza, a nad Zimnicą spotkamy zimorodka.

Ścieżka ekologiczno-wędkarska „Ujście Jezierzycy”

Ścieżkę w formie pętli o długości 3 km wytyczono przy ujściu nizinnej rzeki Jezierzycy do Odry, 1 km na zachód od wsi Budków. Jej temat przewodni to ujście nizinnej rzeki oraz starorzeczka Odry. Ścieżka godna polecenia wiosną.

Do początku ścieżki można dojechać z Wołowa w kierunku Krzelowa, początkowo drogą nr 338 i 334, w Gryżycach należy skręcić w lewo w kierunku wsi Budki.

Ścieżka jest zamkniętą pętlą o kształcie trapezu z początkiem i końcem na wale w rejonie wsi Budków. Wcho-

dząc na nadrzeczny wał przeciwpowodziowy, ukazuje się nam panorama terenu zalewowego rzeki Odry, przecięta wstęgą meandrującej, nizinnej rzeki – Jezierzycy. Początkowo ścieżka prowadzi wzdłuż rzeki, na krótko przerywając niewielki grąd odrzański. Dochodząc do ujścia kierujemy się na prawo, na starorzecza Odry. Dalej trasa biegnie podmokłą łąką, przeciętą rowem melioracyjnym, wzdłuż którego dochodzi do wału. Idąc wałem, dochodzimy do punktu wyjścia.

Przystanki tematyczne

1. Meander nizinnej rzeki. Silnie meandrująca nizinna rzeka, płynąca w oprawie zwartych zarośli wierzbowych. Miejscami grząskie przybrzeża porasta tatarak, kosaciec, manna oraz zespoły roślinne z dominującą mozgą trzcinową. W samej rzece rozwijają się skupiska roślinności o liściach pływających z przewodnim grążelem żółtym. Poniżej rozpościerają się łany wywłócznika i występującej wyspowo rdestnicy. Bujna roślinność sprzyja rozwojowi wielu gatunków zwierząt bezkręgowych i kręgowych. Spotykamy tu m.in. larwy chrzączek, jętek, ważek, ochotek. Bogactwo bazy pokarmowej przyciąga wiele gatunków ryb, wśród których dominuje leszcz. Z innych charakterystycznych gatunków występują typowi przedstawiciele dużych rzek: płoć, krąp, jaź, jelec. Spotkamy również dużego karpia, a z drapieżników - szczupaka, bolenia, sandacza, miętusa oraz coraz częściej poławianą troć.

2. Nadodrzański grąd. Idąc w kierunku ujścia, mijamy las grądowy. W drzewostanie dominuje dąb, w domieszcze – grab i lipa. W warstwie podszytu przeważają głogi. W wiosennym runie spotykamy zawilca gajowego, złoć żółtą, miodunkę łąkową, śnieżyczkę przebiśnieg. Lasy te charakteryzują się bogatą awifauną, wśród której na uwagę zasługują: dzięcioł średni, muchołówka żałobna i białoszyja. Wiosną w lasach grądowych słychać bębnienie dzięciołów i dzwonienie kowalików.

3. Ujście rzeki. Dochodzimy do ujścia rzeki. Rozciąga się stąd wspaniały widok na przeciwny brzeg rzeki Odry, porośnięty młodnikami sosnowymi, poprzecinanymi wstęgami łąk i pól uprawnych. Częste wylewy niosą tu żyzne namuły rzeczne, na których rozwijają się łęgi topolowo-wierzbowe. Interesujące są również przestoje wiekowych dębów, z których wiosną słychać nawoływania puszczyków. Zobaczymy tu, na starych topolach, ślady żerowania bobrów. Bogactwo ichtiofauny przyciąga liczne rybożerne ptaki – kormorana, czapłę siwą, kanię czarną i rudą, rybołowa. W okresie zimowym teren ten staje się idealnym zimowiskiem dla krzyżówek, trzasy, gągołów oraz polującego na wodne ptactwo orla bielika. Spotkać tu również możemy stada łabędzi nienasyconych i krzykliwych.

4. Starorzecza. Ciągający się pas drobnych starorzeczy, będących w trakcie zarastania, lecz mający okre-

sowy kontakt z rzeką, jest naturalnym tarliskiem dla szczupaka i płoci. Jest również ważnym zbiornikiem dla godujących płazów, takich jak: żaba moczarowa, kumak nizinny i ropucha zielona. Tafla wody pokryta jest w wielu miejscach „plackami” grzęzła żółtego oraz rogatka sztywnego. Spotkamy tu czapłę siwą i kormoran, a w czasie wiosenno-jesiennej wędrówki ptaków tak interesujące gatunki, jak samotnik, kwokacz czy łabędź krzykliwy. W czerwcowe, ciepłe dni wędkowanie umili fletowe zawołanie wilgi. Systematyczne wylewy odnawiają rybostan tych wód, co przyciąga rybożerne ssaki – wydrę i norkę amerykańską.

5. Łąki zalewowe. Podmokła łąka przecięta zarastającym rowem melioracyjnym, którym rzeka zalewa niżej położone fragmenty lasu i zarośli wierzbowych. Wędrując w kierunku wału, spotykamy żerujące tu bociany białe. Wśród fragmentarycznych łągów wierzbowo-topolowych usłyszemy dziecięcia zielonego, a wśród wierzbowych witek znajdziemy wiszące, kunsztowne gniazdo remiza. Nietrudno o usłyszenie monotonnego terkotu derkacza. Na uwagę zasługuje licznie występujący łąceń baldaszkowy.

6. Powrót. Wychodząc na wał, kierujemy się do punktu wyjścia. Po drodze widzimy z prawej strony skraj nadodrzańskich grądów, pośród których błyskają okresowo zalewane „oczka” wodne, po lewej zaś silnie

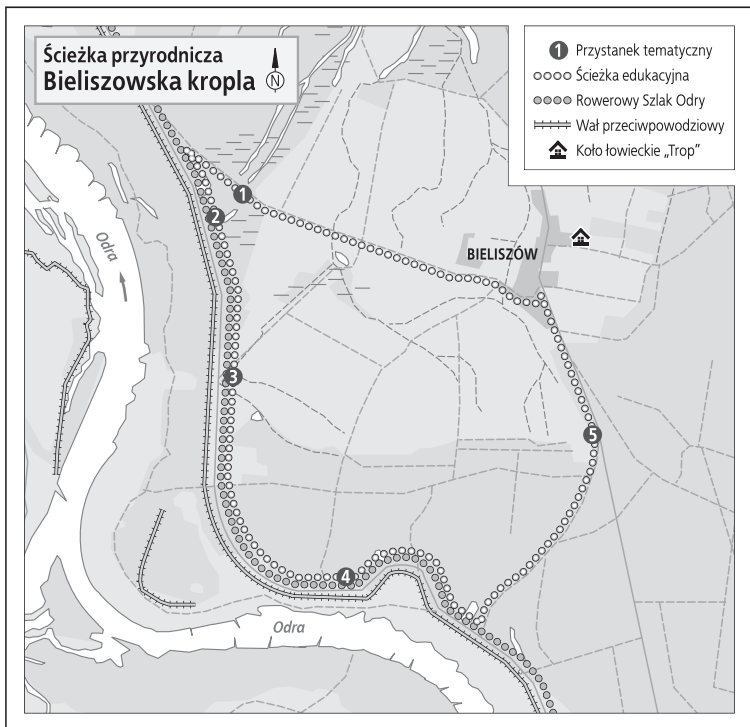
przekształcony teren, poddany zabiegom gospodarczym, na którym porzucane są zadrzewienia śródpolne. Takie remizy stwarzają dogodne warunki do życia gatunkom ptaków, których populacja w Europie Zachodniej wyraźnie maleje. Są to gąsior, potrzesek, trznadel, ortolan. Wędrując wałem, możemy podziwiać rozciągającą się po lewej stronie panoramę Wzgórz Wińskich.

Ścieżka przyrodnicza „Bieliszowska kropla”

Ścieżka jest zamkniętą pętlą, o kształcie przypominającym kroplę (stąd nazwa) i długości 6 km. Wytyczono ją na zachód i południe od Bieliszowa. Temat przewodni trasy to lasy i zarośla. Ścieżka szczególnie polecana jesienią, ze względu na różnorodne barwy jesiennych liści.

Rozpoczyna się i kończy w Bieliszowie, na skrzyżowaniu dróg koło kapliczki. Do jej początku dotrzemy, jadąc szosą z Jemielna do Chobień i skręcając w Majówce w lewo, na utwardzoną drogę do Bieliszowa.

Początkowo trasa ścieżki przechodzi przez tereny rolnicze traktem dawnej kolei wąskotorowej. Następnie zagłębia się w obszary leśne. Tam skręca na wał przeciwpowodziowy, a potem drogami leśnymi dochodzi do Bieliszowa. Na trasie ścieżki można oglądać różne typy lasów. Szczególnie intere-



sujący jest odcinek biegnący wałem, który umożliwia lepszy wgląd w wyższe piętra lasu.

Przystanki tematyczne

1. Ols. Bagienny las olchowy rosnący w starym korycie rzeki Odry. Ze względu na wysoki poziom wody oraz niezwykle bujny rozwój roślinności olszyna ta jest dzika i niedostępna. Ols ten zamieszkuje wiele rzadkich i interesujących gatunków ptaków, jak: żuraw, cyraneczka, samotnik, dzięcioł zielonosiwy. Wśród roślin znajdziemy tu, charakterystyczną dla oczek

wodnych w olsach, okrężnicę bagiennej. Obszar ten, jak i sąsiednie lasy, łąki i starorzecza, jest projektowany do ochrony w ramach rezerwatu przyrody „Bieliszowskie Łęgi”.

2. Grąd. Z przeciwpowodziowego wału roztacza się widok na las grądowy. W drzewostanie dominują dęby szypułkowe, w domieszcze – grab pospolity i lipa drobnolistna. W warstwie podszytu rosną głogi oraz podrost graba i lipy. W wiosennym runie spotkamy śnieżyczkę przebiśnieg, żawilca gajowego, złoć żółtą, miodunkę

ćmę. W okresie późniejszym kwitnie charakterystyczna dla grądów gwiazdnica wielkokwiatowa oraz czworolist pospolity i czyściec leśny.

3. Łozowisko. Na granicy lasu z obszarami otwartymi, ok. 200 m na wschód od wału, zachowało się bagno porośnięte zaroślami wierzy szarej, czyli łozy. Wiosną łozowisko tętni życiem. Można wówczas usłyszeć tu głosy godowe żab moczarowych, żurawia i samotnika. W przylegającym brzeźniaku z przestojami topól żyje dzięcioł zielony.

4. Łęgi. W strefie zalewowej Odry wykształciły się jedne z najrzadszych lasów w naszym kraju - łęgi wierzbowo-topolowe. Na brzegu, na którym stoimy zachowały jedynie fragmenty tych lasów. Większy ich kompleks zobaczyć można na przeciwnym brzegu rzeki, które chroni użytek ekologiczny „Naroczycki Łęg”. Te charakterystyczne dla dużych rzek lasy składają się głównie z ginących w Europie topól czarnych, a także topól białych, wierzb kruchych i wierzb białych. Bogaty podszyt – głównie derń świdwa i jeżyna popielica – przerasta dodatkowo chmiel i kielisznik zarosłowy, tworząc nieprzebyte zarośla. W runie dominuje pokrzywa i mozga trzcinowata.

5. Bór sosnowy. Minąwszy naturalne lasy nadodrzańskie znaleźliśmy się w lasach gospodarczych. Dominują tu lasy dębowe i bory sosnowe. Na suchych, piaszczystych wydmach, gdzie utrudniony jest dostęp do wody utrzy-

mują się przede wszystkim sosny zwyyczajne. Na uwagę zasługują tu owadzy zamieszkujące piaszczyste drogi, w tym trzyszcze i szczyrkolina.

Ścieżka przyrodnicza „Nadodrzańskie krajobrazy – Chelmu”

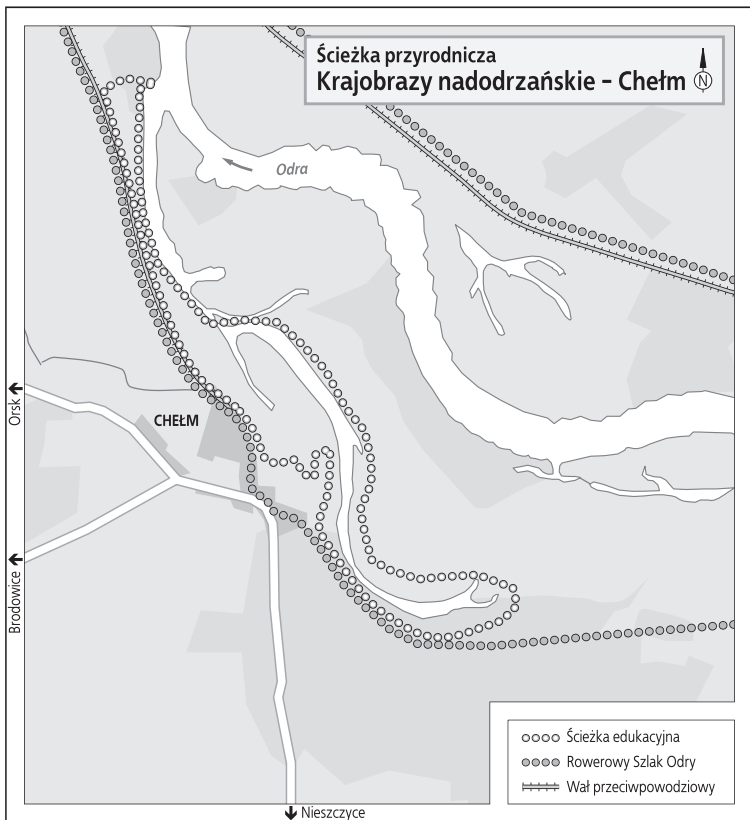
Zielone znaki tej ścieżki przyrodniczej znajdziemy na północny zachód od wsi Chelmu, wokół starorzecza Odry. Jej długość wynosi 5 km, a temat przewodni to przyroda łąk i pastwisk doliny Odry.

Do Chelmu można dojechać drogą z Chobieni do Rudnej, w Brodłowicach skręcając na północ.

Wędrując ścieżką, prawdopodobnie zobaczymy rzadkie gatunki ptaków drapieżnych np. kania czarne i rude, trzmiełojady czy błotniaki stawowe. W okolicy gnieźdzą się też myszolewy i jastrzębie, czasami dostrzec można sokoły, kobuzy, a nawet bieleka – największego krajowego ptaka drapieżnego. Nie lada atrakcją będzie też wypatrzenie zimorodka polującego nad wodą na małe ryby.

W starorzeczach, takich jak to w pobliżu Chelmu, rośnie wiele roślin wodnych, wśród nich tak ciekawe, jak kotewka orzech wodny, grzybień wodny, grązel żółty czy paproć wodna – salwinia pływająca (wszystkie wymienione gatunki podlegają ochronie!).

Wykonanie: A. Styrka na podstawie mapy K. Szustki



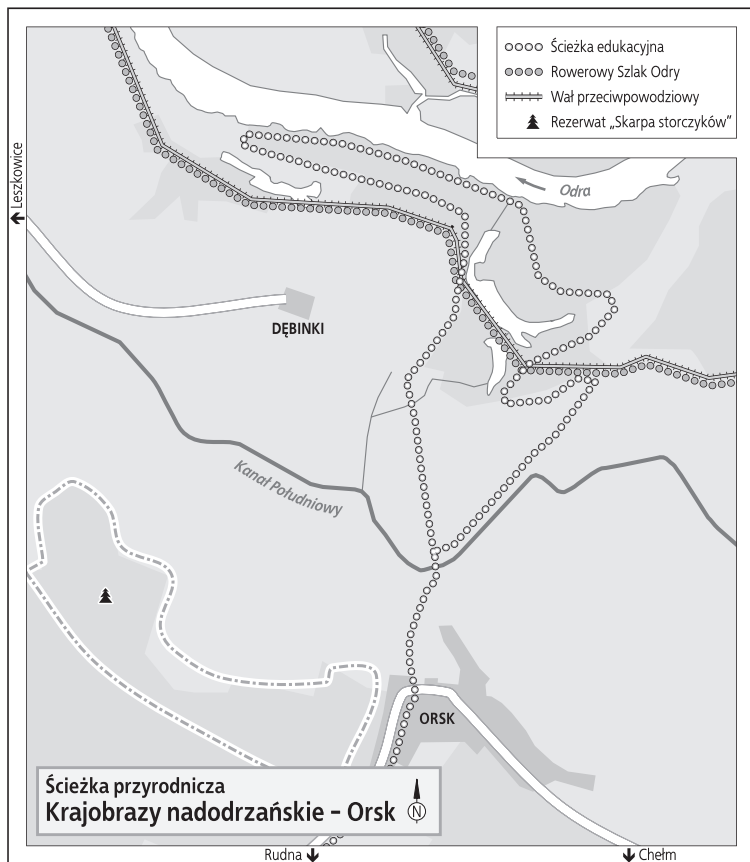
Ścieżka przyrodnicza „Nadodrzańskie krajobrazy – Orsk”

Ścieżka przyrodnicza o długości 8 km oznakowana jest na zielono. Umożliwia obserwację przyrody łęgów odrzańskich. Wytyczono ją w pobliżu miejscowości Orsk.

Do Orska dotrzemy podobnie jak do Chełma: drogą z Chobieni do Rudnej,

skręcając na północ w Brodłowicach (i przejeżdżając przez Chełm) lub Studzionkach.

Ścieżka przyrodnicza, którą spacerujemy, prowadzi z Orska w kierunku północnym. Idąc nią, mijamy kolejno Kanał Północny i wały przeciwpowodziowe. Ścieżka krzyżuje się też z Rowerowym Szlakiem Odry. Wędrując dalej, przez las, dotrzemy nad Odrę. Na kolejnym odcinku ścieżkę przyrodni-



Wykonanie: A. Styrka na podstawie mapy K. Szustki

czą wytyczono wzdłuż Odry. Na wysokości (mniej więcej) wsi Dębinki trasa „zawraca”. Teraz za znakami ścieżki wracamy do Orska.

Pokonując tę trasę, mamy sposobność podziwiać malownicze starorzecza doliny Odry z różnorodną awifauną i rzadkimi roślinami. Między innymi występują tu takie rośliny, jak kotewka orzech wodny i grzybień biały.

Wędrując ścieżką przyrodniczą zapoznamy się m.in. z ekosystemem lasów nadodrzańskich i chronionymi roślinami, nie zabraknie też okazji do obserwacji ptaków. W pobliżu ścieżki „Nadodrzańskie krajobrazy – Orsk”, na zachód od Orska znajduje się **rezerwat „Skarpa Storczyków”**. Rośnie tam m.in. rzadki storczyk – kruszczyk połabski (więcej o rezerwacie – zob. s. 12).

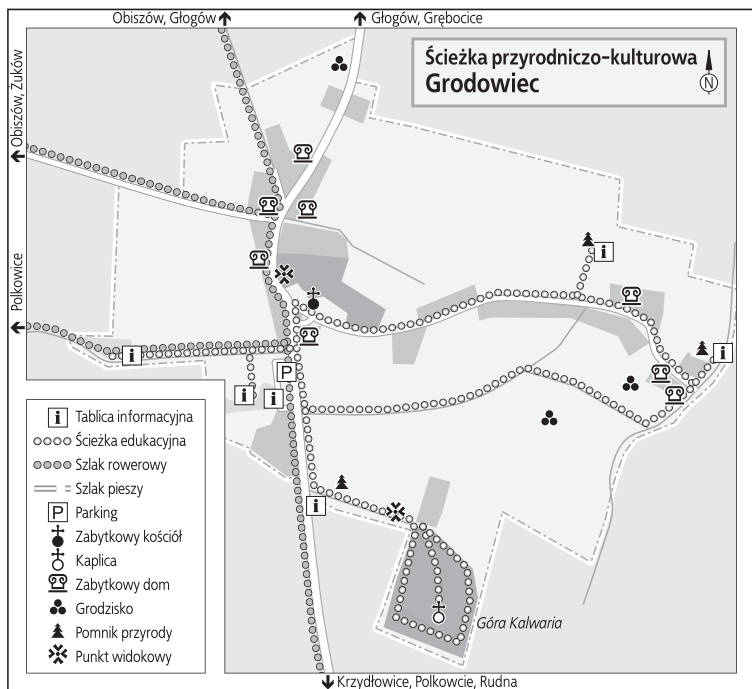
Ścieżka przyrodniczo-kulturowa „Grodowiec”

Spacer umożliwia zapoznanie się zarówno z atrakcjami przyrodniczymi, jak i architektonicznymi Zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Grodowiec”. Trasa ma długość ok. 3 km, na jej przejście trzeba zarezerwować ok. 1 godz.

Ścieżka rozpoczyna się na parkingu we wsi Grodowiec (17 km na południowy wschód od Głogowa), z którego kierujemy się zgodnie ze znakami

ścieżki w stronę Góry Kalwarii. Po drodze mijamy aleję kasztanową – pomnik przyrody. Na końcu alei dochodzimy do cmentarza i skręcamy w prawo.

Dochodzimy do **Góry Kalwarii** – miejsca kultu religijnego, na którym znajduje się 14 kapliczek stanowiących stacje drogi krzyżowej. Ciekawostką góry jest studnia znajdująca się przy stacji XIV. Jest z nią związana legenda, która głosi, iż 2 lipca 1872 r. trysnęło tu źródło, którego woda miała uzdrawiającą moc. Góra posiada nie tylko walory sakralno-pątnicze, ale również przyrodnicze. Można zobaczyć tu okazy starych



Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Grodowiec”

Zespół o powierzchni 50,45 ha, utworzony 30 grudnia 1999 r. przez Radę Gminy Grębocice. Wyznaczono go w celu ochrony wyjątkowo cennych fragmentów krajobrazu naturalnego i kulturowego oraz z uwagi na sakralno-pątnicze znaczenie wsi Grodowiec. Wśród walorów przyrodniczych na uwagę zasługują utworzone użytki ekologiczne „Grodowiec I” i „Grodowiec II”, fragmenty lasów z kwitnącymi i owocującym bluszczem pospolitym, okazałe drzewa o wymiarach pomnikowych, aleja kasztanowa i zadrzewienie Góry Kalwaria.

drzew, m.in. dębu szypułkowego, świerka pospolitego, kasztanowca zwyczajnego, żywotnika zachodniego.

Po zejściu z Góry Kalwarii kierujemy się z powrotem w kierunku parkingu, trasą, którą przyszliśmy. Po minięciu parkingu skręcamy w prawo, na drogę polną, i po 200 m ponownie w prawo, w kierunku kompleksu leśnego. Przechodząc przez niego, napotykamy po lewej stronie **studnię** otoczoną lasem liściastym. Dno lasu pokryte jest kobiercowo bluszczem pospolitym, zawilcem gajowym, fiołkiem leśnym oraz pojedynczymi okazami pierwiosnka wyniosłego i jaskra różnolistnego. Następnie dochodzimy do drogi i skręcamy w lewo.

Mijamy zabudowania wioski i schodzimy ok. 50 m drogą w dół do pomnika przyrody – **dębu szypułkowego**. Kilka metrów dalej znajduje się też okazały przedstawiciel gatunku żywotnik zachodni. Wracamy do zabudowań i skręcamy w prawo, w kierunku centrum wioski. Po

lewej stronie mijamy **budynek gospodarczy** z dobrze zachowanymi drewnianymi arkadami. Za tym budynkiem spotykamy źródło, z którego swobodnie wypływająca woda zasila dwa **oczka wodne**. Wzdłuż kilkunastometrowego rowu, łączącego źródło z „oczkami”, rośnie cała gama gatunków roślin zielnych kwitnących w miesiącach wiosennych, m.in. knieć błotna, kokorycz pełna, jaskier ostry, ziarnopłon wiosenny, złoć żółta, pierwiosnek wiosenny. Przy oczku wodnym znajduje się miejsce postojowe, na którym można odpocząć.

Idąc dalej ścieżką, po prawej stronie za zabudowaniami, w odległości ok. 100 m od drogi, spotykamy kolejny pomnik przyrody – **dąb szypułkowy Aleksy**. Po obejrzeniu go ponownie wracamy na główną drogę i kierujemy się w kierunku kościoła.

Dochodzimy do **kompleksu kościelnego**, składającego się z kościoła parafialnego św. Jana Chrzciciela z XVI w., wieży świątyni z XIX w., muru i cmentarza kościelnego założonego w XIII, a przebudowanego w XVII w. oraz plebani zbudowanej w XVIII w., murowanej z cegły, nakrytej dachem mansardowym. Grodowiec od średniowiecza znany był jako cel pielgrzymek do cudownego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem na rękach. Z tarasu przed kościołem rozpościera się wspaniały widok na Wzgórze Dalkowskie.

Po zwiedzeniu kompleksu kościelnego kierujemy się w stronę parkingu, przed którym skręcamy w prawo i idziemy drogą prowadzącą w dół. Po

lewej stronie, w odległości ok. 60 m dochodzimy do **użytku ekologicznego „Grodowiec I”**, przy którym znajduje się miejsce postojowe. Idąc dalej w dół, dojdziemy do **użytku ekologicznego „Grodowiec II”**. Po obejrzeniu użytków wracamy na parking – punkt początkowy i końcowy ścieżki, przy którym znajdują się tablice informacyjne i miejsce postojowe.

Ścieżka przyrodnicza „Uroczysko Obiszów”

Położona jest na terenie Wzgórz Dalkowskich w gminie Grębocice – na południowy wschód od miejscowości Obiszów. Na trasie ścieżki znajduje się grodzisko Dziadoszan i rezerwat

florystyczny „Uroczysko Obiszów”. Długość ścieżki – 4 km; czas przejścia – 1,5 godz.

Ścieżka rozpoczyna się na wschód od wsi Obiszów. Prowadzi początkowo otwartym terenem na południowy zachód, potem przez las. Znaki wyprowadzają turystę na szosę Jerzmanów – Obiszów (na zachód od Obiszowa).

W pobliżu ścieżki, w Grębocicach, znajduje się **Centrum Edukacji Ekologicznej**. Jest to ogród dydaktyczny, który stwarza możliwości do pogłównego nauczania przyrody, botaniki i ekologii. Zasadzono w nim ponad 100 gatunków roślin, głównie rodzimych, zasadzonych w grupach rodzajowych. Ekspozycję uzupełnia 25 atrakcyjnych kolorowych tablic dydaktycznych.



Ścieżka historyczna „Białoleka”

Ścieżka oznaczona kolorem czerwonym ma długość 9 km. Wytyczono ją pomiędzy Białoleką a Mieleszynem. Jej temat przewodni to nadodrzańskie łęgi oraz umocnienia z okresu II wojny światowej.

Dojechać do Białoleki można szosą nr 330 z Głogowa do Bełcza Wielkiego. Z Białoleki trasa prowadzi na północ przez otwarty teren i fragmenty lasu łęgowego. W Gólkowicach skręca na wschód i biegnie wzdłuż Odry do Mieleszyna.

Ścieżka przyrodnicza „Łęgi Gólkowsko-Borkowskie”

Ścieżkę wytyczono na wschód od Głogowa, w rejonie Borkowa i Gólkowic. Jej całkowita długość wynosi 5 km, a tematem przewodnim są łęgi. Ścieżka szczególnie polecana w okresie wegetacyjnym, ze względu na ogromne bogactwo występującej tu fauny i flory.

Ścieżka rozpoczyna się przy przepompowni w Wojszynie. Można tu dojechać z drogi Głogów – Pęcław, w Borku skręcając w lewo – na Wojszyn.

Do wsi Gólkowice trasa biegnie wąłem odrzańskim (90% długości szlaku). Następnie brukowaną drogą dochodzi do rzeki Odry.

Przystanki tematyczne

1. Zalewowe łąki z wilczomlecem błotnym. Zarastająca łąka na dawnym

starorzeczu Odry. Wiosną możemy tu podziwiać łąny ogromnego (do 1,5 m wysokości), kwitnącego na żółto wilczomlecza błotnego. Jest to roślina ginaąca, związana ze strefą zalewową dużych rzek. Ta podmokła łąka jest także żerowiskiem bociana białego.

2. Odnoga Odry. Dawne koryto Odry mające nadal połączenie z głównym nurtem rzeki. Jest to bardzo ważne tarlisko dla takich odrzańskich ryb, jak sandacz i szczupak. W okresie ptasich przelotów odnoga stanowi żerowisko i miejsce odpoczynku dla kaczek, perkozów, mew i rybitw. Zimą spotkać tu można stada łabędzi niemych i krzykliwych.

3. Lasy łęgowe. Po lewej stronie ścieżki, na międzywału, w strefie regularnych okresowych wylewów, zachowały się dobrze wykształcone odrzańskie lasy łęgowe. Są tu fragmenty łągu wierzbowo-topolowego oraz łągu wiązowego. Uwagę zwraca ciąg wąskich starorzeczy, na których spotkać można kormorany i czaple siwe.

4. Dwa różne światy. Po jednej stronie wału znajduje się niemal nieużytkowany, niezwykle bujny odrzański las łęgowy – obszar o wielkiej bioróżnorodności; po drugiej – intensywnie zagospodarowane pola, teren z wielce żubozoną przyrodą.

5. Nad Odrą. Przy leśnej drodze albo u podnóża pni drzew dostrzec można osadzone przez rzekę podczas jej wylewów namuły. To ich żyzność umożliwia rozwój lasów łęgowych. Stojąc już nad samą Odrą, nietrudno dostrzec –

po prawej – ujście Baryczy. W rejonie występuje dużo ptaków wodno-błotnych i drapieżnych.

Ścieżka przyrodnicza „W ujściu Baryczy”

Ścieżka została wytyczona na zachód od Wyszana. Jej temat przewodni to ujście rzeki. Długość trasy – 3 km. Ścieżka godna polecenia przez cały rok.

Do Wyszana można dojechać drogą Głogów – Wschowa, w Szlichtyngowej skracając w prawo – na Wyszana.

Ścieżka ma kształt podkowy, z początkiem i końcem w Wyszanie. Początkowo trasa przechodzi przez obszar rolniczy, potem na krótko zagłębia się w lasy gospodarcze, by w końcu zbliżyć się do krawędzi pradoliny rzecznej. Biegąc przy Odrze, dochodzi do ujścia Baryczy, gdzie kieruje się w górę jej biegu, do Wyszana. Z wysokiej nadrzecznej skarpy rozciągają się malownicze widoki na Odrę i obszar przyujściowy.

Przystanki tematyczne

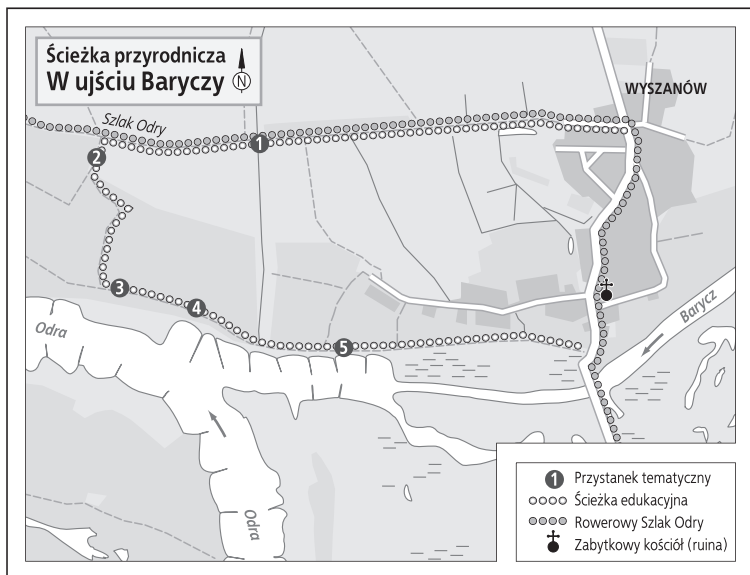
1. Zadrzewienia śródpolne. Wzdłuż rowu ciągnie się pas zadrzewień śródpolnych. Obecność zarówno drzew, jak i bujnej warstwy krzewów stwarza dogodne warunki do odbycia lęgów przez ginące w zachodniej Europie ptaki agrocenoz (biocenoz wtórnych stworzonych przez człowieka w celu otrzymania maksymalnych plonów): ortolana, potrzęsca, gąsiorka.

2. Las gospodarczy. Na piaszczystym podłożu rosną młodniki sosnowe, w których samorzutnie odradza się robinia akacjowa – grochodrzew. Jest to przykład lasu gospodarczego, w którym prowadzi się planową gospodarkę leśną.

3. Rzeka Odra. Jesteśmy na wysokiej skarpie Pradoliny Głogowskiej. Rozciąga się stąd wspaniały widok na wstęgę Odry. Skarpa porośnięta jest lasem dębowym. Na uwagę zasługuje licznie występujący tu ciemiężyk drobnokwiatowy. Podczas cichego przejścia można usłyszeć wysoki zimorodka, który w pionowych obrywach skarpy drąży swe lęgowe nory.

4. Ujście Baryczy. W tym miejscu leniwa rzeka nizinna Barycz kończy bieg, wlewając swe wody do Odry. Częste wylewy niosą tu żyzne namuły rzeczne. Na tych aluwialach rozwinęły się łęgi wierzbowo-topolowe. Tutejsze łęgi należą do najlepiej wykształconych nad środkową Odrą. Miejscowe bogactwo ichtiofauny ściąga tu na żerowanie liczne rybożerne ptaki – kormorany, czaple siwe, kanię czarną, kanię rudą – oraz ssaki – wydrę i norkę amerykańską.

5. Białodrzewy. Zobaczymy tu wyjątkowe skupisko topól białych, czyli białodrzewów. Ten gatunek topoli, składnik łęgów wierzbowo-topolowych, związany z dolinami dużych rzek, ginie wraz z ich regulacją i melioracją terenów przyległych. Łęgi z topolą białą są idealnym siedliskiem dla dzięcioła zielonego i kwiczoła. W okolicy występu-



Wykonanie: A. Styrska na podstawie mapy R. Plezi

ją ponadto zarośla wierzb wiklinowych oraz niewielkie starorzecza – biotop, w którym spotkamy dziwonię.

Rowerowa leśna ścieżka dydaktyczna „Dziczek”

Tę ścieżkę wytyczono na terenie Leśnictwa Zawieścice. Ma ona długość 6 km. Nazwa ścieżki pochodzi od potoku Dziczek, płynącego w jej pobliżu.

Ścieżka prowadzi z Góry do zbiornika retencyjnego rzeki Borycz w Rychnie. Na trasie można zobaczyć różne typy drzewostanów.

Na 19 przystankach (1. Jak należy się zachować; 2. Las skarbiec człowieka;

3. Zwierzęta; 4. Remiza oazą w lesie; 5. Ile mamy lasów; 6. Żywicowanie; 7. Śródleśna łąka; 8. Ogień; 9. Tajemnice kryje stary las; 10. Ochrona lasu przed zwierzyną; 11. Użytkowanie lasu; 12. Jak rośnie las; 13. Leśne ptaki; 14. Mrowiska; 15. Gospodarka łowiecka; 16. Tropy zwierząt; 17. Wypalanie traw; 18. Bez lasu nie ma życia; 19. Wędrowki ptaków) ustawiono barwne plansze zawierające materiały edukacyjno-dydaktyczne, m.in. opisano na nich gatunki roślin i zwierząt, spotykanych w tym rejonie.

Przy trasie przygotowano dla turystów miejsca biwakowe (przy nich umieszczono stojaki na rowery), a na końcu ścieżki sporą wiatę oraz miejsce na ognisko.

ROZDZIAŁ VI

WĘDKOWANIE W DOLINIE ŚRODKOWEJ ODRY

Wędkowanie nad Odrą...

Wędkowanie nad Odrą to możliwość obcowania z wyjątkową przyrodą oraz aktywna forma wypoczynku zarówno dla ciała, jak i dla ducha. To również możliwość spotkania wielu ciekawych ludzi, którzy przyjeżdżają nad Odrę z całej Polski w nadziei na zmierzenie się z rybą życia.

Otoczenie i przebogaty rybostan rzeki sprawiają, iż spędzony tu czas dostarczy nam wielu wrażeń i spowoduje, że będziemy tu wracać przy każdej nadarzającej się okazji.

Osoby, które preferują bardziej statyczne formy rekreacji, wybiorą metody gruntowe i spławikowe. Natomiast bardziej aktywni, którzy kochają wędkować i doświadczać na własnej skórze kontaktu z otaczającym środowiskiem wybiorą spinning. Na pewno wszyscy będą zadowoleni.

Zachęcam do zabierania ze sobą aparatów fotograficznych. Pozwolą nam utrwalić wiele chwil, a zapewniam, że będzie co fotografować i wspominać. Najpiękniejszą pamiątką będzie sfotografowanie złowionej ryby i darowanie jej życia – wypuszczenie w dobrej kondycji z powrotem do wody. To piękne uczucie – szczególnie w czasach nieograniczonej konsumpcji i dewastacji środowiska naturalnego. Kierując się

zasadą – „każdemu według potrzeb”, zabierajmy przyrodzie tyle, ile nam naprawdę potrzeba, a Odra odwdzieczy się nam z nawiązką...

Gatunki ryb

Rybostan odrzański jest bardzo bogaty. Gatunkami charakterystycznymi dla Odry są okazałe bolenie, klenie, jazie, sumy, sandacze, szczupaki oraz ryby spokojnego żeru jak: leszcze, płocie, karpie czy amury.

Zdarzają się również gatunki takie, jak wędowne certy i trocie oraz wstępujące z dopływów pstrągi. Można liczyć także na brzanę, świnkę czy tołpygę.

Metody połowu

Idąc brzegiem Odry, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że metoda gruntowa jest najbardziej popularną techniką połowu nad Odrą.

Rozchodzący się po wodzie odgłos dzwoneczków oraz wystające co rusz szczytówki świadczą o ogromnej liczbie ludzi wędkujących w ten własny sposób.

Określony charakter rzeki, jej rybostan i klimat, składają się na to, iż gruntówka jest metodą uniwersalną. Nie ważne, „toporny feeder” czy „finezyjna denka”, czy jest to metoda aktywna, czy nie – wybór metody zależy od in-

dywidualnych gustów, a o nich się nie dyskutuje. Faktem jest, że sposób ten jest bardzo skuteczny, atrakcyjny i dający nieograniczone pole działania.

To właśnie gruntówką dorzucimy, tam gdzie chcemy i nie będzie to pozbawione sensu. Noc czy dzień, nie ma różnicy. Na odpowiednio uzbrojoną gruntówkę można praktycznie złowić każdy gatunek ryb występujący w Odrze. Pamiętać należy przy tym, że nigdy do końca nie wiadomo, co weźmie na naszą przynętę. Oczywiście nie jest to tylko odrzański wyjątek, jednak siedząc tu nad wodą i słuchając opowieści tutejszych wędkarzy, takie wrażenie się potęguje. Przepływający w pobliżu sum nie będzie wybierał i zassie jak „odkurzacz” wszystko wkoło, także kawałek ciasta, który leży na białą rybę. W tym momencie pozostaje już tylko sprawdzić wytrzymałość sprzętu i umiejętności.

Bardzo duży stopień uregulowania rzeki oraz silny prąd wymuszają stosowanie ciężkich zestawów. Zestawów, które umieszczają przynętę na dnie i nie pozwolą jej zbyt łatwo przemieszczać się z prądem.

To pozwoli w dużym stopniu wyeliminować ryzyko zaczepów. W tych warunkach rybom naprawdę nie przeszkadza stosowanie grubych żyłek i mocnego sprzętu. Często jest to jedyny sposób na siłę natury oraz skuteczne wędkowanie. Należy pamiętać, że w Odrze wciąż jeszcze średnia wielkość poławianych ryb jest bardzo duża. A nawet nieduże sztuki potrafią niezłe powalczyć i sprawić wędkarzowi wiele kłopotów.

Postawione o zmierzchu do góry gruntówki, palące się ognisko, dobre towarzystwo i otaczająca przyroda to prawdziwy magnes przyciągający tu ludzi z różnych zakątków kraju. Nie odstrasza ich utrudniony w niektórych miejscach dojazd do łowiska czy coraz bardziej dokuczliwe w ostatnich latach komary. Z wszystkimi przeszkodami można sobie poradzić, a widok drgających nocą na szczytówce świetlików rekompensuje wszystko.

Ogólnie utarte wyobrażenie – wędkarza siedzącego na „główce” i rzucającego na ciężki olów, używającego topomego sprzętu, nie jest przecież wyssane z palca. Tak właśnie było, jest i będzie dopóty, dopóki w Odrze będą ryby, a rzeka nie zmieni swojego charakteru. Coraz częściej jednak daje się zauważyć, że odrzańska gruntówka ewoluuje (jak wszędzie zresztą). Postęp i osiągnięcia techniczne coraz częściej goszczą na nadodrzańskich brzegach. Jest to pozytywna tendencja i z pewnością w tym kierunku należy iść. Delikatniejszy (co nie oznacza słabszy) i bardziej harmonijnie dopasowany sprzęt na pewno pozwala polepszyć efektywność i komfort połowów.

Nad Odrą każdy znajdzie coś dla siebie. Osoba, która przyjechała wyłącznie „po ryby” – będzie usatysfakcjonowana, jak również ten, który przyjechał „na ryby” – zdrzemnąć się, kontemplować przyrodę, pooglądać bijące boleśnie i któż wie, co jeszcze...

ROZDZIAŁ VII

NAJCIEKAWSZE MIEJSCOWOŚCI REGIONU

BRZEG DOLNY

Spacer po pięknym rynku, odwiedziny zespołu pałacowo-parkowego z XVIII w., przeprawa promowa do gminy Miękinia – to tylko niektóre z licznych atrakcji Brzegu Dolnego. Kaplica świętej Jadwigi, stara synagoga (pierwsza bożnica w mieście), pamiętające dawne wieki kościoły i uliczki – od lat przyciągają turystów. W latach 1998–2002 odbudowano w Brzegu Dolnym zabytkową oficynę pałacową, zniszczoną w czasie powodzi. Na nowo zbudowano także Alejkę Klasztorną, odrestaurowano zabytkowy kościół pw. Matki Bożej Szkaplerznej, XVI-wieczny kościół Wszystkich Świę-

tych, przed którym stoją Figura Matki Bożej i krzyż pokutny, pochodzący prawdopodobnie już z XV w.

Brzeg Dolny leży na prawym brzegu Odry, na wysokości 110 m n.p.m. Niemiecka nazwa Brzegu Dolnego – *Dyhernfurth* – pochodzi od nazwiska barona Georga Abrahama von Dyhern, wysokiego urzędnika ziemskiego, kanclerza Urzędu Zwierzchniego Górnego i Dolnego Śląska, który w 1660 r. nabył tę ziemię.

Historia

Pierwsze ślady osadnictwa na tych terenach pochodzą z epoki brązu. Zamieszkiwali tu we wczesnym średniowieczu (już w VI w.!) przodkowie przyszłych flisaków i rybaków – bo głównie flisactwem i rybołówstwem zajmowali się tutejsi ludzie. Już w 1491 r. przeprawiano tu promy przez Odrę.

Najwcześniejsze pisane informacje o Brzegu Dolnym pochodzą z połowy XIV w. W 1353 r. pisze się o tej miejscowości jako *Brzege*. Później funkcjonowały także nazwy: *Brsege*, *Brziegk*, *Persig*, *Prizig*, *Borsig*, *Brzig*, *Przieck* lub *Przigk*. Wieś Warzyń, dziś część miasta, figuruje w dokumencie wystawionym w 1261 r. przez Henryka III, księcia wrocławskiego.

Miasto przechodziło z rąk do rąk. Od 1327 r. znajdowało się pod zwierzchnictwem Czech, od 1526 r. – Habsburgów, od 1741 r. – Prus.

Wielka woda

Brzeg Dolny wielokrotnie był zalewany przez Odrę. Nie pomogło wstawiennictwo św. Jana Nepomucena, opiekuna miast leżących nad rzekami i narażonych na powódzie. Pierwsza udokumentowana powódź nawiedziła Dyhernfurth na przełomie marca i kwietnia 1847 r. Później większych i mniejszych powodzi przeżył Brzeg Dolny ponad dziesięć.

Latem 1903 r. w Sudetach spadły obfite deszcze. Powódź z ówczesnego lipca upamiętnia znajdujący się na dolnobrzeskim rynku kamień z zaznaczonym poziomem wody. W nocy z 13 na 14 lipca 1903 r. Odra wdarła się do miasta nawet na poziom jednego metra. Na ulicach i Rynku zamiast rowerów – zagościły łódzie.

Herb i nazwa Brzegu Dolnego

Herb miasta przedstawiał walczącego ze smokiem świętego Jerzego, siedzącego na koniu, na tle rzeki i łąki. Święty Jerzy pojawił się w herbie zapewne ze względu na fakt, iż patronował on właścicielowi miasta – Jerzemu von Dyhern.

Do XVI w. wieś posiadały dwa rody, Hugowiczowie i Falckenhainowie. W 1561 r. Jan Falckenhain zbudował przegrodę na Odrze, by utrzymać stały poziom rzeki i zabezpieczać tereny nadrzeczne przez powodzią. Każdy przepływający tędy statek płacił cło. W czasie wojny trzydziestoletniej (1618–48), której główną osią były starcia między katolikami a protestantami, osada poniosła olbrzymie straty. Pogłębiła je zaraza, trzebiąca miejscową ludność.

Prawa miejskie uzyskał Brzeg Dolny 25 sierpnia 1662 r. (nadał je cesarz Leopold po staraniach Abrahama Georga von Dyhern). Zwyczajowe targi odbywały się tu w środy i soboty, zaś w roku organizowano cztery jarmarki, które odbywały się we wtorki po dniach Matki Boskiej Gromnicznej, św. Jerzego, Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i św. Jadwigi.

Miasto rozwijało się prężnie, przybierało charakterystycznych elementów zabudowy. W 1655 r. powstała kaplica św. Jadwigi, w 1668 r. – drukarnia i łaźnia miejska, w 1785 r. – pierwsza w mieście apteka. Niestety w 1895 r. Brzeg Dolny utracił prawa miejskie.

W historii Brzegu Dolnego wątek żydowski jest niezwykle istotny. Żydzi osiedlili się tu w 1686 r. Mieli synago-

gę, szkołę i cmentarz. Powstała tu także żydowska drukarnia – druga po praskiej w tej części kontynentu. Od 1772 r. Żydzi wydawali gazetę *Dyhernfurther Privilegierte Zeitung*, którą można było czytać w języku niemieckim i hebrajskim.

Podczas II wojny światowej, jak wiele małych miast, Brzeg Dolny przeżył prawdziwe piekło. Niemcy u progu wojny zaczęli budować tu zakłady chemiczne. W miasteczku powstało ponad sto budynków fabrycznych, należących do zakładów Anorgana. Pochodzącymi stąd środkami bojowymi napełniano bomby lotnicze i pociski artyleryjskie. Do pracy wykorzystywano więźniów założonych tu podobozów koncentracyjnych Dyhernfurth I i II. Podlegały one obozowi Gross Rosen, założonemu w 1940 r. pod Rogoźnicą. 24 stycznia 1945 r. hitlerowcy rozpoczęli ewakuację podobozów, dokonali masowego mordu. Zgładzili dwie trzecie z grupy 3 tys. więźniów.

Brzeski chochlik

Niektóre koncerty i większe imprezy w Brzegu Dolnym zaczynają się z dwugodzinnym opóźnieniem. I zaznaczmy od razu, że powodem tego „poślizgu” wcale nie jest niesubordynacja organizatorów – raczej ich bezgraniczna wyrozumiałość. Wychodzą oni naprzeciw potrzebom imprezowiczów, bo ci, zamiast jechać do Brzegu Dolnego, trafiają nierzadko do Brzegu, usytuowanego między Opolem a Wrocławiem. Jeden z Brzegów znalazł się pod piórem Jana Kochanowskiego. Dla porządku dodajmy, że mistrz z Czarnolasu pisał o tym opolskim.

Karl Gotthard Langhans

Niemiec, Karl Gotthard Langhans, to z wykształcenia prawnik, ale z zamiłowania architekt, budowniczy i podróżnik. Przyszedł na świat 15 grudnia 1732 r. w Kamiennej Górze. Był słynnym przedstawicielem wczesnego klasycyzmu w architekturze Prus.

Jego najśłynniejszym dziełem jest Brama Brandenburska w Berlinie – jedno z pocztówkowych miejsc stolicy Niemiec, symbol pokoju i wolności oraz zjednoczenia państwa. Langhans zaprojektował też część założenia parkowo-pałacowego Charlottenburg w Berlinie. Ale – co cieszy – zostawił po sobie wiele śladów działalności na Dolnym Śląsku. Według jego koncepcji wzniesiono wczesnoklasycystyczny pałac Wallenberg-Pachalych we Wrocławiu i pałac Hatzfeldów w Żmigrodzie. On także jest autorem projektu pałacu Maksymiliana Mielżyńskiego w Pawłowicach oraz kościoła ewangelickiego w Wałbrzychu. Langhans zmarł 1 października 1808 r. w Grüneiche, miejscowości znajdującej się wówczas niedaleko Wrocławia, dziś już na terenach włączonych w obręb stolicy Dolnego Śląska.

26 stycznia 1945 r. Rosjanie zajęli pogrążone w mroku miasto. Zniszczono część fabryki i piękny pałac Hoymów. Po wyzwoleniu zasiedlano Brzeg Dolny ludnością przybywającą głównie z kresów wschodnich. W latach 1946–48 wysiedlono stąd ludność niemiecką.

Brzeg Dolny znalazł się w granicach Polski wraz z końcem II wojny światowej, lecz – jak wielu innym miastom – trudno było mu podźwignąć się z upadku (dopiero w 1948 r. odbudowano most kolejowy na Odrze i drogowy na Widawie). Jednak pomimo zniszczeń wojennych w 1954 r. odzyskał prawa miejskie.

Zwiedzanie

Jednym z najciekawszych zabytków Brzegu jest obecna siedziba Urzędu Miejskiego – dawny **pałac Hoymów**. U schyłku XVIII w. właścicielem miasta został minister Śląska, Karl Georg von Hoym, który ożenił się w 1767 r. z Antoniną Louisą von Dyhrn und Schönaun.

To właśnie Karl Georg von Hoym zaczął zamieniać majątek w rezydencję. Stworzył miejsce ciekawe i przyciągające nietuzinkowe osobistości. Był wśród nich m.in. przyszły cesarz, Fryderyk Wilhelm II. Około 1785 r. Hoym przebudował barokowy pałac i wniósł doń ducha klasycyzmu. Co warte odnotowania, wygląd tej budowli wykreował śląski architekt, Karl Gotthard Langhans, projektant m.in. berlińskiej Bramy Brandenburskiej.

W okolicy pałacu znajdowały się browar, folwark i park utrzymany w stylu angielskim. Nie brakowało w nim zjawiskowych, egzotycznych roślin. Langhans wzorował tę przestrzeń na parku w Wörlitz koło Dessau. Niemiecki architekt wprowadził wiele ciekawych elementów. Był wśród nich młyn napędzany wodą stawów parkowych, domki, tu i ówdzie pięła się winna latorośl. Oczywiście leśniczówka, staw, bażaniarnia, wodotrysk, basen kąpielowy, herbaciarnia. Wkompono-

Geniusz architektury – Friedrich David Gilly

Friedrich David Gilly – architekt klasycyzmu – urodził się 16 lutego 1772 r. w Dąbiu. Od 1788 r. kształcił się w Berlinie. Architektury uczył się m.in. u opisanego wcześniej Karla Gottharda Langhansa. W wieku 26 lat otrzymał zaszczytną funkcję profesora Akademii Budowlanej w Berlinie. Sam został później mistrzem kolejnego geniusza architektury, Karla Friedricha Schinkla.

Miłość i smykałkę do architektury miał we krwi – był wszak synem znanego i cenionego budowniczego, Davida Gilly'ego, z którym zresztą wiele podróżował. Poklask przyniosło młodemu architektowi zaprezentowanie w Berlinie jego rysunków malborskiego zamku. Był to rok 1795. Odtąd kariera potoczyła się już szybko. Kilka miesięcy później z entuzjazmem spotkał się wykonany przez niego projekt pomnika Fryderyka Wielkiego, przy którego tworzeniu Friedrich David Gilly inspirował się kształtami świątyni doryckiej. Właśnie Fryderyk Wilhelm II sfiansował jego kształcące podróże, m.in. do Wielkiej Brytanii, Francji i Austrii. Friedrich David Gilly zmarł wcześniej, w wieku 28 lat, 3 sierpnia 1800 r. Jego życie domknęło się w Karlowych Warach. Zdążył wykonać m.in. projekt mennicy i Teatru Narodowego w Berlinie oraz – co interesuje nas szczególnie – mauzoleum Karla Georga von Hoyma w Brzegu Dolnym.

wał nawet ruiny neogotyckiej kaplicy, które przydawały miejscu niecodziennego uroku. Klimat podbudowywały także pustelnia, grotta, cmentarz żydowski, rzeźby i latarnie. Trzeba też wreszcie wspomnieć o mauzoleum grobowym rodu Hoymów, zaprojektowanym przez wybitnego berlińskiego architekta i rysownika – Fryderyka Gilly'ego.

Wygląd posiadłości zmieniał się wraz z przejmowaniem tego miejsca przez kolejnych właścicieli. W 1849 r. posiadaczką została Tony von Lazareff, która przebudowała pałac na kształt zamku nad Loarą. W lutym 1945 r. – jak wiele cennych budynków w Brzegu Dolnym – obiekt spłonął. W 1952 r. odbudowano go w znacznie uproszczonej formie.

Wśród zabytków sakralnych Brzegu Dolnego wymienić należy kościoły: **Wszystkich Świętych** z XVI w. przy ulicy Naborowskiej, **Matki Bożej**

Szkaplerznej z XVII w., cmentarną **kaplicę św. Jadwigi** z XVII w. i **kościół ss. Boromeuszek** z XIX w. Ciekawostką jest też znajdujące się na osiedlu Kręsko (dawna wieś), na nadodrzańskiej terasie, grodzisko spalone w X w., a wzniesione na miejscu osady z okresu rzymskiego (II–III w.).

Poszukiwacze skarbów

Miejscowi poszukiwacze skarbów twierdzą, że w ziemi Brzegu Dolnego warto poszperać, gdyż może ona kryć wiele tajemnic. Wśród miejscowej ludności krążą plotki, że schowano tu klejnoty Wrocławia. Jeszcze do niedawna można było znaleźć w dolnobrzezkiej ziemi poniemieckie łyżki, guziki, zegarki. Ale archeolodzy mieli szczęście do wydobywania pozostałości po byłych mieszkańcach tych terenów już znacznie wcześniej. W 1819 r. odkryto cmentarzysko zawierające niemal 90 urn i liczne przedmioty codziennego użytku.

40 metrów i ...plusk

Brzeg Dolny dba o hart ciała swoich mieszkańców i gości. W tutejszych obiektach sportowych odbyły się liczne mecze międzynarodowe (tenis stołowy, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna). Od 1999 r. znajduje się tu też kryty basen Aquasport. Jego atrakcją jest 40-metrowa zjeżdżalnia.

GŁOGÓW

Głogów pojawia się na w źródłach historycznych już przed tysiącem lat, jako niezdołbyty gród strzegący zachodnich rubieży Polski piastowskiej. Do podręczników historii trafiła sławna obrona głogowskiego grodu przed wojskami króla niemieckiego Henryka V w roku 1109.

Głogów jest miastem powiatowym, szóstym co do wielkości w województwie dolnośląskim. Znajduje się w jego północnej części, równocześnie na obszarze Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego. Miasto ulokowane zostało na lewym brzegu Odry (głogowski gród znajdował się na brzegu prawym), na styku Pradoliny Głogowskiej i południowych Wzgórz Dalkowskich. Z ich najwyższych wzniesień (do 230 m n.p.m.) rozciągają się doskonale widoki na Głogów i wijącą się w dole wstęgę Odry.

Historia

Strategiczne położenie Głogowa wiązało się zagrożeniami natury militarnej. Głogowski gród odegrał bardzo

ważną rolę w walkach obronnych toczonych z Cesarstwem przez Bolesława I Chrobrego i Bolesława III Krzywoustego. Już w 1010 r. biskup Thietmar, relacjonując wojnę między Bolesławem Chrobrym a cesarzem Henrykiem II, napisał w swojej kronice: „Gdy wymienieni wielmoże przechodzili w szyku bojowym koło grodu zwanego Głogów, gdzie znajdował się i skąd mógł ich obserwować Bolesław, wznieśli wśród przypatrujących się im z murów rycerzy zapal do walki”. Jest to pierwsza znana nam wzmianka o Głogowie.

Głogów już w 2. poł. XII w. stał się stolicą osobnej dzielnicy wydzielonej dla Konrada, najmłodszego syna Władysława II Wygnąca. Książę zmarł jednak niebawem. Po raz drugi księstwo utworzył w połowie XIII w. Konrad I Głogow-

Cudowny Cu

Chodzi oczywiście o jeden z pierwiastków – miedź, cenny, miękki, czerwony metal pólślachetny. Przełom w rozwoju Głogowa nastąpił wraz z odkryciem złóż miedzi (1957, Sieroszowice i Lubin) – jak się okazało, jednych z największych na świecie. Po 1967 r. w podgłogowskich Żukowicach została wybudowana potężna huta miedzi. Nastąpiły szybkie przeobrażenia i gwałtowny rozwój miasta.

Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy (Dolnośląskie Zagłębie Miedziowe) to obecnie obszar miejsko-przemysłowy w województwie dolnośląskim. Obejmuje powiaty: głogowski, polkowicki, lubiński, legnicki i powiat grodzki Legnica. Kwitnie tu górnictwo i hutnictwo związane z wydobyciem miedzi, funkcjonuje Kombinat Górniczo-Hutniczy „Polska Miedź” SA.

Plemię pamiętające o przodkach

We wczesnym średniowieczu tereny nad Bobrem, w okolicach Szprotawy oraz Głogowa zajmowało słowiańskie plemię Dziadoszan. Wymienia je m.in. w IX w. tzw. *Geograf Bawarski*, a na początku XI w. niemiecka kronika Thietmara. Dziadoszanie od północy sąsiadowali z wojownikami Polanami. Staropolskie słowo *dziad* oznaczało przodka, także już zmarłego. Takie znaczenie przyjmował przecież Adam Mickiewicz, gdy pisał w XIX w. dramat narodowy *Dziady*.

ski. Wówczas to Głogów – stolica księstwa – otrzymał prawa miejskie na wzór niemiecki. Stało się to w 1253 r., w dniu świętej Łucji.

Głogowowi patronuje od XIII w. św. Mikołaj – jego wezwanie nosi kościół parafialny, który powstał już w czasach Henryka Brodatego. Na pamiątkę patrona, co roku w grudniu hełm wieży ratuszowej „odziewa się” kapturem św. Mikołaja.

Z początkiem XVI w. wymarła głogowska linia Piastów, której ostatnim przedstawicielem był Jan II Żagański. W latach 1491–1506 rządzili tu kolejno polscy królewicze Jan Olbracht i Zygmunt Stary. Później miasto należało do Habsburgów. W czasie wojny trzydziestoletniej zamienione zostało w twier-

Nazwa Głogowa

Nazwa Głogowa pochodzi od rośliny z rodziny różowych. Dawniej funkcjonowały też nazwy *Glogua* (1010), *Glogou* i *Glogow* (w średniowieczu, łac. *Glogovia*), *Gross-Glogau* (XV–XIX w.), *Glogau* (do 1945). Niektórzy uważają, iż osada *Lugidunum* (*Galaegia*) z pochodzącego z połowy II w. atlasu Ptolemeusza może odpowiadać właśnie Głogowowi (tu Głogów rywalizuje z Legnicą).

dzę: na przemian oblegały ją i zdobywały wojska austriackie, saskie i szwedzkie. Od 1741 r. Głogów wraz ze Śląskiem należał do Prus. W czasie wojen napoleońskich stacjonowały tu m.in. polskie oddziały Henryka Dąbrowskiego.

Po I wojnie światowej Głogów pozostał w granicach Niemiec. Wiosną 1945 r., znów ogłoszony twierdzą, bronił się zaciekle przed Rosjanami. Miasto zostało zniszczone; pierwsi osadnicy, którzy tu przybyli w maju 1945 r. zastali tu nieledwie same ruiny.

Zwiedzanie

Zwiedzanie Głogowa radzimy zacząć od zbudowanego na planie kwadratu zamku książąt głogowskich.

Miasto w szachownicy

Barwy Głogowa to – podobnie jak polskie barwy narodowe – biel i czerwień. Flaga miasta ma wzór prostokątnej szachownicy złożonej z czterdziestu pól. Spójrzmy na jego herb: w centrum – na czerwonym tle – widnieje inicjał „G”. Pierwsze, niebieskie pole tarczy przedstawia stojącą na srebrnym półksiężycu Madonnę w koronie. Trzyma ona berło i Dzieciątko. Otacza ją złota aureola. W drugim polu znajduje się usytuowany na złotym tle dolnośląski czarny orzeł. Na jego piersi widnieje srebrny półksiężyc z krzyżem, na trzecim polu umieszczono łeb bawoła (herb rodu von Loos), na czwartym – niebieskiego kruką na złotej gałęzi (herb Korwin).

Konrad I – założyciel księstwa głogowskiego

Konrad I dał początek linii Piastów głogowskich. Urodził się jako czwarty syn Henryka Poboznego pomiędzy 1228 a 1231 r. Przeznaczony został do stanu duchownego i osiągnął już godność biskupa-elekt, kiedy zmienił zdanie: zażądał od brata Bolesława Rogatki wydzielania mu własnej dzielnicy. Po odmowie, ok. 1250 r. opanował Głogów, Bytom Odrzański, Krosno, Ścinawę i Żagań – tak powstało księstwo głogowskie. Był sprzymierzeńcem czeskiego władcy, Przemysława Otokara II. Zmarł prawdopodobnie w 1273 r..

Był on siedzibą władców księstwa głogowskiego – więc tu dotkniemy śladów dawnej i chwalebnej historii miasta. W połowie XIII w. książę Konrad II wznosił w tym miejscu pierwszy drewniany zamek z murowaną wieżą. Miał on także fosę i otaczał go wał.

Zjazd w Głogowie

W Boże Narodzenie 1208 r. na uroczystości chrzcina najmłodszego syna Henryka I Brodatego i księżnej Jadwigi zjechali do Głogowa książęta wielkopolscy Władysław Laskonogi i Władysław Odonic oraz najwyżsi przedstawiciele polskiego duchowieństwa.

Henryk Brodaty jako gospodarz podjął gości z należytym splendorem. Głównym, i osiągniętym, celem zjazdu było doprowadzenie do ugody między arcybiskupem Henrykiem Kietliczem i Władysławem Odonicem a Władysławem Laskonogim. Arcybiskup zdjął z tego ostatniego ekskomunikę, a Henryk Brodaty odnowił z nim sojusz, w obliczu zagrożenia polskiej granicy zachodniej. Wkrótce po chrzcinach śląski władca i jego świątobliwa małżonka ogłosili separację od łoża.

Budowla ta spłonęła podczas ogromnego pożaru w 1291 r., który strawił niemal całą mieszczańską zabudowę. Następca Konrada, Henryk III, przebudował zamek, włączając go w system murów obronnych. Powstały wówczas trzy jednopiętrowe budynki.

W 1462 r. odbył się w Głogowie zjazd królów: polskiego Kazimierza Jagiełłończyka i czeskiego Jerzego z Podiebradu. Król Kazimierz mieszkał wówczas właśnie w zamku. Wydarzenie to tak opisał Jan Długosz:

„We wtorek 18 maja wyruszył [Kazimierz] ze Wschowy i rycerstwo swoje podzieliwszy na 8 hufców, w najpiękniejszej postawie i szyku, postępował tym porządkiem, że pięć hufców szło naprzód, król Kazimierz zaś z prałatami i panami swymi w szóstym zastępie. A gdy już zbliżał się do Głogowa, Jerzy, król czeski wyjechał na jego przyjęcie wraz z biskupami i panami swymi. Powitali się obydwaj z konia, po czym króla Kazimierza odprowadzono do głogowskiego zamku, sam zaś król czeski przeniósł się gospodą do ratusza”.

Podczas zjazdu król polski wydał ucztę tak wspaniałą i kosztowną, że: „król czeski bojąc się aby i w tej okazji nie okazał się pośledniejszym,



Zamek w Głogowie, rys. M. Rypiński

wstrzymał się od wzajemnego zaproszenia”. Dziesięciodniowy zjazd zakończył się polsko- czeskim sojuszem. Podjęto wiele ważnych decyzji. Jego następstwem było późniejsze wstąpienie na tron czeski Władysława Jagiellończyka.

W 1499 r. księciem głogowskim został Zygmunt Jagiellończyk, później król Polski.

W 1526 r. Śląsk wraz z księstwem głogowskim znalazł się w rękach Habsburgów. W imieniu królów czeskich władzę w księstwie sprawowali starostowie, którzy rezydowali w zamku. W jednej z jego sal składali królów przysięgę. W 1574 r. część zamku runęła. Dopiero na początku XVII w. starosta Rudolf von Zedlitz wyremontował budynek. Dalszych zniszczeń do-

konał wielki pożar w 1615 r. i wydarzenia wojny trzydziestoletniej.

W latach 1652–57 rozpoczęto przebudowę. Kontynuowano ją pod kierownictwem starosty Jana Bernarda von Herberstein w 1669 r. Powstała wtedy tzw. wielka sala. Jej sufit zdobił plafon, przedstawiający siedzącego na koniu cesarza Leopolda. Na bocznych ścianach zawisły portrety głogowskich książąt i starostów. Budynek podwyższony został o jedno piętro.

Król pruski Fryderyk II zatrzymywał się w zamku, gdy gościł w Głogowie, a w czasie wojen napoleońskich – w latach 1807 oraz 1812 – bawił tutaj dwukrotnie sam Napoleon. Za drugim razem pojawił się incognito, wracał bo-

Głogowska Biała Dama

Dawnymi czasy w zamku mieszkał książę Zygmunt, syn króla Kazimierza Jagiellończyka. Został księciem głogowskim. Gdy przyjechał na te ziemie, towarzyszyła mu niezamożna szlachcianka, Katarzyna Telniczanka, którą książę darzył wielkim uczuciem. Dała mu ona troje dzieci. Cieniem na ich szczęśliwym życiu kładły się bóle, przeszywające całe ciało władcy. Rozchodziły się od głowy do stóp. Król za wszelką cenę starał się ukrywać dolegliwości. Chował się przed światem, długo nie radził się lekarzy. Katarzyna, która cierpiała, widząc mękę ukochanego, pewnego dnia udała się po radę do sędziwego cudotwórcy. Ten miał dla niej lek, przestrzegł tylko, że odmieni on księcia niemal nie do poznania. Uczyni go człowiekiem mocnym i potężnym. Będzie się wstydził tego, że przed Katarzyną pokazał kiedyś słabość, przestanie potrzebować już jej troskliwej opieki. I – przestrzegł znachor – być może od niej odejdzie. Pani otrzymała od pustelnika proszek, który codziennie miała wsypywać księciu do napoju. Gdy na niebie pojawił się księżyc w pełnej postaci, lek zaczął działać.

Pustelnik się nie pomylił. Zygmunt zaczął żyć z rozmachem, rządzić z wigorem. Został królem i zamieszkał na Wawelu. Katarzyna Telniczanka i dzieci także zawitali w Krakowie, najpierw bawili na zamku, później mieszkali w rynkowej kamienicy. Zygmunt ożenił się z Barbarą, a Katarzynę wydał za Andrzeja Kościelskiego. Żyła w szczęściu, ale nie było dnia, by nie myślała o królu. Po śmierci – jako Biała Dama – Katarzyna wróciła do miejsca, w którym była naprawdę szczęśliwa, na głogowski zamek.

wiem do Paryża po klęsce w Rosji. W XIX w. otynkowano elewacje dziedzińca wraz z wieżą. Z czasu wojen napoleońskich zostały tkwiące w jednym ze skrzydeł kule armatnie.

Zamek został mocno zniszczony w 1945 r. 22 maja 1967 r. podjęto decyzję o jego odbudowie. Odrestaurowany zamek posiada szatę barokową, z wyjątkiem skrzydła południowego, które wybudowano od nowa. Odbudowę zakończono w 1983 r. Odtąd mieści się w nim **Muzeum Archeologiczno-Historyczne**. Do końca 2005 r. w zamku książąt głogowskich udzielano również ślubów.

Zbiory muzeum liczą dziś ponad 23 tys. eksponatów. Zobaczymy tu dwie wystawy stałe. Pierwsza z nich to *Skarby Głogowa*. Wystawa została otwarta w roku 1998 i od tamtego czasu niezmiennie cieszy się ogromną popularnością wśród zwiedzających. Poznamy tu historię znaleziska z roku 1887, kiedy to dwóch działkowiczów odkryło przy osiedlu Piastów Śląskich zakopaną, drewnianą beczkę pełną monet pochodzących z XII i XIII w. oraz 7 sztabek i grudkę srebra. Dziś wiemy, że jest to największy skarb tamtej doby, jaki odnaleziono nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Druga stała ekspozycja muzeum to *Architektoniczne detale ze Starego Miasta*. Wystawa ta znajduje się w wieży zamkowej i jest otwarta dla zwiedzających tylko w sezonie letnim (tj. od marca do października). Zobaczymy tu m.in. fragment fryzu prawdopodobnie z kościoła św. Pio-

tra oraz płaskorzeźby kamienne z ratusza głogowskiego. Dodatkową atrakcją jest zwiedzanie samej wieży zamkowej, która pełniła niegdyś rolę strażniczą, a nawet służyła jako więzienie. Ponadto jest ona obecnie najstarszym (a niegdyś również najwyższym) punktem widokowym w mieście. Dodatkowo w muzeum można zobaczyć liczne wystawy czasowe. Opiekunowie obiektu dbają o to, aby były one różnorodne i ciekawe.

Muzeum Archeologiczno-Historyczne, ul. Brzostowska 1, 67-200 Głogów; tel.: 076 8341081, faks: 076 8333038, muzeum-glogow@neostrada.pl, www.glogow.pl/mah; czynne: śr.–nd. 10.00–17.00; bilety: 6 zł; ulgowe i studenckie 2,50 zł, w soboty wstęp bezpłatny; fotografowanie – 10 zł, filmowanie – 20 zł; grupy zorganizowane, po wcześniejszym zgłoszeniu telefonicznym, bezpłatnie oprowadza przewodnik.

W pobliżu zamku znajduje się Pomnik Dzieci Głogowskich oraz jedyny różowy most na świecie – **Most Tolerancji**. Łączy on Stare Miasto z Ostrowem Tumskim. Do 1916 r. służył mieszkańcom Głogowa drewniany most zwodzony. Rok później powstał stalowy Most Hindenburga. Ten jednak zniszczony został podczas II wojny światowej w 1945 r. Pod koniec lat 40. most wybudowano od nowa – klasycznie, stalowo-szaro. Pod koniec lat 90. pomysł reformy kolorystycznej zrodził się w głowie Andrzeja Leszka Szczypienia. Zaproponował on lokalnej telewizji przeprowadzenie plebiscytu. Do głosowania wybrał pięć projektów kolorystycznych, każdy w trzech odcieniach sporządzonych przez głogowskiego artystę, Zygmunta Stachurę.

Głogowianie wybierali kolor dla mostu: spośród wrzosowo-różowego, żółtego, niebieskiego, czerwonego, zielonego najczęściej zwolenników uzyskał ten pierwszy. W 2005 r. otrzymał nazwę „Most Tolerancji”. Wcześniej nazywany był Różowym Mostem. Płynąc pod nim Odra wygląda tu jako inaczej, jakby przez chwilę oglądała świat przez różowe okulary.

Aby podziwiać widoki Głogowa, wystarczy pokonać 124 schodki i znaleźć się w 24-metrowej wieży zamkowej o średnicy prawie 9 m. Ta

atrakcja Głogowa pochodzi z 2. poł. XIII w. Od XV w. zwana jest „**Wieżą Głodową**”. Miano to nawiązuje do czasów panowania Jana II Żagańskiego, nie bez przyczyny zwanego też Szalonym, Dzikim i Okrutnym. Ten znany z awanturnictwa ostatni książę żagańsko-głogowski z linii Piastów w 1488 r. skazał na śmierć głodową siedmiu rajców. Wyrok miał się dokonać w wieży. Przeżył tylko jeden z rajców, który ufundował na granicy miasta kaplicę ku czci św. Mikołaja – cudotwórcy, któ-

Wokół walecznej obrony

„Bolesławie, Bolesławie, ty przesławny książę panie, Ziemi swojej umiesz bronić wprost niezmordowanie! Taki książę słusznie rządy nad krajem sprawuje, Który z garstką swych olbrzymie wojsko tak wojuje! Cóż by było, gdybyś wszystkie swe siły zgromadził, nigdy by ci cesarz w polu, bronią nie poradził!”

Bohaterskie czyny polskiego władcy – Bolesława – tak w Kronice polskiej opisał pierwszy kronikarz naszych dziejów, benedyktyn, żyjący ok. 1065–1116, Gall Anonim. Przybył do Polski za panowania Bolesława Krzywoustego. Dlatego spisywał dla potomnych godne pamięci czyny tego władcy – tzw. gesta. Kronikę – ukazującą losy Polski od czasów pierwszych Piastów do doby Krzywoustego – spisywał w latach 1112–16.

Gall kreśli w swoim dziele m.in. historię wydarzeń związanych z oblężeniem Głogowa w 1109 r.

Gdy byli już skrajnie wyczerpani, by uzyskać pięć dni pokoju, broniący grodu mieszkańcy wydali cesarzowi jako zakładników własne dzieci. Henryk jednak – łamiąc prawo wojenne – zakładników nie oddał. Dalej Gall Anonim opisywał nieugiętość polskich obrońców: „cesarz, sądząc, że litość nad synami i krewniakami zmiękczy serca mieszczan, polecił co znaczniejszych pochodzeniem spośród zakładników z miasta oraz syna komesa grodowego przywiązać, w przekonaniu, że tak bez krwi rozlewu otworzy sobie bramy grodu. A tymczasem grodzianie wcale nie oszczędzali własnych synów i krewnych więcej niż Czechów i Niemców”. Bolesław Krzywousty napisał wtedy do Henryka V: „bacz zatem, komu grozisz, jeżeli chcesz, znajdziesz wojnę”. Obrońcy Głogowa poświęcili życie swych dzieci i nie pozwolili zdobyć grodu.

Oblężenie to trwało do połowy września. Raz jeszcze oddajmy głos dziejopisowi z Galii: „przez wiele dni cesarz usiłował zdobyć miasto, lecz nic innego nie dostał w zysku, jak tylko co dzień nowych zabitych. Codziennie bowiem ginęli tam szlachetni mężowie, których po wypruciu wnętrzności balsamowano solą oraz wonnościami i składano na ładownych wozach, aby cesarz mógł ich zawieźć do Bawarii lub Saksonii, jako jedyny trybut z Polski”.

ry słynął z tego, że potrafił całe miasto uratować od głodu. Po gruntownym remoncie w 1998 r. umieszczono tu i udostępniono zwiedzającym stałą ekspozycję *Detale architektoniczne ze Starego Miasta*.

Pomnik Dzieci Głogowskich – to największy i najbardziej charakterystyczny spośród pomników Głogowa. Stał on w mieście 1 września 1979 r., w dniu obchodów 40-lecia wybuchu II wojny światowej i 870. rocznicy obrony Głogowa. Został zrealizowany wg projektu Bułgara, Dymitra Petrova Vačeva. Znajduje się na placu Jana Pawła II, w pobliżu Zamku Książąt Głogowskich. Utworzono go ze składek społecznych. Konkurs na projekt pomnika ogłosił Społeczny Komitet Budowy Pomnika Męczeństwa Dzieci Polskich.

Pomnik Dzieci Głogowskich, zbudowany z jasnoszarego granitu, składa się z czterech części, ustawionych na podeście z granitowych płyt. Z ziemi wyrasta taran. Ta główna część pomnika, pochylona nad całością, symbolizuje ramię maszyny oblężniczej, do której przywiązane są wyrzeźbione dzieci, chcące wyszarpnąć się z więzów. Na odwrotnej stronie ramienia widnieje wizerunek orła śląskiego. Po prawej stronie znajduje się pamiątkowa płyta z fragmentami kroniki Galla Anonima, zarówno w języku polskim („lepiej będzie i zaszczytniej jeśli zarówno mieszczanie jak zakładnicy zginą od miecza za ojczyznę niż gdyby kupując zhańbiony żywot za cenę poddania grodu mieli służyć obcym”), jak i po łacinie

(*esse meliusbet honestius et cives et ob-sides gladio pro patria morituros quam facta deditione vitam inhonestam red-imentes alienis gentibus servituros*). Na granitowym zniczu znajduje się napis: „DZIECIOM GŁOGOWA 1109”.

Pomnik Dzieci Głogowa poświęcony jest także pamięci dzieci, które zginęły w Głogowie podczas II wojny światowej. Niektóre z nich zostały pochowane w ogrodzie zamkowym.

Rynek głogowski to prostokąt o wymiarach 100 x 155 m. Od wschodu do rynku przylega barokowy **kościół pw. Bożego Ciała**. Zbudowany został na początku XVIII w. dla jezuitów, a zaprojektował go pochodzący z Włoch architekt Julio Simonetti. Mocno zniszczony w 1945 r., kościół odbudowany został po wojnie. Z kościołem łączy się zachowane skrzydło kolegium jezuickiego, wzniesionego w tym samym okresie.

Ratusz to obiekt sięgający początkami 1. poł. XIV w. (wieża – końca XIII w.). Został przebudowany w okresie renesansu, a w latach 1832–35 wybudowano nową dwuskrzydłową budowlę. W jej architekturze połączono berliński klasycyzm z renesansowym stylem pałaców florenckich. Zabytek został spalony w czasie walk w 1945 r. Od 2002 r., po 15-letniej odbudowie, ratusz ponownie służy mieszkańcom Głogowa. Znajduje się w nim Urząd Miejski. We wschodnim skrzydle zachowały się cenne, pięknie sklepione wnętrza z przełomu gotyku i renesansu. Wieża ratusza, o wysokości ponad 80 m, jest najwyższą wieżą ratuszową na Śląsku.

Nieopodal rynku znajduje się gotycki **kościół farny pw. św. Mikolaja**. Wybudowano go jeszcze w latach 30. XIII w. jako romańską bazylikę. Po wielkim pożarze miasta w 1291 r. świątynię odbudowano w stylu gotyckim jako trójnawową bazylikę, następnie przekształcono w kościół halowy, z monumentalną wieżą na planie kwadratu. U podstawy wieży znajduje się gotycki portal z XIV w. z popiersiem patrona. Kościół doznał zniszczeń w 1945 r. i jak dotąd pozostaje trwałą ruiną

Zwiedzając zabytki sakralne, trzeba także zobaczyć **kolegiatę na Ostrowie Tumskim**, jedną z najstarszych świątyń na Dolnym Śląsku. Jej początki sięgają przełomu XII i XIII w. Stała ona na miejscu wcześniejszego kościoła grodowego – w nim zapewne schronili się mieszkańcy grodu podczas najazdu w 1109 r. Badania archeologiczne odsłoniły we wnętrzu kolegiaty fundamenty jednonawowej, kamiennej świą-

tyni romańskiej z XII w. – są one obecnie wyeksponowane w podziemiach kolegiaty. Po zniszczeniach wojennych odkryto także wnękę w prezbiterium, w której znajdowała się rzeźba żony Konrada I – Salomei, sztandarowe dzieło polskiej sztuki wczesnogotyckiej.

Na cyplu Ostrowa Tumskiego znajduje się okrągła ceglana budowla – wieża artyleryjska: **fort Malakoff**. Został on wybudowany w latach 1857–60, jako element fortyfikacji broniących miasto od północy.

Wśród wartych obejrzenia obiektów sakralnych Głogowa jest też wiejski późnogotycki **kościół św. Wawrzyńca** z początku XVI w. w Głogowie-Brzostowie. Z tego okresu pochodzą gotyckie portale w nawie głównej. Na sklepieniach warto zwrócić uwagę na barokowe malowidła.

Pomnik Biblioteka Świętego Pielgrzyma stoi na miejscu, w którym niegdyś znajdował się romański kościół

Wieża ratuszowa

Pierwsza wieża-strażnica powstała w rynku na przełomie XIII i XIV w. Jej pozostałością jest cokol z kamieni polnych i cegły o wymiarach zewn. 10,7 x 10,4 m (i grubości murów 3,5 m!), w którym pierwotnie mieściło się więzienie. Główny korpus wieży utworzył czworobok, z nadbudowanym następnie ośmiobokiem. W ciągu wieków wieża był kilkakrotnie odbudowywana, a jej zwieńczenie zmieniało kształt. W 1945 r. została spalona, w latach 60. wysadzono jej pozostałość.

Wieża zrekonstruowana została w latach 1994–98 na podstawie stanu z 1720 r. Posiada wysokość 80,6 m, będąc tym samym drugą co wysokości, po Gdańsku, wieżą ratuszową w Polsce. Galeria na wysokości 47 m jest udostępniona jako punkt widokowy. Ratuszowy zegar, replika poprzedniego, posiada cztery tarcze o średnicach 3,55 m. W południe rozlega się głogowski hejnał. W wieży eksponuje się fotografie i prace plastyczne, m.in. fotograficzną panoramę Głogowa sprzed I wojny światowej.

Źródło: proszę o podanie imienia i nazwiska autora powyższego tekstu

Głogowska synagoga – miejsce pamięci

Głogów, jako jedno z niewielu śląskich miast, przez wiele stuleci nieprzerwanie posiadał liczną gminę żydowską. Żydów sprowadził tu Henryk III, który w 1299 r. wydał akt szczegółowo określający m.in. jakie kary poniesie osoba zagrażająca życiu, zdrowiu i mieniu ludności żydowskiej.

Nie obyło się niestety bez takich wydarzeń, jak pogrom Żydów w 1402 r. czy zburzenie synagogi w 1442 r. Nową bożnicę wybudowano dopiero w 1636 r. W I. poł. XVIII w. w Głogowie żyło ok. 1,5 tys. Żydów.

W 1804 r. otworzono szkołę żydowską, a we wrześniu 1892 r. ukończono budowę nowej, monumentalnej synagogi, podkreślającej znaczenie tutejszej społeczności żydowskiej. Miała ona miejsca dla 300 mężczyzn oraz 250 kobiet. W listopadzie 1938 r., w nocy z 9 na 10, podczas tzw. „nocy kryształowej”, hitlerowcy spalili synagogę. Żydzi, którzy nie zdążyli wyemigrować, zginęli w obozach.

Na miejscu dawnej synagogi znajduje się dziś miejsce pamięci – pomnik przypominający o żydowskich mieszkańcach miasta. Zaprojektował go Dariusz Wojtowicz. Pomnik tworzy ceglany obrys murów synagogi i obelisk z napisami w językach polskim i hebrajskim.

św. Piotra Apostoła datowany na schyłek XIII w. – pierwszy w lewobrzeżnym Głogowie. W połowie XIII w. wzniesiono tu kościół i klasztor dominikanów (nieistniejące od XIX w.), a w 2006 r. – monument upamiętniający papieża Jana Pawła II.

Biblioteka Świętego Pielgrzyma, projektu Eugeniusza Józefowskiego, nawiązuje do formy świątyni. Cegły w kształcie książek na swoich grzbietach utrwalone mają myśli Papieża. Relief z wizerunkiem Jana Pawła II jest autorstwa Adama Olejniczaka.

Ważnym miejscem jest też **lapidarium XVIII-wiecznego kościoła ewangelickiego „Łódź Chrystusowa”**. Kamień węgielny pod budowę świątyni położono 29 sierpnia 1764 r. Projektantem kościoła był wspominany wielokrotnie Karl Gotthard Langhans. Kościół poświęcono 14 lutego 1773 r.

W Głogowie nie zachowały się ślady po sławnych synach miasta.

Jan z Głogowa, wszechstronny uczyony, który u schyłku średniowiecza działał na Akademii Krakowskiej, posiada jednak obecnie swoją ławeczkę z pomnikiem (przy al. Wolności). Zaginęło rzeźbione popiersie **Andreasa Gryphiusa**, wielkiego dramaturga i poety doby baroku, umieszczone w niszy portalowej Teatru Miejskiego. Ma ono zostać odtworzone, w trakcie planowanej odbudowy budynku teatru. Ten sam los spotkał również popiersie Johanna Wolfganga Goethego (który jednak w Głogowie nigdy nie był) w rotundowym pawilonie parkowym. **Pawilon Goethego** powstał w 1910 r., stylizowany na świątynię w świętym gaju oliwnym. Jako jeden z niewielu obiektów przetrwał wojnę. W miejsce dawnego popiersia

poety pojawiło się nowe, wykonane przez Romana Mordasa.

W mieście zachowało się też kilka fragmentów dawnych **murów obronnych** (wzdłuż ulic Zamkowej i Starowałowej oraz w pobliżu kościoła pw. św. Mikołaja).

Krajobraz Głogowa urozmaicają parki, znajdujące się głównie wokół Starego Miasta i kanału Sępólno. Odpocząć można także nad Odrą i na Ostrowie Tumskim. Rosną tu głównie świerki, jodły, olsze. Ciekawe okazy drzew znajdziemy w fosie pozostałej po twierdzy nowożytniej. Jako ciekawostkę na koniec zwiedzania miasta dodajmy, że przed wojną w fosie istniało – ku radości małych i dużych – minizoo.

LUBIĄŻ

W Lubiążu Odra skręca na północ. Tutaj też znajduje się największy obiekt zabytkowy w Polsce, zabytek klasy „zero” – monumentalny klasztor pocysterski.

Lubiąż słynie z klasztoru pocysterskiego, ale nie tylko perły architektury ściągają do Lubiąża rzesze turystów. Wabikiem jest także rezerwat florystyczny nad prawym brzegiem Odry, w którym można oglądać nory borsuków, a gościnnego cienia uczyniają imponujące dęby szypułkowe oraz lipy drobnolistne. Stąd wygodnie planuje się kolejne wycieczki, gdyż Lubiąż posiada dobrze rozbudowaną sieć komunikacyjną – ma bezpośrednie połą-

czenia z Wrocławiem, Brzegiem Dolnym, Legnicą, Wołowem i Malczycami.

Historia

16 sierpnia 1163 r. z Pforty nad Saalą w Turynii przybyli do Lubiąża cystersi. Był to prawdziwy zwrot w historii miejscowości. Mnichów sprowadził książę Bolesław Wysoki, wnuk Bolesława Krzywoustego. Dzięki opactwu cysterskiemu Lubiąż, oprócz krzewienia wiary, stał się ważnym ośrodkiem kulturalnym. Cystersi krzewili postęp w rolnictwie i rzemiośle, kultywowali naukę. Wielką wagę przykładali do wykształcenia. Dość powiedzieć, iż w XVIII w. wielu z nich było profesorami na uniwersytecie we Wrocławiu. To tu, w Lubiążu, kwitło piśmiennictwo, powstały m.in. *Kronika książąt polskich*, *Roczniki lubińskie*, *Katalog biskupów wrocławskich*.

Klasztor i sam Lubiąż otrzymywał wiele przywilejów – także dzięki nim

Nazwa i herb Lubiąża

W źródłach historycznych zachowały się m.in. nazwy: Lubens, Lubensia, Lewbis, Leubis, Leubbus, Lubiąż. Częstki *lub*, *luby* kojarzą się z umiłowaniem czy miłym miejscem. Nawet jeśli to fałszywa etymologia, znajduje ona potwierdzenie w charakterze spokojnego i urzekającego Lubiąża.

W herbie osada miała zmartwychwstałego, białego Baranka Bożego, od którego biła złota poświata. Przedstawiano go na czerwonym polu, kroczącego po zielonej trawie. Niósł białą flagę, na której widniał czerwony krzyż.

Święta Jadwiga Śląska – patronka pojednania polsko-niemieckiego

Święta Jadwiga Śląska to opiekunka biednych, więźniów, ikona miłosierdzia, fundatorka licznych szpitali, wśród których są m.in. szpital Świętego Ducha we Wrocławiu, szpital dla trędowatych w Środzie Śląskiej. Ślązacy wspominają ją co roku 15 października.

Urodziła się ok. 1176 r. w Bawarii, jako córka hrabiego Andechs Bertolda VI i Agnieszki z rodu Wettinów. Od piątego roku życia wychowywały ją w klasztorze benedyktynek. Jako dwunastoletnia dziewczynka poślubiła Henryka I Brodatego z dynastii piastowskiej – syna Bolesława Wysokiego – władcę budzącego wśród historyków wiele kontrowersji (Marian Kapłon w książce *Głogów i Księstwo Głogowskie w okresie średniowiecza* tak o nim pisał: „Jedni widzą w nim prekursora germanizacji Śląska, inni świetnego gospodarza i dobrego polityka, któremu przez całe życie przyświecała idea zjednoczenia Polski”).

Po zawarciu małżeństwa Jadwiga zamieszkała na Śląsku. Stworzyła z Henrykiem udane małżeństwo, choć los ich nie oszczędzał – odebrał im pięcioro z siedmiorga dzieci. Po wielu latach związku wraz z mężem ślubowała czystość. W 1202 r. założyła klasztor Cysterek w Trzebnicy. Tam właśnie spędziła ostatnie lata życia. Zmarła w październiku 1243 r. Przeoryszą klasztoru była wówczas jej córka, Gertruda. Świętą została ogłoszona bardzo szybko, bo już w 1267 r. Kanonizował ją papież Klemens XIV.

rozвивał się coraz dynamiczniej. Bolesław I Wysoki obdarował go m.in. przeprawą przez Odrę, wsią Lubiąż i kościołem św. Jana Ewangelisty. Henryk I Brodaty w 1212 r. zwołał targ w Lubiążu od wielu powinności prawa polskiego. Pewne obowiązki mieli mieszkańcy tylko w związku ze sprzedażą soli.

Poddani nie mogli być sądzeni bez zgody opata klasztoru – czuli się więc naprawdę bezpiecznie. Zamiast uczestniczenia w wyprawach wojennych, musieli pracować na rzecz klasztoru, co uważali za powód do dumy i radości. 15 czerwca 1249 r. książę legnicki, Bolesław Rogatka, nadał osadzie targowej średzkie prawa miejskie. Niestety Lubiąż utracił je w 1844 r.

Podczas II wojny światowej Lubiąż ucierpiał zdecydowanie mniej niż inne miasta, choć stracił most nad Odrą.

26 stycznia 1945 r. wkroczyła tu Armia Czerwona, zajęła kompleks klasztorny oraz północną część miejscowości. Później – jak w wielu polskich miastach – spora część zabudowy została rozebrana na odbudowę stolicy. Lubiąż zaczął odzyskiwać swój czar w latach 70. XX w. – na powrót wzniesiono most na Odrze, gęstniała zabudowa. Dziś Lubiąż liczy przeszło 2 tys. mieszkańców i posiada doskonale warunki historyczne, przyrodnicze i krajobrazowe do rozwoju turystyki.

Zwiedzanie

Pierwszym i najważniejszym miejscem, które odwiedzimy, będzie **klasztor w Lubiążu**, znajdujący się przy placu Klasztornym. W pomieszczeniach zespołu klasztorowego cystersów zmieściłyby się dwa krakowskie Wa-



*Klasztor Cystersów w Lubiążu,
rys. M. Rypiński*

wele. To zresztą drugi co do wielkości – po klasztorze Escorial w Hiszpanii – obiekt sakralny na świecie.

Jak wspomniano, cystersi przybyli do Lubiąża w XII w. Natomiast rozkwit klasztoru nastąpił w XIV w. W Lubiążu powstawały wówczas rękopisy bogato zdobione inicjałami. Ten okres wzlotów przerwały wojny husyckie (1419–36).

W 1432 r. zwolennicy czeskiego reformatora, Jana Husa, napadli na klasztor, obrabowali go i spalili. Odbudowa nie trwała długo. Ale wówczas cystersi postanowili otoczyć swoje budowle murem obronnym. Ponownego zniszczenia doznał Lubiąż ze strony Szwedów podczas wojny trzydziestoletniej (1618–48). Po tym okresie nastąpił najświetniejszy, trwający ponad sto lat rozwój klasztoru lubiąskiego.

Gdy Śląsk znalazł się w państwie pruskim, zaczął się kolejny schyłkowy czas dla klasztoru. Budynki cysterskie przemieniono na szpital. Jednonawowy kościół św. Jakuba, który powstał w 1697 r. (najpierw służył świeckim pracownikom klasztoru, w latach 30. XIX w. przejęli go ewangelicy) pełnił funkcję arsenału.

Biali mnisi

Cystersów nazywa się białymi mnichami, noszą bowiem biały habit z czarnym szkaplerzem, przepasany płóciennym pasem. Zakon założył w 1098 r. w Cîteaux (łac. *Cistercium*) koło Dijon we Francji święty Robert z Molesme. Opuścił on konwent benedyktynów. Współzałożycielem zakonu był święty Bernard, o którym tak pisali Maria i Zygmunt Wojciechowscy w opracowaniu historycznym *Polska Piastów. Polska Jagiellonów*: „Groźba zagarnięcia przez niewiernych grobu Zbawiciela przejęła szczególnie najsławniejszą osobistość w ówczesnej Europie, św. Bernarda z Clairvaux. Ten świątobliwy mnich, założyciel i opat klasztoru cystersów w Clairvaux (północna Francja), taką się cieszył powagą, że więcej znaczył niż papież i cesarz. Toteż gdy zaczął głosić drugą wyprawę krzyżową, porwał swym zapalem i Francję, i Niemcy. Z królem francuskim i cesarzem niemieckim na czele wyruszyło rycerstwo do Ziemi Świętej”.

W 1099 r. papież Urban II powierzył kierowanie opactwem Alberykowi. Niebawem na mapie pojawiły się monasterium w La Ferté, Pontigny, Clairvaux i Morimondo. W poł. XII w. istniało już prawie 350 opactw. Żeńska gałąź zakonu powstała w 1125 r. niedaleko Cîteaux. W poł. XVII w. dokonał się podział zakonu – wyłoniła się gałąź trapistów, wywodząca się z opactwa La Trappe we Francji. Najważniejszymi zasadami trapistów była praca i kontemplacja. Właśnie do nich należał Thomas Merton, prozaik i poeta, autor m.in. *Siedmiopiętrowej góry*.

Cystersi byli z pewnością najświeższymi mieszkańcami Lubiąża. Założyli oni filie swojego zakonu w Henrykowie, Kamieńcu Żąbkowskim, Mogile pod Krakowem. Pod ich nadzorem i opieką znajdował się także klasztor cysterek w Trzebnicy.

Spod niemieckiego dłuta – Franciszek Mangoldt

Niemiecki rzeźbiarz, Franciszek Józef Mangoldt, przyszedł na świat w Bawarii pod koniec XVII w. Ok. 1720 r. zamieszkał we Wrocławiu. Do jego najważniejszych dzieł należą rzeźby w Sali Książęcej w klasztorze w Lubiążu oraz w budynku Uniwersytetu Wrocławskiego i w tamtejszej Auli Leopoldina.

Tragedia dopełniła się podczas II wojny światowej, gdy klasztor zmieniono w fabrykę sprzętu wojskowego.

Na cud architektury, jakim jest klasztor w Lubiążu, składa się gotycka bazylika z lat 1307–40, klasztor, pałac opatów, kościół św. Jakuba i zabudowania gospodarcze. W krypcie pod gotycką bazyliką znajdują się nagrobki Piastów dolnośląskich (spoczywają w Lubiążu m.in. Bolesław Wysoki, Henryk III Głogowski, Bolesław III Rozrutny, Jan Ścinawski, Konrad VI Dziekan) oraz 98 zabalsamowanych zwłok opatów i zakonników. Na nagrobku Bolesława Wysokiego, który sprowadził cystersów, widnieje łaciński napis: „Książę Bolesław, ojczyzny zaszczyt, a męstwem, któremu nie dorówna w królestwie polskim żaden z książąt, tu spoczywa, a miejsca tego jest sam fundatorem, kiedyś ołtarz szatana – teraz królestwo Chrystusa”. Wewnątrz budynku zapierają dech w piersiach rzeźby i obrazy, one wszak dodawały szlachetności kunsztownej architekturze zakonu cysterskiego.

Bywało, że klasztor tracił charakter sakralny, a wręcz był profanowany.

Król pruski w 1810 r. skasował zakon cystersów. Zniszczono wtedy sporo zabytków, nie uszanowano nawet imponujących zbiorów biblioteki. W klasztorze urządzono też szpital. W 1936 r. Lubiąż odwiedził Adolf Hitler. Wiele wskazuje na to, iż w czasie II wojny światowej w lochach lubiąskiego klasztoru hitlerowcy produkowali części do rakiet. Do tego zajęcia zatrudniali więźniów. Gdy w 1945 r. miejsce to przejęli Rosjanie, szukali skarbów, zbezczeszcili trumny Piastów śląskich.

Na otoczone murem wzgórze klasztorne prowadzi szlak przez **kamienny most** zbudowany nad fosą. We wnękach północnej części znajdują się figury założycieli zakonu, świętych Benedykta i Bernarda. Warto zwrócić uwagę na XVIII-wieczny budynek **kancelarii klasztornej** z namalowanym **zegarem słonecznym**. Na wysokim cokole i smukłej kolumnie korynckiej stoi **figura**

Christian Bentum – malujący Holender na Śląsku

Christian Phillip Bentum – sławny portrecista (jego obrazami szczycą się zbiory zamku Krásný Dvůr koło Pragi) – przyszedł na świat w 1690 r. Sztuki malarskiej uczył go doskonały czeski malarz barokowy, Peter Brandl. W młodości Bentum podróżował do Włoch. To on w latach 1732–33 stworzył polichromie i freski biblioteki oraz plafon Sali Książęcej opactwa cysterskiego w Lubiążu. Spod jego pędzla wyszły też malowidła ołtarza głównego bazyliki w Trzebnicy, obrazy w kościele św. Marcina w Ścinach, w kościele św. św. Piotra i Pawła w Nysie. Zmarł w 1757 r. w Lubiążu.

Śląski Rembrandt i jego uczeń

Michał Leopold Willmann to postać nietuzinkowa. Urodził się w 1630 r. w Królewcu jako jedno z dziesięciorga dzieci malarza, Christiana Petera. Przyrównywanie go przez historyków sztuki do Rembrandta pokazuje, jaką popularnością i sympatią cieszą się jego dzieła i jak wysoko ceni się jego talent. Malarstwa uczył się początkowo u ojca. Później przyszły lata kształcących wędrowek. Podróżował m.in. do Holandii i Flandrii, gdzie zetknął się z płótnami największych mistrzów. W szczególności sposób zainspirowały go dzieła Rubensa, głównie *Zdjęcie z krzyża*. Rok spędził jako nadworny malarz w Berlinie. Do Wrocławia trafił ok. 1656 r. Po ostrym sporze z tamtejszym cechem, w 1660 r. znalazł się w Lubiążu. Do najsłynniejszych lubiąskich fresków Willmanna należy *Apoteoza Cnót*. Pod wpływem cystersów, którzy doceniali jego talent i stworzyli mu doskonałe warunki do tworzenia, przeszedł z protestantyzmu na wiarę katolicką. Swoją lubiąską pracownię z sześcioma wysokimi oknami urządził na wzór atelier Rubensa.

Dom Willmanna strawił pożar w 1849 r. Część jego obrazów znajduje się poza granicami kraju – głównie w Czechach i Niemczech, część posiada warszawskie Muzeum Narodowe. Największa kolekcja jego dzieł znajduje się – naturalną kolejną rzeczą – w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Willmann chciał malarstwem nawracać innowierców. Stworzył ok. 250 obrazów, głównie o tematyce biblijnej lub apokryficznej – to znaczy uzupełniającej przekaz biblijny.

W 1662 r. malarz ożenił się z Heleną Liszką, która urodziła mu pięcioro dzieci. Pasierbem Willmanna był Jan Liszka, który szybko stał się wiernym uczniem i pomocnikiem mistrza. On także po śmierci śląskiego Rembrandta przejął jego zakład. Liszka zmarł w 1712 r.

Willmann zamknął swój ziemski żywot 26 sierpnia 1706 r. w Lubiążu. Pochowano go – co stanowiło precedens – w krypcie klasztornej. Wnętrza te były dewastowane i plądrowane podczas wojny, ale badaczom udało się po latach zidentyfikować zwłoki artysty. 3 marca 1990 r. odbyły się uroczystości złożenia w klasztorze jego prochów. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył metropolita wrocławski, ksiądz Henryk Gulbinowicz.

NMP, pochodząca z 1670 r. Stworzył ją legnicki rzeźbiarz, Mateusz Knothe. Po drugiej stronie placu dostrzec można ciekawe **rzeźby ogrodowe**. Przedstawiają one – co może zadziwić niektórych turystów – Indian i Murzynów.

Najstarszą budowlą lubiąską – jeszcze w stylu romańskim – jest **kościół klasztorny pw. Najświętszej Marii Panny**. Powstał on w 1200 r. Pod koniec XIII w. zbudowano tu trójnawową, gotycką bazylikę, która ulegała licznym przebudowom. Obecny wygląd uzyskała w wyniku barokizacji wnętrza, która dokonała się po 1672 r. Przestrzeń ta robi ogromne

wrażenie. Wysokość nawy głównej wynosi prawie 20 m. Nakrywa ją sklepienie krzyżowo-żebrowe. Z kościołem sąsiaduje **Kaplica Książęca**. Jej budowa rozpoczęła się w 1311 r. Ufundował ją Bolesław III i w niej został pochowany.

Ze wspaniałego, barokowego wystroju świątyni, na który składały się m.in. ołtarz główny i liczne ołtarze boczne, zachowały się jedynie skromne fragmenty. Wśród nich na uwagę zasługuje krata z 1701 r. Od północy z kościołem sąsiaduje **kaplica**, stanowiąca kopię kaplicy w Loretto.

Od 1996 r. można zwiedzać najbardziej imponującą **Salę Książęcą**.

Znajdują się w niej m.in. rzeźby wrocławskiego mistrza, Franciszka Józefa Mangoldta, plafon i malowidła ściennie wykonane przez Christiana Bentuma. Sala ta uważana jest za jeden z najwybitniejszych zabytków śląskiego baroku. Ukończono również renowację biblioteki, udostępniono zwiedzającym kościół św. Jakuba.

Cystersi mieli szczęście do światłych opatów. Gdy przełożonym klasztoru był Arnold Freiberg (po nim kierowali opactwem Johann Reich i Mathias Stein), odnowiono kościół klasztorny i cele zakonne, wzniesiono także szkołę klasztorną.

Freiberg zaprosił do Lubiąża wybitnego malarza, późniejszego konwertytę – Michała Willmanna. Dzięki jego geniuszowi malarskiemu klasztor Lubiążski i henrykowski ozdobiły wspaniałe płótna. W jego pracowni wykształciło się wielu zdolnych uczniów, wśród nich wymienimy Piotra Brandla i Jana Liszkę.

Salę Książęcą i ogród wypełnił rzeźbami śląski artysta, Franciszek Józef Mangoldt. Jej zachodnią ścianę podtrzymuje namalowany Atlas. W narożnikach pomieszczenia umieszczone są personifikacje czterech kontynentów: Europy, Azji, Afryki i Ameryki. Sufit zdobi przedstawienie *Zwycięstwa katolicyzmu nad herezjami i niewiernymi*. Na partezie Anton Scheffler namalował scenę biblijną *Cudowne nakarmienie pięciu tysięcy*. Stworzył tu też obrazy: *Kazanie Chrystusa w świątyni*, *Posiedzenie kapituły generalnej zakonu* i *Spotkanie króla Salomona z królową Sabą*. Henryk Dziurk i Adam Organisty tak piszą

w książeczce *Cystersi na Dolnym Śląsku. Złote stulecie sztuki baroku (1650–1750)*: „W architekturze cystersi wypracowali własny styl, będący zapowiedzią gotyku (jako jedni z pierwszych wprowadzili m.in. sklepienia krzyżowo-żebrowe)”.

Biblioteka klasztoru w Lubiążu.

Wielu pisarzy i bibliofilów fascynuje idea totalności wpisana w każdą bibliotekę – świątynię nauki. „Jej szafy rejestrują wszelkie możliwe kombinacje tych dwudziestu kilku symboli ortograficznych, to jest wszystko to, co można wyrazić: we wszystkich językach” – napisał słynny Argentyńczyk, Jorge Luis Borges. Biblioteka powstała – jak mówi jeden z wielkich mitów kultury europejskiej – na obraz i podobieństwo wszechświata. Jedna z najsłynniejszych światowych bibliotek znajduje się w neogotyckim klasztorze Yale Library. Biblioteka w klasztorze w Lubiążu robi podobne wrażenie.

Mieściła się ona w najokazalszym pomieszczeniu klasztoru, w jego południowej części, na dwóch górnych piętrach. To największe barokowe wnętrza biblioteczne Śląska. Malowidła także nie pozostawiają wątpliwości, jaki jest charakter tego pomieszczenia. Na ścianach znajdują się pochodzące z 1737 r. wyobrażenia różnych dziedzin nauki i sztuki, wykonane przez Christiana Bentuma. To apoteoza wiedzy, tak kultywowanej przez światłych cystersów. W medalionach między oknami znajdują się portrety słynnych filozofów i poetów starożytności: Pitagorasa, Sokratesa, Hi-

Święta Jadwiga i lubiąska legenda

Kiedyś spacerowała Jadwiga po lesie w Lubiążu. Podczas takich przechadzek modliła się i rozmyślała, cieszyła harmonią przyrody. Spacerować zwykła odbywać bosą – gdy tylko pozwoliła na to aura. Mąż zresztą niejednokrotnie zwracał jej uwagę, że nie godzi się, by pokazywała stopy i chadzała bez butów. Poprosił nawet jej spowiednika, by nakazał piastowskiej małżonce noszenie butów. Jadwiga sprytnie wybrnęła z tego nakazu. Nosila buty – a i owszem – tyle że przewieszona na ramionach.

I tak podczas wspomnianego spaceru łagodnym i pełnym miłości wzrokiem późniejsza święta spojrziała na bliską jej ziemię. Wówczas tam, gdzie spoczął po raz pierwszy jej wzrok, wytrysnęło źródło. Niegdyś doprowadzało ono wodę do klasztoru, do dziś daje ją Lubiążowi. Lasek na pamiątkę tego cudownego wydarzenia nazwano laskiem świętej Jadwigi. Leży on na krawędzi Wysoczyzny Rościszewskiej. Rosną tu olchy, graby, dęby, bzy czarne, porzeczki czerwone i leszczyny. Cieszą oczy chronione bluszcze, kaliny koralowe i zawilce żółte. Można też spotkać dziecięcia zielonego i grubodzioba. W 1727 r. ufundowano tu Drogę Krzyżową, która składała się z małych kapliczek.

pokratesa, Seneki, Homera, Diogenesa, Teofrasta. We wnękach okiennych znajdują się alegorie dziedzin nauki.

Zespół pałacowo-klasztorny w Lubiążu, tel.: 071 3897166; czynny codziennie: XI–III 10.00–14.00, IV–X 9.00–17.00; bilety: 10 zł, ulgowe 6 zł; preferuje się grupy zorganizowane.

Klasztor pocysterski nie jest jedynym zabytkiem Lubiąża. Dwa kilometry od zabudowań klasztornych, w północnej części miasta, na niewielkim wzniesieniu nad rzeką wznosi się jednonawowy **kościół pw. św. Walentego** – opiekuna chorych psychicznie, szaleńców i zakochanych (nie bez przyczyny mówi się „zakochani są jak szaleńcy”). Wzorowany jest na kościele św. Jana w Legnicy. O jego patronie przypomina kompozycja nad ołtarzem – apologia świętego Walentego. W ołtarzu głównym widnieje obraz Christiana Bentuma: *Cudowne uzdrowienie syna poganina Krotona przez św. Walentego*.

Jest to najważniejszy – po klasztorze cystersów – zabytek Lubiąża. Świą-

tynia ta została wzniesiona w latach 1734–43 i przejęła prawa kościoła parafialnego osady targowej w Lubiążu. Warto spędzić tu kilkadziesiąt minut – zapatrzeć się w sklepienie, pokryte malowidłami Ignacego Axera – ucznia Christiana Bentuma.

Po prawej stronie prezbiterium znajduje się kaplica św. Jana Nepomucena, ozdobiona przez Bentuma i Mangoldta. Pozostałe kaplice uświetnili malowidłami Michał Willmann i jego uczniowie. Ambonę zdobią niezwykle kunsztowne rzeźby, wykonane przez Mangoldta. Przedstawiają *Chrystusa z Samarytanką przy studni* i *Chrystusa u Marii i Marty*. Franciszek Józef Mangoldt wyrzeźbił świętych Piotra, Pawła, Benedykta i Bernarda oraz personifikacje wiary, nadziei i miłości.

Z XVIII w. pochodzi zwieńczona latarnią **kapliczka świętego Jana Nepomucena**. Znajduje się ona w centrum Lubiąża. Ufundował ją tamtejszy opat, wspominany już Ludwik Bauch (1696–1729).

Wzgórze Trzech Krzyży powstało na życzenie tego samego opata. Powołał je w akcie dziękczynienia za oszczędzenie klasztoru w czasie wojny trzydziestoletniej. Według krążących w Lubiążu opowieści, kryje ono groby zmarłych na epidemię w czasie wojny ze Szwedami. Zimą 1945 r., gdy wojska radzieckie stacjonowały w Lasku św. Jadwigi, trzy krzyże zostały ścięte – prawdopodobnie na opał. Obecne trzy nowe krzyże stoją w nieco innym miejscu, niż to było pierwotnie.

Herb i nazwa Wołowa

Według podania historia herbu i nazwy Wołowa związana jest z ucieczką stada wołów podczas drzemki pastuszka. Gdy w końcu odnalazł je, idąc po śladach, trafił na łąkę z trawą najbujniejszą i najbardziej soczystą w całej okolicy. Urzeczony jej widokiem pastuszek postanowił osiedlić się w tym miejscu. Później dołączyli do niego i inni, a z czasem powstało miasto, które nazwano Wołowem, gdyż miejsce jego założenia odkryły woły. Według innej wersji, motyw herbowy nawiązuje do słynnych w całej okolicy targów, na których handlowano wołami.

WOŁÓW

Wołów to miejscowość, która łączy bogatą historię zapisaną w wielu zabytkowych budowlach z urokiem małych dolnośląskich miasteczek.

Otoczony zielenią lasów Wołów zachwyca przybyszy zachowanym klasycznym stylem urbanistycznym, wieloma – jak na bądź co bądź małe miasteczko – zabytkami i sielską atmosferą leniwie i bez pośpiechu płynącego tu życia.

Historia

Historia Wołowa, będącego jednym z najstarszych miast śląskich, sięga początków XII w., kiedy to Władysław II Wygnaniec nakazał zbudować drewniany zamek (na palach) na bagnistych terenach nad rzeką Juszką; obok zamku (późniejszego Zamku Piastowskiego) rozwinęła się osada. Miasto otrzymało prawa miejskie ok. 1285 r., prawdopodobnie było lokowane przez jednego z Piastów

głogowskich – Przemka Ścinawskiego (najstarsza zachowana pieczęć z herbem miasta pochodzi z 1473 r.); potem nastąpił napływ osadników niemieckich. Przedmieścia – gdzie obecnie znajduje się m.in. więzienie – długo zamieszkałe były głównie przez ludność polską. Polskie nazwiska występowały tam jeszcze w końcu XIX w., a nazwa tych przedmieść Polska Wieś (*Polnischdorf*) przetrwała aż do lat 30. XX w.

Pod koniec XIII stulecia miasto i okolice zostały zniszczone przez jedno z najsilniejszych na obecnych ziemiach polskich trzęsień ziemi. W połowie XVI w. na miejscu drewnianego zamku książę oleśnicki Konrad I wzniósł murowany zamek z cegły. Miasto cały czas pozostawało we władaniu Piastów. W XV w. uformowały się władze miejskie, od dziedzicznego wójta poczynając, a na radzie miejskiej i burmistrzu kończąc. Rozwinęło się rzemiosło i handel, choć nie brakowało też zagrożeń (np. najazdy husyckie na Śląsk). W 1. poł. XVI w. Wołów przeszedł w ręce księcia legnic-

kiego Fryderyka II, który sprzyjał reformacji. Nie dziwi więc fakt, że większość mieszkańców miasta i utworzonego wówczas księstwa wołowskiego przeszła na protestantyzm. Wiek XVI był czasem rozkwitu wołowskiego rzemiosła i handlu. Rozwinęło się zwłaszcza sukiennictwo, którego wytwory dobrze były znane nie tylko na Śląsku, ale także poza jego granicami. Kres wołowskiej pomyślności brutalnie położyła wojna trzydziestoletnia (1618–48). W trakcie działań wojennych miasto kilka razy przechodziło z rąk do rąk, będąc przy tym oblegane i ostrzeliwane. Ludność traciła dobytek, a często

także życie. Miasto wyludniło się i legło w gruzach. Nastąpił upadek rzemiosła i handlu. Stulecie XVII to na zmianę okresy regresu i pomyślności, te ostatnie szczególnie za czasów księcia Christiana, od 1654 r. sukcesora dziedzictwa wołowskiego. Jemu to mieszczanie zawdzięczali nowy coroczny targ i decyzję o odnowieniu zamku. Po śmierci księcia Jerzego Wilhelma, ostatniego śląskiego Piasta (1675), księstwo wołowskie wraz ze stolicą znalazło się pod bezpośrednim zwierzchnictwem Habsburgów.

Druga połowa XVII stulecia to w dziejach zarówno Wołowa, jak i całego Śląska, okres restrykcji kontrreformacyj-

Jan II Żagański (Szalony)

Z Wołowem wiąże się kontrowersyjna postać księcia **Jana II Żagańskiego**, ostatniego z rodu Piastów żagańsko-głogowskich. Żył on na Śląsku w końcu XV w., w okresie rozdrobnienia dzielnicowego. Najbardziej znane przydomki księcia – Szalony, Okrutny, Dziki – jednoznacznie określały jego srogi charakter, który w dużej mierze odziedziczył po ojcu – Janie I Żagańskim, człowieku okrutnym, skłonny do sadyzmu – jak donoszą „Roczniki Głogowskie” podczas igraszek miłosnych z żoną zwykł na niej „ostrzyć swe ostrogi”.

Jan II znany był powszechnie z awanturniczego trybu życia i bezwzględnych, niemal psychopatycznych reakcji. Całe jego życie było typowe dla książąt okresu rozdrobnienia dzielnicowego na Śląsku, gdzie spory, kłótnie i wzajemne rodzinne wojny Piastów były na porządku dziennym.

Książę zasłynął szczególnie w 1480 r., kiedy to podczas kolejnego bezprawnego zajmowania nowych ziem – tym razem księstwa głogowskiego – wykorzystał dosyć niekonwencjonalną metodę walki. Mianowicie podczas oblężenia zamku głogowskiego książę Jan nakazał bombardowanie obrońców łajnem, gnojem i wszelkim cuchnącym ściervem. Wszelkie te nieczystości – wystrzeliwane z katapult i innych machin oblężniczych – wkrótce doprowadziły do osłabienia ducha bojowego rycerzy broniących twierdzy. Przejęty w ten nieczysty sposób Głogów pozostawał w rękach Jana Szalonego do listopada 1488 r., kiedy to, po kilkumiesięcznym oblężeniu grodu przez siły króla węgierskiego – Macieja Korwina, książę rzekł się pretensji do księstwa za kwotę 20 tys. florenów węgierskich.

Jan Szalony próbował jeszcze w roku 1489 ulokować się w Ścinawie i Rudnej, niestety tym razem nieskutecznie. Ówczesni władcy księstwa oleśnickiego, Podiebradowicze, postanowili dożywno wydzielić swemu wspólnemu teściowi niewielki obszar z Wołowem i Wińskiem, który miał być dla niego swoistym księstwem. Na stałą rezydencję dla Jana Szalonego obrano stary zamek przylegający do obwarowań Wołowa.

nych. Redukcji kościołów protestanckich towarzyszyła budowa klasztoru i kościoła Karmelitów (obecnie pw. św. Karola Boromeusza).

W wyniku trzech wojen śląskich Wołów wraz z całym księstwem znalazł się pod rządami Hohenzollernów i stał się częścią państwa pruskiego (był miastem garnizonowym wojsk pruskich). Wielki pożar w 1781 r. spowodował upadek miejscowości, a następnie jej stopniową odbudowę, przy czym ze względów bezpieczeństwa wznoszono ceglane budynki, kryte dachówką. W 1818 r. Wołów stał się siedzibą utworzonego powiatu wołowskiego i od tej pory jest

właściwie niewielkim miasteczkiem dolnośląskim, pełniącym jednak funkcję lokalnego centrum administracyjnego, gospodarczego i kulturalnego. Do lat 90. XIX stulecia w Wołowie mieścił się liczny – w stosunku do wielkości miasta – garnizon wojskowy, którego obecność wpływała pozytywnie na życie gospodarcze miasta. Jego redukcja została częściowo zrekompensowana przez utworzenie szkół: podoficerskiej i żandarmerii oraz zakładu karnego, istniejącego zresztą do dzisiaj.

W XIX w. w mieście utworzono szkoły średnie i zawodowe. Działały liczne stowarzyszenia społeczno-kulturalne,

Awanturnicza osobowość księcia wkrótce stała się znana także w nowej siedzibie. Wykorzystując konflikt pomiędzy polskimi i niemieckimi zakonnikami, już w 1492 r. najechał wraz z trójką swoich zięciów klasztor w Lubiążu. Wszystkich mnichów cysterskich wygnał, a z klasztoru uczynił siedzibę na czas polowań, a z czasem stałą rezydencję. Notoryczne spory z mnichami lubiąskimi doprowadziły do ogłoszenia na drzwiach kościoła św. Wawrzyńca w Wołowie ekskomuniki Jana Szalonego. Kłątwa rzucona na księcia przez opata lubiąskiego, Andrzeja, doprowadziła do ugody 22 stycznia 1501 r., na mocy której mnisi powrócili do Lubiąża z kilkuletniego wygnania we Wrocławiu.

Książę Jan wraz z żoną Katarzyną przeniósł się już na stałe do wołowskiego zamku. W mieście i okolicy zasłynął z poznawania wiedzy tajemnej i z wybudowanego dla tego celu laboratorium. Stał się alchemikiem-szarlatanem usiłującym osiąść umiejętność przemiany niedoskonałych metali w srebro lub złoto. Stosunek poddanych do praktyk alchemicznych księcia Jana Szalonego, ze względu na tajemniczość i zapewne fatalne nieraz skutki, był najprawdopodobniej wrogi i nieprzychylny.

Prowadząc praktyki alchemiczne, nie troszczył się zbyt o wydzielone mu księstwko, choć w czasie wielkiego pożaru w 1498 r. zasłynął z wielkiej pomocy przy odbudowie miasta. Książę nadał również mieszczanom wiele przywilejów, zwłaszcza dotyczących monopolu ważenia piwa. Z jego też inicjatywy założony został staw rybny na podmokłych terenach na południe od miasta.

Jan Szalony zmarł na zamku w Wołowie 22 września 1504 r. Na miejsce jego wiecznego spoczynku wybrano tutejszy kościół św. Wawrzyńca. Do dziś nie wiadomo na pewno, w którym miejscu w kościele pochowany jest książę, czy w prezbiterium pod posadzką, czy w nawie bocznej. Jedno jest jednak pewne – Jan II Szalony, Piast, awanturnik i alchemik – jest jedyną osobą z tytułem książęcym pochowaną w Wołowie.

odbywały się koncerty, przedstawienia teatralne, projekcje filmowe. Od lat 30. XIX w. rozwijała się lokalna prasa, w 1912 r. powstało muzeum regionalne, zaś po I wojnie światowej pojawiły się biblioteka i obiekty sportowo-rekreacyjne. Rozwój miasta zapewniały drogi bite łączące go z terenem powiatu oraz z niedalekim Wrocławiem. W 1874 r. doprowadzono tu kolej, w późniejszych dziesięcioleciach systematycznie rozwijaną i modernizowaną.

W początkach XX w. zyskał Wołów nowoczesną infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, gazową, w okresie międzywojennym także elektryczną. Życie polityczne w tym niewielkim miasteczku nie znało niemal burz, jakie były udziałem większych miast prowincji śląskiej. Pewne ożywienie miało miejsce tylko w czasie Wiosny Ludów lat 1848–49 oraz podczas przejmowania władzy przez narodowych socjalistów w 1933 r. Zdobycie miasta w końcu 1945 r. przez Armię Czerwoną, zostało poprzedzone ewakuacją większej części ludności. Sowietci sprawowali administrację nad Wołowem do początków kwietnia 1945 r., kiedy to przekazali władzę urzędnikom polskim.

Miejsca, które warto zobaczyć

Jednym z najstarszych obiektów na terenie Wołowa i całego powiatu jest okazały **zamek piastowski** – trzykon-
dygnacyjny budynek z niewysoką wieżą. Jego początki sięgają XII w. i są związane z Władysławem II Wygnańcem – protoplastą Piastów Śląskich. Pierwotnie drewniany zamek został



Zamek piastowski w Wołowie, rys. M. Rypiński

usytuowany pomiędzy rozlewiskami Jezierzycy, co zwiększało jego walory obronne. Na początku XIV w. Konrad I w miejscu grodu wybudował ceglany zamek o kształcie rombu. Od północnej strony do obiektu przylegała kwadratowa wieża bramna. Na przestrzeni wieków zamek ulegał przeobrażeniom. W XVI stuleciu wzdłuż zachodnich murów wzniesiono skrzydło z arkadowym krużgankiem, a w 2. poł. XVII dobudowano reprezentacyjne skrzydło od zewnętrznej strony północnego muru.

Na początku XVIII w. zamek został zniszczony przez pożar, ale już w latach 1714–25 dużym nakładem kosztów odbudowano go. W 1781 r. wybuchł kolejny pożar, który strawił wieżę. Odbudowano ją podczas przebudowy obiektu na początku lat 30. XX w. Obecny wygląd zamek zawdzięcza renowacji przeprowadzonej w latach 60.

Zachował się tu oryginalny portal z piastowskim orłem i płaskorzeźbami aniołów, a we wnętrzach renesansowe sklepienia. Nad bramą, w murze południowym można podziwiać kartusz herbowy. Warto również zwrócić uwagę na barokową figurę maryjną z XVII w. zdobiacą plac przed zamkiem, autorstwa le-

gnickiego rzeźbiarza Christiana Bober-sachera. Wołowski zamek, w którym dziś mieści się Starostwo Powiatowe, jest jednym z nielicznych zamków piastowskich zachowanych w tak dobrym stanie. Przy odrobinie szczęścia i dzięki uprzejmości urzędników być może uda nam się wejść na wieżę, by podziwiać panoramę miasta i okolic.

Na wołowskim rynku warto zobaczyć historyczny **ratusz** – siedzibę Urzędu Miasta i Gminy. Ten piękny budynek powstał początkowo z drewna i gliny, dopiero w 2. poł. XV w. przebudowano go na ceglany. Już w 1465 r. spłonął wraz z całym miastem, a odbudowany został w stylu późnogotyckim. Urzędował tu burmistrz, rada miejska i pisarz gminny. Warto zwrócić uwagę na fasadę ratusza, z dwubiegunowymi schodami barokowymi, figurą św. Jana Nepomucena, z kamiennymi średniowiecznymi znakami cechowymi i barokowym portalem z kartuszem. Ratusz nazywa-

no kiedyś budynkiem Wagi Miejskiej, gdyż od XVIII w. znajdowała się tu dwuramienna waga (obecnie przechowywana we wnętrzu ratusza).

Charakterystyczną cechą wołowskiego rynku jest także duża szachownica z drewnianymi, kilkudziesięciocentymetrowymi figurami dłuta lokalnego twórcy. Partyjka szachów w sercu miasta, rozgrywana zarówno przez starszych, jak i młodszych amatorów królewskiej gry, jest już od kilkudziesięciu lat nieodzownym elementem wołowskich letnich popołudni i wieczorów.

Na uwagę zasługuje zachowany charakterystyczny układ urbanistyczny i zabytkowa zabudowa historyczna miasta z barokowymi i klasycystycznymi **kamieniczkami** z XVII i XVIII w. Jedną z najciekawszych, obecnie siedziba sądu rejonowego, znajduje się właśnie na rynku. A niedaleko od niego podziwiać można także **fragmenty średniowiecznych murów obronnych** wraz z **pomnikiem wołowskich byków**.

Nad Wołowem górują dwa historyczne kościoły. Młodszy z nich – **pw. św. Karola Boromeusza** został ufundowany przez Johanna Adama de Garniera. Wybudowano go w latach 1712–22 na planie wydłużonego prostokąta jako dwukondygnacyjny budynek pokryty dwuspadowym dachem. Świątynia była miejscem, gdzie karmelici zgromadzili wiele cennych ksiąg – na przełomie XVIII i XIX w. biblioteka liczyła ponad 1500 tomów. Obecnie w świątyni można podziwiać wiele oryginalnych baro-

Św. Jan Nepomucen

Jan Nepomucen to patron mostów, przepraw, opiekun życia rodzinnego, obecnie uznawany za patrona ratowników. Według tradycji ludowej był świętym, który chronił pola i zasiewy przed powodzią, ale również i suszą. Dlatego figury św. Jana Nepomucena, tzw. nepomuki, spotkać można jeszcze dzisiaj przy drogach w sąsiedztwie mostów, rzek, ale również na placach publicznych i kościelnych oraz na skrzyżowaniach dróg. Z tego też powodu nepomuki są częstym elementem krajobrazu Krainy Łęgów Odrzańskich. Być może warto byłoby wytyczyć nawet nowy szlak – *Śladami Nepomucena*.

kowych elementów, np. rokokowy ołtarz główny z obrazem autorstwa Jeremiasza Knechtela z 1721 r. czy rzeźbioną ambonę z figurą Boga Ojca w zwieńczeniu.

Historia starszego z kościołów – **pw. św. Wawrzyńca** – sięga XIV w. Świątynia została ufundowana przez Henryka III Głogowskiego. Kościół wielokrotnie był niszczone przez pożary i wojny. Przebudowany w latach 1471–83 uzyskał charakter późnogotycki. Był wtedy najbardziej okazałą budowlą Wołowa i jednocześnie ozdobą miasta. Świątynia była przez wieki własnością protestantów i tylko na krótko, pod koniec XVII stulecia pozostawała we władaniu katolików. Wystrój zbliżony do dzisiejszego zyskała w 1909 r., kiedy to przeprowadzono jej

kompleksową renowację. Warto zwrócić uwagę na renesansowe i barokowe epitafia mieszczan wołowskich znajdujące się zarówno wewnątrz, jak i na murach kościoła. Niewątpliwym skarbem „Wawrzyńca” są unikatowe organy autorstwa jednego z najwybitniejszych budowniczych śląskich, Adama Horatio Caspariniego. Datowane są na 1715–17 r. Dzieło mistrza Caspariniego jest jednym z nielicznych i niemal w pełni oryginalnie zachowanych instrumentów w Europie. Bogato zdobiony prospekt pochodzi z XVIII w. Zachowało się wiele autentycznych piszczałek oraz elementów wewnątrz organów. Od 2001 r. w kościele organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej „Cantus Organi”.

ROZDZIAŁ VIII

INFORMACJE PRAKTYCZNE

8

Noclegi

NOCLEGI

Baza noclegowa na opisywanym terenie stale się rozbudowuje. Poniżej przedstawiamy wybrane obiekty.

Borki

Agroturystyka Dorota i Lesław Pawlik, Borki 1, tel.: 695914834

Brzeg Dolny

Kompleks hotelowo-sportowy Rokita – Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wilcza 8, tel.: 071 3808071, 3808030, <http://www.khs.brzegdolny.pl>; hala sportowa (ok. 1000 miejsc), sala treningowa, sale konferencyjne, siłownia.

Dziewin

Agroturystyka Dziupla Asi, Dziewin 9, tel.: 076 8435831, 660789657.

Dębno

Gospodarstwo agroturystyczne Kraina Trzech Stawów w Dębnie, ul. Bema 2, tel./faks: 071 3891716, tel.: 604261332, <http://www.3stawy.com>

Głogów

Hotel Interferie Głogów, ul. Wojska Polskiego 9, tel.: 076 7265700; 3 apartamenty, 47 pokoi 1-, 2-, 3-osobowych z węzłem sanitarnym, telewizorem, telefonem; pokój 1-osobowy kosztuje

90 zł, 2-osobowy – 110 zł, 3-osobowy – 135 zł, pokoje studio: 1-osobowy – 70 zł, 2-osobowy – 90 zł; śniadania, obiady, kolacje płatne dodatkowo.

Ośrodek rekolekcyjno-rekreacyjny Dom Uzdrawienia Chorych, ul. Novarese 2, tel.: 076 8333297, 120 miejsc noclegowych przeznaczonych głównie dla zorganizowanych grup na turnusy rehabilitacyjne.

Golina

Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy Golina (ok. 6 km od Wołowa w kierunku Rawicza), tel.: 071 3893122, faks: 071 3916426, <http://www.golina.republika.pl>

Jemielnio

Schronisko młodzieżowe, kontakt: Zespół Szkół w Jemielnie, 56-209 Jemielnio 41a, tel.: 0 65 5447412, faks: 065 5447412, <http://www.zsjemielnio.pcdn.edu.pl>; 37 miejsc noclegowych, w tym 2 miejsca dla osób niepełnosprawnych, zaplecze gastronomiczne. Podczas zajęć **zielonej szkoły** schronisko zapewniać będzie mieszkanie i wyżywienie uczniom jednej klasy wraz z opiekunem. W pawilonie połączonym ze schroniskiem znajduje się izba lekcyjna z zapleczem sanitarnym, która może być także wykorzystana np. do szkoleń, narań i wystaw. Wybudowano również izbę lekcyjną na otwartej przestrzeni w formie

amfiteatru ze szkolną tablicą i stolikami dla 35–40 os. oraz miejsce na spotkanie przy ognisku.

Krzydlina Mała

Centrum Duchowości Klaretyńskiej, Krzydlina Mała 69, tel.: 071 3890132, 604352717, krzydlina@epf.pl, <http://www.cdk.klaretyni.pl>; pokoje 1-, 2-, 3-, 4- osobowe z łazienkami, możliwość korzystania z noclegu oraz z wyżywienia, do dyspozycji gości jadalnia, kafeteria, sale konferencyjne; miła atmosfera i przystępne ceny.

Lubiąż

Pensjonat Nad Odrą, ul. Willmana 11a, tel.: 071 3897437; 8 miejsc noclegowych, pokoje 2- i 4-osobowe z telewizorem, łazienką z natryskiem, aneksem kuchennym; 25 zł za nocleg.

Firma Janox, ul. Willmanna 22, tel.: 071 3897257; pokoje 2-, 3- i 4-osobowe, aneks kuchenny z wyposażeniem, łazienka z natryskiem.

Gospodarstwo Agroturystyczne Wacława Jaremk, ul. Wojska Polskiego 20, tel.: 071 3897432; pokoje 3- i 4-osobowe z TV, 30 zł za nocleg.

Gospodarstwo Agroturystyczne Rancho, Katarzyna i Marek Posaczy, ul. Kolejowa 5, tel.: 071 3897543.

Pole namiotowe położone w centrum Lubiąża tuż nad Odrą.

Małowice

Ośrodek Wypoczynkowy Oaza w Małowicach, tel.: 071 3896303;

30 miejsc noclegowych w domkach w okresie letnim.

Prochowice

Gospodarstwo Agroturystyczne Zacisze, ul. Cicha 11, Tel: 071 3897205, e-mail: alex_1959@o2.pl, <http://www.zacisze-lubiaz.prv.pl>

Ścinawa

Hotel Ścinawianka, Rynek 3, tel.: 076 8437913. Obecnie w trakcie remontu.

Pole namiotowe – przy nabrzeżu Odry, 1 km od centrum, miejsce do grillowania.

Tarchalice

Kwatery agroturystyczne, Tarchalice 5, tel.: 506142556, <http://www.tarchalice.info/noclegi.php>; 3 dwójki z pełnym węzłem sanitarnym, TV, radio, ogólnodostępny aneks kuchenny, grill.

Wołów

Motel Bis, ul. Piłsudskiego 26, tel.: 071 3893038; 6 pokoi 2-osobowych o wysokim standardzie; przy motelu funkcjonuje restauracja.

Pokoje gościnne – OSiR, ul. Trzebnicka 6, tel./faks: 071 3892734, 3892407, www.osir.wolow.pl; pokoje z łazienkami i TV; garaże i parking.

Magnolia – usługi hotelarskie, ul. Stara 4, tel./faks: 071 3892713, www.magnolia.kw.pl; 5 pokoi 2-osobowych z łazienkami, TVsat, radiem, internetem, klimatyzacją oraz dostępem do zaplecza gastronomicznego.

GASTRONOMIA

Brzeg Dolny

Bar Pod Akacją, ul. Kolejowa 2a,
tel.: 071 3195422

Bar Bistro, ul. Słowackiego, tel.:
071 3197504

Bar Snack Grill, tel.: 071 3196673

Bistro – Klub Bogdan Kryściak,
ul. Tęczowa 29, tel.: 071 3197504

Drink-Bar Piast, ul. Wypiańskiego
21, tel.: 071 3197131

Lokal gastronomiczny Lucyna, ul.
Tęczowa 14, tel.: 071 3195994

Pizzeria Ristoro Pierino, ul. Wy-
piańskiego 16, tel.: 071 3190084

Restauracja Atena, ul. Wilcza 8,
tel.: 071 3196596

Restauracja Galeria, ul. Czartory-
skiego 7, tel.: 071 3190818

Głogów

Bar Stańczyk, al. Wolności 19

Bar Bistro Big Tom, ul. Tysiąclecia 1
Fuego, ul. Słodowa 44, tel.: 076
8334924

**Kawiarnia-restauracja Interfe-
rie**, ul. Wojska Polskiego 9, tel.: 076
8355811

Mc Donald's, al. Wolności 1

Pizzeria Damiano, pl. Konstytu-
cji 3 Maja 3

Pizzeria Pinokio, ul. Dobrawy 5,
tel.: 076 8322363; ul. Rynek 35

Pizzeria Rustica, ul. Rynek 32

Pizzeria Torino, ul. Jedności Ro-
botniczej 17

Pizzeria Wenecja, al. Wolności 70c

Restauracja Dom Klaudiusz, ul.
Grodzka 35

Restauracja Hotelu Qubus,
pl. Konstytucji 3 Maja 1, tel.: 076
8332661

Restauracja Piastowska, za-
mek książąt głogowskich, tel.: 076
8332930, w zabytkowych pomieszcze-
niach, potrawy z wszystkich rodzajów
mięś i wielu ryb.

Restauracja Sfinks, ul. Merkure-
go 1, tel.: 076 8358181

Lubiąż

Karczma Cysterska, przy zabyt-
kowym kompleksie cysterskim, pl.
Klasztorny 1, tel.: 071 3897871; spe-
cjalność – pierogi.

Prochowice

Zajazd U Beaty i Violetty położo-
ny w lesie nad wodą. Znajduje się 3 km
od centrum Prochowic (jadąc w kierun-
ku Wrocławia) w miejscowości Kawi-
ce; tel.: 076 8584922. Klienci polecają
naleśniki i wątróbkę drobiową z cebul-
ką. Ceny dań wahają się tu w przedzia-
le 20–40 zł.

Ścinawa

Bar Karzelek, ul. Kościuszki 20,
tel.: 076 8436110

Bar Zacisze, pl. Zjednoczenia, tel.:
076 8437261

Relax Bar, ul. Świerczewskiego,
tel.: 076 8437534

Restauracja Ścinawianka, Gra-
żyna Jensch, ul. Rybna 3, tel.: 076
8437913

Wołów

Restauracja Bis, ul. Piłsudskiego 26, tel.: 071 3893038

Restauracja Pasja, ul. Waszyngtona 8, tel.: 071 3895104

Restauracja Ratuszowa, Rynek 2, tel.: 071 3892506

Pizzeria Samolot, ul. Rawicka 4, tel.: 071 3893252

Bar Meta, ul. Kolejowa 1, tel.: 071 3895409

Bar Milena, ul. Trzebnicka 4, tel.: 071 3892888, 509677738; czynne: pn.–sb. 9.00–20.00; domowe obiady

Lokal gastronomiczny Kasyno, Ognisko TKKF „Razem” przy Zakładzie Karnym w Wołowie, ul. Więzieniowa 6, tel.: 071 3892525, w. 250

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Brzeg Dolny

Oddział Miejski PTTK Rokita, ul. Sienkiewicza 4, tel.: 071 3197927

Szpital i Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna, Al. Jerozolimskie 26, tel.: 071 3195500, 3199403

Komisariat policji, Al. Jerozolimskie 49, tel.: 071 3195038, tel./faks: 071 3195037

Głogów

Centrum Informacji Turystycznej, Galeria Dworcowa, ul. Spółdzielcza 2, tel.: 076 8354515

PTTK, ul. Poczdamska 1, tel.: 076 8333134

Szpital, ul. Kościuszki 15, tel.: 076 8373211

Komenda Powiatowa Policji, ul. Obrońców Pokoju 17, tel.: 076 7277200

Lubiąż

Ośrodek zdrowia, ul. Willmana 23, tel.: 071 3897184

Ścinawa

Miejsko-Gminny Zespół Zakładów Opieki Podstawowej w Ścinawie, ul. Jagiełły 2, tel.: 076 8412641

Komisariat policji, ul. Grodzka 1, tel.: 076 8436111

Wińsko

Szpital, ul. Inwalidów Wojennych 26, tel.: 071 3892426

Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna, ul. Piłsudskiego 34, tel.: 071 3892662

Ośrodek zdrowia, ul. Piłsudskiego 29, tel.: 071 3898025

Policja (rewir dzielnicowy), pl. Wolności, tel.: 071 389 80 07

Wołów

Pogotowie ratunkowe, ul. Inwalidów Wojennych 24a, tel.: 071 3895670

Komenda Powiatowa Policji w Wołowie, ul. Piłsudskiego 23, tel.: 071 3892408

BASENY

Brzeg Dolny: pływalnia **Aquasport**, ul. Wilcza 10, tel.: 071 3808049, <http://www.khs.brzegdolny.pl>; czynny: pn.–sb. 8.00–22.00, nd. i święta 10.00–22.00; bilety: ulgowe 5–6 zł, normalne 7–9 zł.

Ścinawa: basen **Wodnik** czynny latem, bilety: dzieci 1 zł, dorośli 3 zł.

Prochowice: basen w Prochowicach czynny w lecie. Dojazd od ulicy Rymszy w kierunku rzeczki młynówki. Cena biletu 1 zł – dzieci, 3 zł – dorośli, tel.: 076 8585309.

Wolów: OSiR Wolów, basen miejski, ul. Panieńska 4; <http://www.osir-wolow.pl>

WYPOŻYCZALNIE KAJAKÓW

Borków: Rybaczówka nad zatoką, Borków 30 (gm. Pęcław), tel.: 514583593, 3 kajaki – 25 zł/doba, 6 zł/godz., 2 rowery wodne – 8 zł/godz., 1 łódź wiosłowa – 25 zł/doba, 6 zł/godz.

Ścinawa: Ścinawski Ośrodek Kultury, ul. Świerczewskiego 17, tel./faks: 076 8412637, sok@scinawa.com.pl, <http://www.sok.scinawa.com.pl>; wynajęcie kajaków z osprzętem (2 wiosła i patoki) kosztuje 2 zł/godz., turyści pożyczający sprzęt na całą dobę zapłacą 20 zł.

Uraz: Port Uraz, ul. Brzeska 9b, tel.: 071 3108383, <http://www.uraz.pl>; marina na prawym brzegu rzeki Odry, na jej 275. km, pomiędzy Rędzinem a Brzegiem Dolnym.

WYPOŻYCZALNIE ROWERÓW

Brzeg Dolny: Zespół Placówek Resocjalizacyjnych, ul. 1 Maja 21, tel.: 071 3195179 (tylko dla grup zorganizowanych)

Głębowice: Głębowice 59 (przy parafii MB Szkaplerznej), tel.: 071 3890471

Jemielno: Zespół Szkół w Jemielninie, kontakt: Grzegorz Łagoda, tel.: 065 5447412, e-mail: glagoda@wp.pl

Wolów: OSiR, ul. Trzebnicka 6, tel.: 071 38927324, 3892407

SKLEPY ROWEROWE

Mtb-Heron, ul. Słowiańska 29, Głogów, tel.: (071) 8342528

Salon Rowerowy Sigma Sport, ul. Obrońców Pokoju 3, Głogów, tel.: 076 8352478

IMPREZY CYKLICZNE

Główną imprezą Krainy Łęgów Odrzańskich jest oczywiście **Święto Łęgów** – impreza plenerowa organizowana w sierpniu przez Partnerstwo Doliny Środkowej Odry. Celem spotkania jest pokazanie dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i społecznego Partnerstwa Doliny Środkowej Odry, a także integracja środowisk samorządowych i społecznych. W Święcie Łęgów można po prostu uczestniczyć, ale również zaprezentować na nim swój zespół, produkt lokalny, stoisko itp. W ramach imprezy organizowane są m.in. konkursy na najciekawszą prezentację aktywności lokalnej z terenu Partnerstwa, konkurs

na najlepszy Produkt Lokalny Partnerstwa Doliny Środkowej Odry, występy zespołów z partnerstwa Doliny Środkowej Odry, wystawy poświęcone dziedzictwu przyrodniczo-kulturowemu Partnerstwa.

Sztandarową imprezą kajakarską jest coroczny **Spyw Kajakowy Szlakiem Odry** organizowany od 2003 r. czerwca. Impreza ma charakter edukacyjny i rekreacyjny, ukazując najciekawsze zakamarki odrzańskiej doliny oraz aktywność ludzi żyjących nad Odrą. Rokrocznie w programie spływu znajdują się atrakcje związane z ekomuzeami w Krainie Łęgów Odrzańskich. Spływ organizowany jest przez sekretariat Partnerstwa Kraina Łęgów Odrzańskich (Partnerstwo Doliny Środkowej Odry). Kontakt z Rafałem Plezią poprzez strony <http://www.szlakodry.pl> lub <http://www.partnerstwoodry.pl>.

Brzeg Dolny

W Brzegu Dolnym można było w ostatnich latach na przełomie sierpnia i września uczestniczyć m.in. w cieszącym się zainteresowaniem i sympatią kolorowym **Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Ulicznej Busker Bus** – ludycznej imprezie z przymrużeniem oka. Miasto wypełniło się wówczas muzykami, przebierańcami, mimami i akrobatami. Można brać udział np. w warsztatach teatru cieni i uczyć się, jak wydobyć muzykę z przedmiotów codziennego użytku.

Przegląd „Porozumienie” (1999, 2000) dał początek **Międzynarodowemu Festiwalowi „EuroSilesia”**. Przerzuca on muzyczne mosty między narodami związanymi ze Śląskiem – Niemcami, Polakami i Czechami, które dziś budują między sobą serdeczną więź. Dolny Śląsk jest przecież najbardziej wielokulturowym obszarem Polski.

Każdy rok inauguruje w Brzegu Dolnym styczniowy **koncert noworoczny**. W czasie wakacji odbywa się tu impreza techno **Youth Party**. Większość tujejszych imprez organizuje Dolno-brzeski Ośrodek Kultury.

Głogów

Głogów dba też o imprezy kulturalne. Największą renomę zdobyły **Międzynarodowe Głogowskie Spotkania Jazzowe**, organizowane przez Miejski Ośrodek Kultury między wrześniem a listopadem. Koncerty odbywały się w sali widowiskowej w Miejskim Ośrodku Kultury. Nazwiska muzyków i zespołów koncertujących w ramach tej imprezy najlepiej zaświadcza o jej randze: Billy Cobham, John Abercrombie, Randy Brecker, Tomasz Stańko, Jazz Band Ball Orchestra & Janice Harrington, Leszek Możdżer, Janusz Muniak, Wojciech Karolak, Stanisław Sojka, Quintessence & Ewa Bem, Krzysztof Ścierański, Miłość, Kury, Jan Ptaszyn Wróblewski, Adam Pierończyk, Jarek Śmietana, Henryk Miśkiewicz.

Popularne są też odbywające się w Głogowie koncerty w ramach festiwalu **Wratislavia Cantans**, który po

raz pierwszy zorganizowano w 1966 r. To festiwal oratoryjno-kantatowy, gratka dla melomanów.

Dolnośląski Festiwal Chórów Silesia Cantat odbywa się w Głogowie od 2006 r. Organizowany jest przez Stowarzyszenie Chór „Beati Cantores”, Gminę Miejską Głogów oraz Polski Związek Chórów i Orkiestr Oddział Dolnośląski. Pierwszy Festiwal odbył się 7 października 2006 r. w głogowskiej kolegiacie. Do udziału zgłosiło się 12 chórów, m.in. z Wrocławia, Kłodzka, Lubina i Poznania.

Zainteresowani folklorem kresowym powinni przyjechać na **Przegląd Kultury Polskiej Kresy**.

Lubiąż

Wydarzenia i festiwale organizowane w Lubiążu to m.in. Slot Art Festiwal i Korso Pałacowe. **Slot Art Festiwal** startował w 1993 r. w miejscowości Stacze. W 2001 r. Slot Art Festiwal postanowiono przenieść do Lubiąża, gdzie na terenie opactwa cysterskiego odbywa się aż do tej pory i gromadzi co roku na pięć dni ok. 5 tys. uczestników. Jego organizatorem jest Stowarzyszenie Lokalnych Ośrodków Twórczych. Program wypełniają koncerty, warsztaty multimedialne, teatralne, filmowe i seminaria.

Na Korso Pałacowe zapraszamy w maju miłośników kwiatów i innych roślin. Podczas tej imprezy można oglądać i kupować okazy, staje się także okazją do nabycia lokalnych, ludowych produktów. Takiego dnia tutejszy chleb ze smalcem smakuje, że palce liżać.

Z kolei pod koniec czerwca (w roku 2008 – 21 czerwca) Stowarzyszenie Lubiąż organizuje **inscenizację historyczną Obłężenie Lubiąża**. Punktem kulminacyjnym imprezy będzie odtworzenie wydarzeń historycznych z udziałem rycerzy i zakonników. Odbędzie się także biesiada, koncert i mały jarmark.

Z kolei w sierpniu w lubińskim opactwie odbywa się **Tunnel Electricity** – Festiwal Muzyki Elektronicznej. Na tę imprezę zjeżdżają didżeje z całego świata i kilkanaście tysięcy uczestników. Na terenie opactwa można podziwiać m.in. pokazy pirotechniczne, oświetlenie architektoniczne oraz wizualizacje.

Każdego roku w Lubiążu odbywa się nietypowy **koncert jazzowy** w pomieszczeniach klasztoru. Stowarzyszenie Lubiąż i Klub Jazzowy Blue Monk dokładają starań, aby koncerty były wyjątkowe. Często są to koncerty akustyczne w surowych pomieszczeniach klasztornych, w blasku świec.

Inne miejscowości

Ciekawe imprezy organizowane są nie tylko w dużych miastach. Oto niektóre z wielu wydarzeń, w których możemy uczestniczyć w Krainie Łęgów Odrzańskich.

Do **Przyborowa** k. Ścinawy można przyjechać na **Noc Świętojańska** – festyn wiejski nad urokliwym starorzeczem, podczas którego można zapoznać się z obyczajami związanymi z równonocą w wykonaniu miej-

scowego Teatryku Dziecięcego Przyborowiaki. Imprezie towarzyszą także koncerty i zabawa taneczna do białego rana (w roku 2008 impreza odbędzie się 22 czerwca).

W tym samym okresie (w roku 2008 – 22 czerwca) w **Jemielninie**, niedaleko Wińska, organizowane są **Dni Jagód**. Te przysmaki bardzo obficie występują w okolicznych lasach, dają tutejszym mieszkańcom zarobek, przyjemność obcowania z naturą i przede wszystkim zdrowie, dlatego na ich cześć młodzież z tutejszej szkoły rokrocznie organizuje ten festyn. Podczas Dni Jagód można zobaczyć występy dzieci i młodzieży, zawody sportowe, mały jarmark, zabawę taneczną.

Nie mniej smakowita jest impreza organizowana w lipcu (w roku 2008 – 7 lipca) w **Naroczycach**. **Święto Kapusty** to sztandarowa impreza okolicy, gdyż znaczna część tutejszych rolników zajmuje się uprawą kapusty. Impreza słynie z konkursów kulinarnych na potrawy z kapusty i innych warzyw, można skosztować niezliczoną ilość wyjątkowych dań, kupić wyroby tutejszych rękodzielników, artystów, także amatorów i obejrzeć kabaret „Teatr na Końcu Świata”.

Nieco inny charakter ma **plener malarsko-rzeźbiarski** oraz festyn na zakończenie pleneru organizowany w końcu sierpnia w **Dziewinie**. W tej miejscowości o ponad 600-letniej historii podczas festynu wieńczącego tygodniowy plener można obejrzeć i zakupić dzieła dolnośląskich artystów, obejrzeć występy dzieci i młodzieży, wziąć udział w licznych

zawodach sportowych o Puchar Sołtysa, a przede wszystkim skosztować lokalnej kuchni tradycyjnej, słynącej z potraw takich jak buła Eugenii czy pączki Napoleona (zob. też s. 27).

Piknik archeologiczny Żelazna Wieś Tarchalice odbywa się każdego roku, we wrześniu w **Tarchalicach**. Zapewnia on nie tylko dobrą zabawę w plenerze, ale też kontakt z ludźmi nauki i rzemieślnikami pasjonującymi się odtwarzaniem starożytnych rzemiosł. Najważniejsze jest oczywiście w Tarchalicach hutnictwo i kowalstwo, a wykonawcami widowiska są archeolodzy i historycy dolnośląscy. Prezentowany jest pełny proces hutniczy, na który składa się: pozyskanie i uszlachetnianie rudy darniowej żelaza (prażenie i rozdrabnianie), wyrób węgla drzewnego, wybudowanie i wygrzanie glinianego pieca dymarskiego, zasypywanie pieca rudą i węglem, rozbicie pieca i wydobywanie kęsa żelaza.

Również we wrześniu (w roku 2008 – 13–14 września) odbywa się dwudniowe **Święto Wina w Mieście Skarbów** – czyli **Środzie Śląskiej**, miście o kilkusetletnich tradycjach winiarskich. Pierwszy dzień zapelnia konferencja poświęcona tematyce upraw winorośli i produkcji wina, zaś drugi dzień to wielkie świętowanie, rozpoczynające się odtądzeniem uroczystego poloneza przez przebranych w historyczne stroje mieszkańców. Podczas imprezy na rynku odbywa się wielki kiermasz produktów lokalnych, wyrobów artystycznych i rzemieślniczych, płodów rolnych,

a także pokazy historyczne i występy artystyczne. Punktem centralnym imprezy jest konkurs na najlepszy strój historyczny. Organizatorem imprezy jest Muzeum Regionalne w Środzie Śląskiej.

Na kolejne wrześniowe święte (w roku 2008 – 20 września) – **Ogólnopolskie Święto Patisona** – zaprasza **Ścinawa**. Impreza odbywająca się w ścinawskim porcie jest swoistym podziękowaniem dla wszystkich ludzi związanych z Przetwórną Owocowo-Warzywną w Ścinawie, która kształtuje krajobraz kulturowo-gospodarczy regionu od ponad 50 lat. Podczas Święta Patisona można skosztować oryginalnych potraw z patisonów i zakupić patisony w słoiku zakonserwowane w kilku postaciach.

Z kolei w **Wińsku** we wrześniu możemy wziąć udział w **Dniach Winobrania i Bociana**. Wzgórza Wińskie zawsze słynęły z niebywale dogodnego klimatu dla upraw winorośli. Impreza ta to próba odtworzenia i propagowania winiarskich tradycji tego regionu. Poza *Biegiem po winne grono* organizowanym dla dzieci, młodzieży i dorosłych, największą atrakcją imprezy jest pokaz tradycyjnego procesu produkcji wina, od momentu deptania winogron przez dziewice, aż do złania soku do szklanych balonów. Podczas imprezy odbywa się jarmark produktów lokalnych, rzemiosła, rękodzieła, ale przede wszystkim kulinariów przygotowywanych przez okoliczne Koła Gospodyń Wiejskich.

W **Wietszycach** przy **Ekomuzeum Dziadoszan** organizowana jest Bie-

siada Dziadoszan. W sierpniowe dni można uczestniczyć w biesiadowaniu oraz obejrzeć obóz, pokaz uzbrojenia i walk wczesnośredniowiecznych wojów. W trakcie tej imprezy w 2008 r. powstanie Chata Dziadoszan, która będzie służyć jako centrum edukacyjne.

Flis Odrzański to już trwały element krajobrazu partnerstwa. Każdego roku na przełomie czerwca i lipca odbywa się spływ tratw flisackich w towarzystwie statków pasażerskich, galarów i kajaków. Flis startuje z Wrocławia, kończy się w Szczecinie.

Odrzański charakter krainy daje się również odczuć w **Malczycach** przy tworzonym **Ekomuzeum Żeglugi**. Odbywa się tam festiwal muzyki żeglarskiej i marynistycznej. Szantowy charakter doskonale pasuje do miejscowości z bogatymi tradycjami związanymi z budownictwem statków i żegluga śródlądową.

Przydatne strony internetowe:

<http://www.brzegdolny.pl>
<http://www.ekomuzea.eko.org.pl>
<http://www.glogow.info.pl>
<http://www.glogow.pl>
<http://www.lubiaz.pl>
<http://www.lubiaz.republika.pl>
<http://www.partnerstwoodry.pl>
<http://www.powiatwolowski.pl>
<http://www.roverowywolow.neostrada.pl>
<http://www.szlakodry.pl>
<http://www.tarchalice.info>
<http://www.winsko.pl>
<http://www.wolow.pl>
<http://www.zielona-akcja.eko.org.pl>

SPIS RAMEK BIAŁYCH

Lokalizacja Doliny Środkowej Odry	9
Noclegi w Krainie Łęgów Odrzańskich	36
Szlak łącznikowy Głoska – Brzeg Dolny	39
Szlak łącznikowy Kwiatkowice – Lubiąż	41
Szlak łącznikowy Ścinawa – Iwno	44
Szlak łącznikowy w Chobieni	45
Przydatne strony internetowe	125

SPIS RAMEK SZARYCH

Partnerstwo Kraina Łęgów Odrzańskich (Partnerstwo Doliny Środkowej Odry)	8
Natura 2000	10
Odrzański Park Krajobrazowy	11
Średniowieczne grodziska	39
Malczyce – port największego rozwoju odrzańskiej żeglugi	40
Święto Kapusty w Naroczycach	44
Plemię Dziadoszan	46
Materiał do odbudowy...	47
Piece z Tarchalic	49
Łęgi i nadrzeczne łąki a powódź	50
Pogalewskie źródła	51
Slot Art Festiwal	51
Pałac w Chwalimierzu	54
Skarb Średzki	55
Zespół przyrodniczo-krajobrazowy „Grodowiec”	84
Wielka woda	91
Herb i nazwa Brzegu Dolnego	92
Brzeski chochlik	92
Karl Gotthard Langhans	93
Geniusz architektury – Friedrich David Gilly	94
Poszukiwacze skarbów	94
40 metrów i ... plusk	95
Cudowny Cu	95
Plemię pamiętające o przodkach	96
Nazwa Głogowa	96
Miasto w szachownicy	96
Konrad I – założyciel księstwa głogowskiego	97
Zjazd w Głogowie	97

Głogowska Biała Dama 98
Wokół walecznej obrony 100
Wieża ratuszowa 102
Głogowska synagoga – miejsce pamięci 103
Nazwa i herb Lubięża 104
Święta Jadwiga Śląska – patronka pojednania polsko-niemieckiego 105
Biali mnisi 106
Spod niemieckiego dłuta – Franciszek Mangoldt 107
Christian Bentum – malujący Holender na Śląsku 107
Śląski Rembrandt i jego uczeń 108
Święta Jadwiga i lubiąska legenda 110
Herb i nazwa Wołowa 111
Jan II Żagański (Szalony) 112
Św. Jan Nepomucen 115

INDEKS MIEJSCOWOŚCI Z ROZDZIAŁÓW III I VII

Bartodzieje 59	Gąsiorów 39, 57
Bełcz Wielki 48	Gliniany 50
Bieliszów 58	Głobice 48
Borków 46	Głogi 39
Brzeg Dolny 51, 57, 91	Głogów 46, 47, 60, 95
Brzezina 38, 57	Głóska 39, 57
Brzezinka Średzka 38, 57	Gola 59
Budków 48	Golina 61
Buszkowice 44	Golkowice 46
Buszkowice Małe 48	Gosławice 38
Chełm 45	Grodzanów 51
Chobienia 44	Grzybów 42
Chwalimierz 53	Iwno 48
Ciechanów 48	Jemielno 58
Ciechłowice 44	Jędrzychowice 59
Ciechów 53	Jurcz 42
Cieszyny 58	Kandlewo 59
Czerna 57	Karów 47, 59
Domaszków 50	Kobylniki 55
Dryżyna 59	Konary 58
Dziewin 42	Kowalewo 59
Garwół 62	Kretowice 58

Krzekotów 59
Krzepów 46
Krzydlina Mała 60
Krzyżowa 42
Księginice 39, 57
Kwiatkowie 41
Kwietno 53
Lenartowice 38
Leszkowice 45
Leśnica – zob. Wrocław-Leśnica
Lipnica 62
Lubiatów 55
Lubiąż 50, 104
Lubów 48
Łososiowice 60, 62
Małczyce 40, 52
Małowice 48
Mieleszyn 46
Miękinia 56
Mikorzyce 61
Miłcz 61
Moczydlnica Klasztorna 58
Mrozów 57
Niechlów 59
Ogrodnica 53
Osetno 59
Pogalewo Małe 51
Pogalewo Wielkie 51
Prawików 51
Prężyce 38
Prochowice 41
Proszkowo 53, 61
Przyborów 48
Przychowa 44
Radecz 57
Radoszyce 45
Rajczyn 58

Rudno 61
Rusko 52
Ryczeń 59
Rzeczyca 40
Serby 59
Siodłkowice 61
Sławowice 61
Smolne 48, 58
Stary Wołów 57, 61
Staszowice 61
Stęszów 61
Stobno 60
Szczepanów 55
Ścinawa 42
Środa Śląska 53
Świerszczów 47, 59
Tarchalice 49
Uskorz Wielki 57, 62
Wągroda 47
Węgrzce 58
Wierzowice Małe 58
Wietszyce 45
Wilkostów 57
Wilków 47
Wińsko 58
Wojnowice 57
Wojszyn 46
Wołów 57, 111
Wrocław-Leśnica 37
Wrzosey 61
Wyszanów 47, 59
Zabornia 46
Zaborów 42
Zabór Mały 56
Zakrzów 40
Zamysłów 59
Żabin 47